



Dziesięć lat „Gazety”

URODZINOWE SPOTKANIE W „CHATCE”

- Takiej imprezy jeszcze w Jarocinie nie było - mówili goście zaproszeni na urodzinową uroczystość z okazji dziesięciolecia powstania „Gazety Jarocińskiej”. Był szampan, tańce i pieczone prosię. Mnóstwo życzeń, kwiatów, prezentów...

Zbliża się godz. 18.00. Zaproszeni goście wchodzi do „Gazetowej Chatki”. W drzwiach witają ich Piotr Piotrowicz - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej” oraz Aleksandra Pilarczyk - zastępca redaktora. Niektórzy już w drzwiach składają życzenia, inni „przemycają” kwiaty i prezenty do środka czekając na „odpowiedni moment”. Impreza rozpocznie się na dobre za chwilę. Na razie można więc przywitać się ze znajomymi, zająć najlepsze miejsce. Ze sceny rozbrzmiewają odgłosy akordeonów - bardziej i mniej znane przeboje wygrywa zespół z Kotlina kierowany przez Janusza Barańskiego. Kiedy nasza Chatka jest już naprawdę pełna gości, prowadzący imprezę, Przemysław Szeszuła zaprasza na scenę dzieci urodzone 5 października 1990 roku: Beatę Różek z Golin i Jakuba Hudziaka z Chrzana. Beata i Jakub otrzymują w prezencie bezpłatną, dziesięcioletnią prenumeratę „Gazety Jarocińskiej”. Dowiadują się również, że do końca szkoły średniej „Gazeta” będzie im kupowała podręczniki.



Relacja ze spotkania na str. 15, fotoreportaż na str. 16 i 17

Aleksander Kwaśniewski w pierwszej turze

Aleksander Kwaśniewski wygrał zdecydowanie we wszystkich gminach Ziemi Jarocińskiej.

Blisko siedemdziesięcioprocentowego poparcia udzielili urzędującemu prezydentowi mieszkańcy gmin Kotlin i Nowe Miasto. Na drugim miejscu w gminach Jaraczewo, Kotlin i Żerków uplasował się Jarosław Kalinowski.

Na Ziemi Jarocińskiej, w gminach Jarocin, Jaraczewo, Kotlin, Nowe Miasto i Żerków utworzonych zostało 46 okręgów wyborczych. W sumie głosowało w nich 65,76 %

uprawnionych. Średnią wydatnie obniża gmina Nowe Miasto. Tu do urn wyborczych poszło nieco ponad 60 % mieszkańców, podczas gdy w Jaraczewie - 69,4 %. - Sądziłem,

że zamknijemy lokale wyborcze z frekwencją czterdziestoprocentową. Cieszymy się ogromnie, że coś drgnęło w społeczeństwie i ludzie poszli do urn: i młodzi i starzy. Trzeba jednak zaznaczyć, że gros wśród głosujących to ludzie starsi i w średnim wieku - mówi Henryk Jaśkowiak, zastępca przewodniczącego komisji wyborczej nr 10 w Jarocinie.

Bezapelacyjnym zwycięzcą został, podobnie jak w całym kraju, dotychczasowy prezydent - Aleksander Kwaśniewski. Ilość głosów zdobyta przez Kwaśniewskiego na Ziemi Jarocińskiej, potwierdziła także w tych wyborach jego ogromną popularność. Wszędzie uzyskał ponad sześćdziesięcioprocentowe poparcie.

Dokończenie na str. 7

„Golec” zagrał dla „Gazety”

„Gazetowa Chatka” zadrżała w posadach, kiedy prawie tysiąc osób zatańczyło „Słodycze”. Na piątkowym koncercie „Golec uOrkiestry” szaleli wszyscy - od siedmio- do siedemdziesięciolatków. Wszystkim tak się spodobało, że bracia Golcowie zostali do soboty i zagraли jeszcze raz.

Chętnych do wysłuchania koncertu „Golec uOrkiestry” było znacznie więcej niż biletów, które mogliśmy sprzedać. „Gazetowa Chatka” szybko wypełniła się po brzegi - przy-

szło prawie tysiąc osób. Na scenę najpierw wyszedł zespół, a po pewnym czasie pojawili się oni... bracia, bliźniacy Łukasz i Paweł Golcowie.

Dokończenie na str. 18

Wyniki wyborów prezydenckich na terenie powiatu jarocińskiego

(na podstawie danych uzyskanych w urzędach gmin)



ogłoszenie

Sprawdź
teraz ceny.



Volkswagen. Wiesz co masz.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Rzepecki Mroczkowski Sp. z o.o.

61-242 Poznań
ul. Wiatraczna 5, os. Czecha
tel. (0 61) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94

Nagrody dla drugoklasistów

Koszulki, piłki i słodycze otrzymali uczniowie klasy drugiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie w nagrodę za udział w akcji „Generalnie zwolnij”.

Akcję „Generalnie zwolnij” zorganizowały Towarzystwo Ubezpieczeniowe Generali S.A. oraz Towarzystwo Ubezpieczeniowe Generali Życie S.A. przy współpracy policji oraz kuratorium oświaty. Uczniowie klasy II wraz z wycho-

ki drogowe, a także plakaty. Poza tym nauczyli się wierszy i piosenek związanych z bezpieczeństwem na drodze.

Następna edycja konkursu będzie trwała od października 2000 roku do kwietnia 2001 roku. Obej-



Uczniowie klasy II otrzymali w nagrodę za udział w akcji koszulki, piłki i słodycze

wawczyńią Wiesławą Kostuj przygotowali w formie laurek uśmiechnięte i smutne buzie, które były rozdawane wraz z jabłkami i cytrynami kierowcom. Kierowca, który przekroczył prędkość, otrzymywał od dzieci cytrynę oraz rysunek ze smutną buzią, natomiast temu, który jechał zgodnie z przepisami dzieci wręczały jabłko oraz uśmiechniętą „buźkę” wraz ze słowami podziękowania. Uczniowie przygotowali również - jako opaski na głowę - zna-

muje cztery etapy. W tym czasie dzieci uczą się rozpoznawać niebezpieczeństwo i szukać pomocy, kiedy zdarzy się nieszczęście. - *Zdecydowaliśmy, że po raz kolejny weźmiemy udział tej akcji. Mamy nadzieję, że realizując tę tematykę, przyczynimy się do tego, żeby uczniowie nauczyli się sami dbać o własne bezpieczeństwo w domu, szkole i na ulicy* - mówi Maria Sobczak, wicedyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie. (akf)

Zmiany w „Gazecie”

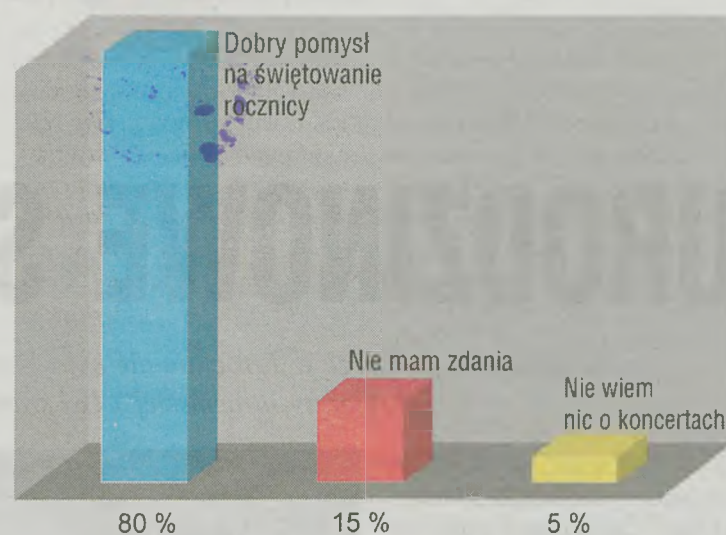
Od października wydawcą „Gazety Jarocińskiej” jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o. o., która wydaje także „Życie Pleszewa” i „Życie Gostynia”. W nowym wydawnictwie mniejszościowy pakiet posiada Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski” Sp. z o. o. z Poznania. Pozostałe udziały mają dotychczasowi wydawcy gazet z Jarocina, Pleszewa i Gostynia - Lidia i Piotr Piotrowicz.

Bezpłatne badania w „Eskulapie”

Bezpłatne badania poziomu cukru dla wszystkich pacjentów oraz badania poziomu cholesterolu dla chorych na cukrzycę organizuje przychodnia „Eskulap” w Jarocinie.

Badania przeprowadzone zostaną 21 października w NZOZ „Eskulap”, przy ul. Sienkiewicza 7 w Jarocinie, w godzinach od 8.00 do 13.00. Organizuje je firma Novo Nordisc i „Eskulap”. Z bezpłatnych badań poziomu cukru będą mogli skorzystać wszyscy pacjenci, natomiast bezpłatnego oznaczenia poziomu cholesterolu - chorzy na cukrzycę. Pacjenci proszeni są o zabranie ze sobą dotychczasowych wyników. Poradę będą udzielali lekarze diabetolodzy oraz dietetyk. (akf)

Czy podoba ci się sposób uczczenia dziesiątej rocznicy „Gazety Jarocińskiej”? Czy wybierasz się na któryś z koncertów z okazji dziesięciolecia „Gazety”?



W związku z przypadającą dziesiątą rocznicą „Gazety Jarocińskiej” zapytaliśmy naszych czytelników, czy podoba im się pomysł dziesięciodniowych obchodów tego jubileuszu. 80 % ankietowanych przyznało, że to bardzo dobry sposób na świętowanie takiej rocznicy. 15 % respondentów nie wyraziło zdania na ten temat. 5 % w ogóle nie wiedziało, że organizowane są koncerty z okazji dziesięciolecia „Gazety”.

Zapytaliśmy czytelników również o to, na jakie koncerty się wy-

bierają. Odpowiedzi były bardzo zróżnicowane. 20 % ankietowanych chciało zabawić się przy muzyce zespołu Golec uOrkiestra, 15 % wybiera się na koncert Czarno - Czarnych. 50 % respondentów nie pójdzie na żaden koncert. Większość z nich chciała zobaczyć występ braci Golców z zespołem, ale nie zdążyli zakupić biletów. 15 % respondentów przybędzie do „Gazetowej Chatki” na koncerty innych wykonawców - Magdy Anioł, Pod Budą, Raz dwa trzy. (ag)

k a d r y

ANDERS CARLSSON

Od kilkunastu dni pełni obowiązki prezesa zarządu, dyrektora generalnego „JAFO” S.A. w Jarocinie.

Urodził się w 1956 roku w Szwecji. Ma wyższe wykształcenie, humanistyczne. Pracę zawodową rozpoczął w 1979 roku jako sprzedawca obrabiarek na eksport. W 1983 roku pełnił funkcję dyrektora sprzedaży w firmie produkującej obrabiarki. W 1986 roku był tym samym zakładzie dyrektorem zarządzającym, a w 1988 roku - dyrektorem zarządzającym w SMG - Swedish Machine Group AB.

Jest żonaty, ma dwójkę dzieci - 15-letnią córkę Karin i 13-letniego syna Gustawa. Mieszka na farmie leśnej położonej w pięknym miejscu w Szwecji. Farma ta jest, poza pracą, jego wielką pasją. Tutaj spędza letnie wakacje. Zimą wyjeżdża na narty w góry, na północ Szwecji. Jeśli mu czas na to pozwala, jesienią udaje się w podróż do jakiegoś egzotycznego kraju. (akf)



Wycieczka emerytów

Na wycieczkę po Ziemi Szamotulskiej zaprasza swych członków i sympatyków jarociński oddział Polskiego Związku emerytów, Rencistów i Inwalidów.

20 października uczestnicy wycieczki pojadą do Szamotuł, gdzie zobaczą gotycką farę, zamek Górków ze słynną basztą Halszki oraz muzeum regionalne. W Pniewach zwiedzą muzeum misyjne siostr szarych urszulanek oraz sanktuarium. Uczestnicy wycieczki odwiedzą zakład produkcji powozów, a w Ostrorogu obejrzą zabytkowe centrum miasta.

Informacji o wycieczkę udziela i zapisy przyjmuje Zarząd Oddziału PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuszki 15a, we wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00. (jn)

Brzechwa w karykaturze

Dzieci w wieku od 13 do 15 lat mogą wziąć udział w konkursie plastycznym „Brzechwa w karykaturze”. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody.

Konkurs organizuje filia Biblioteki Publicznej w Jarocinie dla dzieci z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy urodzin Jana Brzechwy. Prace wykonane dowolną techniką należy nadsyłać do 25 października (do filii biblioteki, mającej swą siedzibę w Jarocińskim Ośrodku Kultury). Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 27 października. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody. (akf)

Dwie komisje w jednej

Dwie komisje Rady Miejskiej w Jarocinie - Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa połączone zostały w jedną.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie połączenia dwóch komisji problemowych w jedną. Nowa przyjęła nazwę Komisji Gospodarki Przestrzennej, Strategii Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Decyzja o połączeniu ucieszyła szczególnie radnego Stanisława Martuzalskiego, który od początku III kadencji rady bezskutecznie dotąd walczył o zmianę. - *Nareszcie. Po dwóch latach okazuje się, że decyzja o rozdzieleniu tych dwóch komisji była jednak niewypałem* - stwierdził radny. (jn)

ogłoszenia

Potrzebujesz gotówki?

PROVIDENT

Polska

POŻYCZKI W CIĄGU 48 GODZIN

- W domu Klienta • Dogodny system spłat
- Brak ukrytych opłat • Bez żyrantów

W celu uzyskania szczegółowych informacji skontaktuj się z naszym agentem
Telefony: 505-20-10, 0-608/233-659

Trening pamięci i szybkiego czytania

dla maturzystów i studentów

KURS SKRÓCONY

Tel. 740-62-03, 0-604/252-803

U PRODUCENTA CENY PRODUCENTA

NA PUSTAKI ALFA i ATESTOWANE BLOCZKI M-6 Z WIBROPASY TRYLINKĘ, STROPY TYPU TERRIVA CERAMICZNE MATERIAŁY ŚCIENNE I POKRYCIA DACHOWE

PPH „DAKAR”
WŁODZIMIERZ SZCZODROWSKI
WIECZYN 26a
tel. 741-74-37, 0-602/713-279

ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI

Z biskupem ulicami Jarocina

Tysiące osób wzięło udział we mszy świętej, którą odprawił ksiądz biskup Stanisław Napierała, ordynariusz diecezji kaliskiej, na zakończenie kongresu eucharystycznego diecezji kaliskiej. Po nabożeństwie ogromne rzesze wiernych wyruszyły w procesji z jarocińskiego rynku spod kościoła św. Marcina do świątyni ojców franciszkanów.

Kongresy eucharystyczne odbywają się w dwóch formach. Może to być zjazd biskupów i naukowców poświęcony kultowi i znaczeniu Eucharystii, w czasie którego wygłaszane są naukowe prelekcje. Pierwszy taki kongres odbył się w 1881 roku. Zjazdy mają zawsze charakter ogólnopolski lub światowy. Na poziomie diecezji kongres eucharystyczny realizowany jest w innej formie. Nastawiony jest na spotkania modlitewne - czuwania i adoracje. Odprawiane są również msze święte, w czasie których kazanie zawsze poświęcone jest Eucharystii. Taka forma kongresu nastawiona jest na szeroki udział wiernych. W wyjątkowych przypadkach mogą być łączone obie formy - prelekcje ze spotkaniami modlitewnymi.

Kongres eucharystyczny diecezji kaliskiej jest jednym z wielu elementów programu duszpasterskiego, który realizowany jest od Adwentu 1999 roku do Adwentu 2000. W Roku Jubileuszowym kongres

odbywa się w miastach powiatowych, których na terenie diecezji jest osiem. - *Chcemy, aby celebrowanie Kongresu Eucharystycznego w miastach powiatowych, przyczyniły się na swój sposób do integracji powiatów. Do scalania w nich ludzi także tymi więzami, które sięgają najgłębszych pokładów społeczeństwa. Są to więzy, które wyrażają z wiary w Boga. Modlimy się za powiaty, aby Jezus Chrystus im błogosławił. Modlimy się za tych, którym w powiatach powierzono władzę, aby służyli ludziom* - powiedział ksiądz biskup Stanisław Napierała. W czasie uroczystości na jarocińskim rynku obecni byli przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu, m.in. starosta Adam Kolodziej. We mszy, którą sprawował ksiądz biskup Stanisław Napierała uczestniczyli proboszczowie czterech jarocińskich parafii oraz ksiądz prałat Stanisław Szymański, dziekan dekanatu jarocińskiego. Obecni byli również duszpasterze

parafii w Twardowie i Siedleminie oraz wikariusze z Jarocina i Witaszyc.

Ksiądz biskup w swoim kazaniu mówiąc o eucharystycznej ofierze Jezusa Chrystusa nawiązał również do jarocińskich realiów. - *Dzisiaj kończymy Kongres Eucharystyczny w Jarocinie - mieście, które jest stolicą powiatu. Dziś Jarocin staje w pokłonie przed Chrystusem - Bogiem Zbawicielem, obecnym w Najświętszym Sakramencie. Jarocin - miasto, które liczy ponad 700 lat, a korzeniami sięga przeszłości jeszcze bardziej odległej. Miasto, posiadające swoje własne tradycje, ale zarazem doświadczające w swej historii losów wypadkami. Miasto zmagające się dziś z trudnościami przeobrażeń w kraju, których znamiennym przykładem stało się bezrobocie. Miasto, które wyrwa się ku przyszłości. Chce zaistnieć i być w nowy sposób z prawdziwie twórczą i kulturalną działalnością* - mówił ksiądz biskup Stanisław Napierała.

W procesji wyruszyły poczty sztandarowe z parafii, jak również z organizacji świeckich, m. in. z jarocińskiego bractwa kurkowego. Pieśni kościelne w czasie uroczystości wykonywała orkiestra dęta z Żerkowa. Błogosławieństwa końcowego ksiądz biskup Stanisław Napierała udzielił przy ołtarzu ustawionym na stopniach franciszkańskiej świątyni. Nawiązał również do nabożeństwa, które papież Jan Paweł miał odprawić następnego dnia, w niedzielę - 8 października. W uroczystej mszy świętej uczestniczyli biskupi z całego świata, w tym również ksiądz Teofil Wilski, biskup pomocniczy diecezji kaliskiej. W obecności

przedstawicieli episkopatów poszczególnych krajów papież Jan Paweł II zawierzył cały świat pod opiekę Maryi z Fatimy, w której koronie znajduje się kula z zamachu na papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 roku.

W czasie sobotnich uroczystości związanych z kongresem eucharystycznym ksiądz biskup Stanisław Napierała przypomniał również, że cztery lata temu, gdy Jarocin nawiedziła Matka Boża w swym fatimskim znaku, miasto i cała Ziemia Jarocińska została oddana również pod opiekę Maryi. W sobotę odnowiono akt zawierzenia sprzed kilku lat.

(18)

ogłoszenia

JESIENNA PROMOCJA DAEWOO W NIEOPROCENTOWANYCH RATACH

Spełnieniem marzeń wielu osób o przyjemnym i komfortowym życiu jest samochód nowoczesny, bezpieczny i tani w eksploatacji. Ważne jest również, aby koszt jego zakupu nie nadwierał naszego budżetu.

Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom, na najbliższą środę, czwartek, piątek i sobotę, tj. 11, 12, 13, 14 października przygotowana została WYJĄTKOWA - BO ZDECYDOWANIE NAJTAŃSZA - OFERTA RATALNA.

Tylko dzięki niej 20 pierwszych Klientów kupi nowy samochód bez odsetek i prowizji bankowych, a dzięki temu będą mogli płacić tak niskie raty miesięczne:

MATIZ - 198 zł
POLONEZ - 181 zł
TICO - 163 zł
Lanos - 269 zł
Nubira - 367 zł.

Dodatkowo każdy z Klientów korzystających z oferty otrzyma złotą kartę VIP, dzięki której zakup będzie JESZCZE TAŃSZY. Do karty dołączony jest promocyjny bon na ubezpieczenia OC, AC, NW.

W ramach tej oferty zostanie całkowicie pominięta skomplikowana procedura bankowa, więc do zawarcia umowy wystarczy tylko dokument tożsamości i minimalna wpłata (3% wartości samochodu), a firmy, emeryci i renciści będą mogli zaoszczędzić do 6,5%.

Jeśli myślisz Państwo o zakupie nowego samochodu, to jest to jedyna okazja, by płacić 10-krotnie mniej niż w kredycie bankowym. Zapraszamy do naszych salonów:

Ostrów Wlkp., ul. Kolejowa 5,
tel. 735-42-34

(Dom Handlowy OKRAGLAK),
Kalisz, Al. Wojska Polskiego 2,
tel. 764-99-33

(HIT Hipermarket).

Ze względu na ograniczoną ilość umów promocyjnych istnieje możliwość telefonicznej rezerwacji.



Już wkrótce Święto Akordeonu

Tylko kilka dni pozostało do rozpoczęcia V Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych. Do Kotlina zjadą nie tylko znakomici muzycy, ale i uczniowie szkół muzycznych z całej Polski.

Pierwszy koncert festiwalowy pod hasłem „Mój akordeon” odbędzie się 12 października o godzinie 17.00 w sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Wystąpią w nim uczniowie i studenci szkół muzycznych z całej Polski - z Koszalina, Gorzowa, Poznania, Częstochowy, Zielonej Góry, Wrocławia, Lublina, Pleszewa i Kotlina. - *Zaprosiliśmy te osoby, które podobały się publiczności na poprzednich festiwalach* - wyjaśnił Janusz Barański, dyrektor artystyczny V Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych Kotlin 2000. Wystąpią m.in. Dziecięca Orkiestra Akordeonowa z Wrocławia, Poznańskie Trio Akordeonowe z Akademii Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Poznaniu oraz trzy zespoły akordeonowe „Kotlin”.

Piątkowy wieczór - 13 października, czyli drugi dzień festiwalu akordeonowego upłynie pod znakiem muzyki folkowej. Od godziny 17.00 w budynku RSP wystąpią m. in. zespół „Po godzinach” z Poznania oraz „Gipsy Swing” z Wiesławem Przadką.

Gazyfikacja na Polnej

Zebranie mieszkańców w sprawie gazyfikacji osiedla przy ul. Polnej w Jarocinie odbędzie się w środę 18 października w Szkole Podstawowej nr 3. W spotkaniu, które rozpocznie się o godz. 18.00, mają wziąć udział przedstawiciele Zakładu Gazowniczego w Kaliszu oraz Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Ostatniego dnia V Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych, w sobotę - 14 października odbędą się aż dwa koncerty jubileuszowe z okazji pięciolecia imprezy. O 17.00 wystąpi Orkiestra Xerxes String Quintet z Warszawy razem z solistą - Klaudiuszem Baranem. Wykonają oni „Koncert Akordeonowy nr 3 na Orkiestrę Symfoniczną i Akordeon” Albina Repnikowa oraz „Tres Tangos” Astora Piazzolli. - *Ten koncert akordeonowy wykonywany był dotychczas tylko raz - w listopadzie zeszłego roku w Warszawie. Zapowiada się bardzo ciekawie. Po raz pierwszy będziemy w Kotlinie gościć orkiestrę symfoniczną. W tym dniu na naszym festiwalu obowiązywać będą stroje wieczorowe* - powiedział Janusz Barański.

W sobotę, o 21.00 na sali kotlińskiej RSP zaprezentuje się jeden z najlepszych muzyków jazzowych - Zbigniew Namysłowski z zespołem oraz akordeonistą Cezarym Paciorkiem z Gdańska. Zakończeniem V Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych tradycyjnie już będzie Wielki Bal Akordeonowy, który zaplanowano na 21 października. Oprócz koncertów festiwalowych przewidziane są również imprezy towarzyszące, m. in. występy muzyków w pubach, pokazy sztucznych ogni. - *Nie traktujemy tego jako wielkiego jubileuszu, bo takie wielkie i piękne - będą dopiero wtedy, gdy festiwal odbędzie się po raz dziesiąty, dwudziesty. Widać jednak, że nasz festiwal mocno już zapisał się w kulturę zarówno Ziemi Jarocińskiej jak i Polski* - podkreślił dyrektor festiwalu.

Cała impreza będzie kosztowała około 25 - 30 tysięcy złotych. Naj-

droższe zespoły „biorą” gaże w wysokości 5 - 7 tysięcy. - *Bez pieniędzy można mieć tylko piękne plany i marzenia. Festiwal z roku na rok jest coraz droższy. To jest nie do uniknięcia, dlatego że przyjeżdżają tutaj coraz większe sławy. Teraz jest jednak łatwiej przekonać sponsorów. Ci, którzy weszli z nami w pierwszą edycję pozostali aż do dzisiaj. Dużą pomoc finansową okazało nam starostwo powiatowe, które wykupiło koncert Zbigniewa Namysłowskiego i pomogło w zorganizowaniu przyjazdu orkiestry. Nasz festiwal wspomogły również: Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, Interkotlin, Urząd Gminy w Kotlinie* - powiedział Janusz Barański. Wszyscy uczestnicy otrzymują upominki - produkty z „Kotlina”.

Wszyscy wielbicieli muzyki akordeonowej z Jarocina i okolic, jak co roku będą mogli liczyć na darmowy dojazd „festiwalowym” autobusem do Kotlina. Będzie on wyjeżdżał każdego dnia o 16.30 z Bogusławia. Zatrzymywać będzie się przy ulicy Kasztanowej, na przystanku przy obwodnicy oraz obok pawilonu spożywczego na Tumidaju. Organizatorzy zapewniają również powrót do Jarocina po zakończeniu koncertów. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny. - *Na koncertach będzie można usłyszeć wszystko to, co się dzieje w muzyce akordeonowej najlepszego w Polsce. Zbigniew Namysłowski nie miał najmniejszego problemu z przyjazdem do Kotlina, bo usłyszał o spontanicznej widowni i o festiwalu od Cezarego Paciorka* - podkreślił dyrektor festiwalu.

(18)

Firma Szymański

REWELACJA

LANOS!

od 21 tys. zł

ZAPRASZAMY DO WYPOŻYCZALNI SAMOCHODÓW

ŚWIADCZYMY USŁUGI SERWISOWE

PRZYJMujemy AUTA W KOMIS

JAROCIN, al. Niepodległości 34
pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 9.00 - 14.00, niedz. 10.00 - 14.00
tel. 747-77-20, 747-77-30

kronika policyjna



■ **kradzież** 5 października o godz. 15.30 na ul. św. Ducha w Jarocinie niezany sprawca wykorzystał nieuwagę sprzedawcy w sklepie i skradł Mieczysławowi B. szaszetkę z dokumentami i pieniędzmi. Wartość strat wyniosła ok. 1.800 zł.

■ **wypadek** 3 października o godz. 12.20 w Jarocinie na skrzyżowaniu ulic Batorego i Wojska Polskiego kierujący daewoo Antoni G. wykonując manewr skrętu w lewo zderzył się z Dariuszem Ch., który jechał rowerem. Rowerzysta z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

7 października o godz. 12.00 na trasie między Tarcami i Lubinią Małą kierujący audi Roman B. podczas wyprzedzania uderzył w „malucha” skręcającego w drogę leśną. Obrażenia ciała odnieśli pasażerowie fiata, którzy nie dojechali do lasu na grzyby.

■ **policeja ustaliła** Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie wykryli sprawcę włamania do Przedszkola Publicznego w Górze. Włamywaczem okazał się Adrian B. Skradzionie przez niego przedmioty - odzyskano.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu - 0-800/130-334 (bezpłatny)

Jarociniacy nadal w areszcie

Trzech mieszkańców Jarocina oskarżonych o wymuszenie, zamach na życie przy użyciu siekiery oraz próbę przejęcia ochrony dyskoteki, nadal będzie przebywało w areszcie śledczym w Ostrowie Wlkp. Tak postanowił Sąd Rejonowy w Jarocinie. Następne posiedzenie w tej sprawie wyznaczono za dwa tygodnie.

Wydarzenia, które doprowadziły sześciu młodych ludzi (czterech z nich to jarociniacy) na ławę oskarżonych, miały miejsce w maju tego roku na dyskotecę w Zawidowicach koło Pleszewa. Zarzuca się im próbę przejęcia ochrony w tej dyskotecę (art. 282 Kodeksu Karnego - zmuszanie do zaprzestania działalności gospodarczej). Pozostałe zarzuty wynikają z działań, które miały doprowadzić do tego przejęcia. Poszkodowany Adam S. i jego świadkowie zeznali, że oskarżeni próbowali ich zastraszyć, a kilkukrotne pogroźki słowne doprowadziły do zamachu na jego życie. Od 16 maja wobec trzech podejrzanych - Kamila Sz., Cezarego Ł. i Karola S. zastosowano areszt tymczasowy. Natomiast pozostała trójka - Sławomir F., Artur J. i Roman Ł., podlega dozorowi policyjnemu.

W minioną środę w Sądzie Rejonowym w Jarocinie odbyło się pierwsze posiedzenie sądu sędziowskiego w tej sprawie - przewodniczył sędzia Maciej Gruchalski. Rozprawa trwała prawie sześć godzin. Przesłuchano sześciu oskarżonych, poszkodowanego Adama S. oraz jego świadków.

Adam S. zeznał, że wśród siedzących na ławie oskarżonych nie ma osoby, która rzuciła do niego siekierami w czasie zajścia na posesji przy ulicy Karwowskiego w Jarocinie. Stwierdził również, że w Zawidowicach był tylko jeden raz - na prośbę kolegi i za ochronę dyskoteki nie otrzymał żadnego wynagrodzenia. Na podstawie tego zeznania, obrońcy oskarżonych stwierdzili, że zarzuty o zmuszanie do zaprzestania działalności gospodarczej jest bezpodstawne i wnioskowali o zwolnienie oskarżonych z aresztu i dozoru policyjnego. Sąd odrzucił jednak te wnioski. W uzasadnieniu tej decyzji, przewodniczący sądu sędziowskiego stwierdził, że nie zostali jeszcze przesłuchani wszyscy świadkowie i postępowanie nie jest zakończone.

Oskarżeni twierdzą, że są niewinni, a wszystkie zarzuty wobec nich to pomówienie i zemsta poszkodowanego za wymyślone przez niego krzywdy.

Następną rozprawę wyznaczono na 18 października. Do przesłuchania pozostało jeszcze 30 świadków.

Oskarżonym grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. (ann)

kronika strażacka



4 października w budynku mieszkalnym przy ul. Powstańców Wlkp. w Wilkowie dymił się piec. Szybka interwencja strażaków uniemożliwiła rozszerzenie się ognia.

5 października usuwano boczną elewację oberwaną od budynku przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

6 października usuwano skutki wypadku pomiędzy „maluchem” i ciężarówką scanią. Wypadek miał miejsce w okolicy Wolicy Pustej na drodze do Poznania.

7 października strażacy usuwali skutki wypadku, do którego doszło pomiędzy audi i „maluchem” na drodze za Tarcami.

7 października likwidowano zwisającą rynnę nad wejściem do bloku na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Ryba jesieni

Podczas spławikowych zawodów wędkarskich nowomiejskiego koła „Guć” rywalizowano „O rybę jesieni”. Okazało się, że tym razem o tę rybę wcale nie było łatwo.



FOTO Stachowiak

Włodzimierz Stasiński prezentuje zwycięską rybę o wadze 1.025 gramów

Zawody odbyły się 1 października na Warcie. Przez trzy godziny pięćdziesięciu czterech wędkarzy cierpliwie czekało z wędką w ręce na złowienie jak największej ryby. Tylko dziewiętnastu wędkarzom w ogóle udało się coś złowić. W sumie wędkarze wydobyli z wody 52 ryby o łącznej wadze około pięciu kilogramów.

W grupie młodzieżowej najlepszym wędkarzem okazał się Dawid Zgoliński przed Piotrem Grzegorkiem i Krystianem Kosińskim. Wśród seniorów pierwsze

miejsce zajął Włodzimierz Stasiński za ponadkilogramowego szczupaka. Na drugim miejscu uplasował się Czesław Sznura (ze szczupakiem o wadze 665 gramów), a na trzecim - Tomasz Marciniak. Nagrody - wędki, kołowrotki, podbieraki, torby i siatki na ryby - otrzymali wszyscy, którzy złowili choć jedną rybę. Na zakończenie połowów wszyscy zjedli grochówkę i pożegnali się do następnych zawodów, które odbędą się dopiero wiosną następnego roku.

(js)

Jarocińskie obchody „Solidarności”

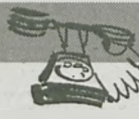
Obchody dwudziestej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Jarocin odbędą się w naszym mieście 14 października.

O godz. 9.00 w JOK-u rozpocznie się okolicznościowy turniej szachowy. Uroczysta msza święta z okazji XX-lecia z poświęceniem sztandaru NSZZ „Solidarność” Jarocin odbędzie się o godz. 17.00 w kościele św. Marcina.

Godzinę później odsłonięta zostanie płyta pamiątkowa na obelisku przy ul. kard. Wyszyńskiego. Oficjalna uroczystość rozpocznie się o godz. 18.30 w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

(jn)

telefony zaufania



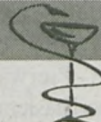
W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin czynny w każdą środę i piątek od godz. 17.00 do 20.00 w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Przyjmuje specjalista psychoterapii uzależnień.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 15 października dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50). Od 16 do 22 października dyżurować będzie apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin”. Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium”, a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

pogotowia



WODOCIĄGOWE
tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE
tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE
tel. 991

kino



KINO „ECHO”
Jarocin, ul. Gołębia 1

„Patriota”
14 października - godz. 19.00
15 października - godz. 17.00
Cena biletów 10 zł

Sprawy wydziału komunikacji ciąg dalszy

Pracownicy wygrają?

Zenon Kujawa, były naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego w Jarocinie, prawdopodobnie wygra w sądzie sprawę o przywrócenie do pracy. Starostwo, zwalniając go, nie zawiadomiło organizacji związkowej, do której należy, czyli naruszyło przepis o wypowiedzaniu umów o pracę.

We wrześniu w jarocińskim sądzie pracy odbyła się pierwsza rozprawa dotycząca byłego naczelnika. W czerwcu Zenon Kujawa oraz trzy pracownice wydziału komunikacji zostali zwolnieni dyscyplinarnie w związku z zarzutami prokuratury o popełnieniu przestępstwa, polegającego na niedopełnieniu obowiązków. Dotyczyło to przerejestrowywania samochodów osobowych na ciężarowe, co, jak twierdzi, naczelnik, wykonywano zgodnie z przepisami i opiniami ministerstwa transportu. Kilka dni po przedstawieniu zarzutów przez prokuraturę starosta Adam Kołodziej rozwiązał z pracownikami umowę o pracę w trybie zgodnym z art. 52 par. 1 pkt. 1 Kodeksu Pracy. Powołał się na przepis dający mu - jako pracodawcy - prawo rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, w razie „ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych”.

Podczas pierwszej rozprawy z powództwa Zenona Kujawy, adwokat naczelnika podkreślał, iż jeszcze toczy się sprawa karna i nie udowodniono winy pracownika. Zaznaczył także, iż w ciągu wieloletniej pracy Zenon Kujawa nigdy nie otrzymał nagany, a wręcz odwrotnie - był za swoją pracę nagradzany, nawet przez starostwo. Zażądał uzasadnienia zarzutów przedstawionych w rozwiązaniu stosunku pracy. Wniósł o przedłożenie protokołu kontroli wydziału, która odbyła się po 15 czerwca -

czyli po zwolnieniu pracowników - oraz o wystosowanie pism do wydziałów komunikacji w Pleszewie, Krotoszynie i Ostrzeszowie, żeby przedstawiły, w jakim okresie i ile „przerabianych” samochodów przerejestrowywały. Rozprawę odroczono więc do 27 listopada.

Postępowania w sądzie pracy toczą się także z powództwa zwolnionych pracowników wydziału. Dwie z nich są lub w momencie zwolnienia były członkami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Publicznej. Jak twierdzi przewodniczący Komisji, Grzegorz Fengler (który notabene po dwóch tygodniach od zwolnienia pracowników starostwa także stracił pracę - o czym już pisaliśmy), starosta Adam Kołodziej o zamiarze wypowiedzenia im pracy nie zawiadomił na piśmie związków. Był do tego zobligowany przepisami, o czym mówi art. 38 Kodeksu Pracy. Sąd w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy narusza m. in. ten przepis, orzeka o przywróceniu pracownika do pracy albo o odszkodowaniu. Prawdopodobnie więc sprawa Zenona Kujawy zakończy się już podczas następnego posiedzenia w listopadzie z orzeczeniem na jego korzyść. Podobnie może być w przypadku pozostałych członków związku.

Zenon Kujawa nie wyklucza - jeśli wygra - zażądania od starostwa odszkodowania z powództwa cywilnego. (alg)

Zgodnie z postanowieniami nowelizowanej Karty Nauczyciela rada powiatu określiła niektóre zasady wynagradzania za pracę oraz zasady przyznawania dodatków do wynagrodzeń i nagród nauczycielom zatrudnionym w szkołach i placówkach opiekuńczo - wychowawczych prowadzonych przez powiat.

Regulamin mówi m.in. o wysokości stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Środki finansowe na dodatki motywacyjne ustalono w wysokości co najmniej 1,5 % wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek funkcyjny zaproponowano przyznać dyrektorom szkół w wysokości od 300 do 1.000 zł - w zależności od ilości oddziałów w szkole. Z kolei wicedyrektor powinien otrzymać od 300 do 700 zł, kierownik szkolenia praktycznego - od 120 do 330 zł, kierownik warsztatów szkolnych - od 230 do 420 zł, jego zastępca - od 120 do 330 zł, kierownik internatu - od 100 do 250 zł (w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Cerekwicy - od 140 do 350 zł), dyrektorzy placówek oświatowo-wychowawczych - od 150 do 700 zł. Według omawianego na sesji regulaminu wychowawcy klasy powinni otrzymać dodatek funkcyjny w wysokości 2 % (co, jak stwierdzono, stanowi ok. 28 zł), opiekunowie stażu - 25 zł, doradcy metodyczni i nauczyciele konsultanci - od 15 do 30 %. Dodatek funkcyjny określony według tych stawek przyznawany jest na okres jednego roku.

Zaproponowano także dodatki

Pieniądze dla nauczycieli

Kukułcze jajo

- „Przygotowanie Karty Nauczyciela bez zabezpieczenia środków finansowych jest symbolicznym kukułczym jajkiem, który wrzucono samorządowi. Nie wiadomo, co się z tego jajka wykluje - to znaczy kukułka, ale na pewno nie płace dla nauczycieli” - stwierdził na ostatniej sesji wicestarosta Czesław Robakowski. Rada zatwierdziła nowy regulamin zasad wynagradzania oraz przyznawania dodatków dla nauczycieli.

za trudne warunki pracy. W zależności od wykonywanej pracy nauczyciele otrzymywali od 2 % do 33 % wynagrodzenia zasadniczego. Natomiast dodatki dla nauczycieli pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia ustalono na poziomie od 10 do 20 zł miesięcznie.

Zaakceptowany i zaopiniowany przez właściwe organizacje związkowe regulamin obowiązuje do 31.12.2000. W życie wszedł po przyjęciu go większością głosów przez radę - 25 września. Zanim jednak przystąpiono do głosowania, odbyła się dość burzliwa dyskusja. - *To stanowisko, które wypracowaliśmy z samorządem jest pewnym kompromisem między zdaniem związku a możliwościami naszego samorządu* - stwierdził Lucjan Witczak, który - jak zaznaczył - zabrał głos jako radny rekomendowany przez ZNP. - *Stoimy na stanowisku, by dodatek motywacyjny wynosił 3 % w tym roku, w następnym - zwiększył się o 1%. Dodatki za trudne i uciążliwe warunki pracy - generalnie zostają zmniejszone do 60 % tego, co dotychczas otrzymywali nauczyciele. Dlatego związki akceptują przedstawiony przez zarząd projekt warunkowo do 31 grudnia. Nie wykluczona jest sytuacja, że wcześniej przystąpimy do negocjacji. Drogę pozostawiamy sobie otwartą* - mówił Witczak. Radny Andrzej Kunz (nauczyciel) zaproponował, by na fundusz motywacyjny dla nauczycieli każdy z radnych do końca roku przekazywał 10 % diety. - *Nie chciał-*

bym, żeby to było odebrane jako populizm. Zdaję sobie sprawę, jaka jest sytuacja ekonomiczna nauczycieli - spadek dodatku motywacyjnego z 6 % na 1,5 % jest bardzo znaczący. Zdaję sobie sprawę, że kasa starostwa jest taka a nie inna i regulamin został skrojony na jej miarę. Ta kwota (dodatku motywacyjnego po przekazaniu części diet) będzie znikoma, najwyżej podskoczy z 1,5 do 1,8 %, ale byłby to wyraz solidarności z nauczycielami - przekonywał Andrzej Kunz. Starosta Adam Kołodziej przypominał, że zarząd musi „znaleźć” około 380.000 zł, żeby zrealizować choćby w skromnym zakresie Kartę Nauczyciela, a zmiany wprowadzone w regulaminie i tak wyjdą na korzyść. Jego zdaniem średnio na pensję jednego nauczyciela przypadnie o około 300 zł więcej. Natomiast Marian Wila - członek zarządu, z zawodu nauczyciel - ustosunkowując się do wniosku radnego Kunza stwierdził, że jest to podarowanie jałmużny. - *Czego ja nie chcę* - dodał. W dyskusji zabrał także głos wicestarosta Czesław Robakowski, nazywając nowelizację Karty bez zabezpieczenia na nią środków finansowych podrzuceniem samorządom „kukułczego jaja”. - *A propozycja radnego Kunza nic nie poprawia materialnej sytuacji nauczycieli* - dodał wicestarosta.

Nad wnioskiem Andrzeja Kunza głosowano dopiero przy ustalaniu diet dla radnych. Jak już pisaliśmy - wniosek został wtedy odrzucony. (alg)

ogłoszenie

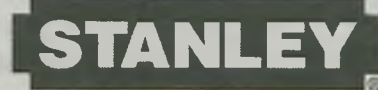
Opłacalna segregacja

O zwiększenie ilości pojemników do segregacji śmieci apelowali radni podczas debaty o kierunkach rozwoju gospodarki odpadami komunalnymi w gminie Jarocin.

Przed debatą zastępca burmistrza Ryszard Kołodziej przedstawił dane dotyczące ilości wywożonych śmieci na gminne wysypisko. Stwierdził, że oddana przed dwoma laty nowa kwatera na składowisku odpadów komunalnych pozwoli je użytkować nawet piętnaście lat. Burmistrz omówił także pięć zasad w dziedzinie gospodarowania odpadami, których przestrzeganie wynika z przepisów unijnych. Zasady te zawierają rozwiązania dotyczące m. in. sposobów zapobiegania powstawaniu odpadów, powtórne wykorzystanie odpadów w drodze recyklingu, bezpieczeństwo podczas wywozu nieczystości oraz wykrywanie i rekultywacja dzikich składowisk. Radni zgodzili się z głównymi założeniami kierunków rozwoju poli-

tyki gospodarowania odpadami. Wśród podnoszonych problemów najczęściej pojawiał się jeden: zwiększenie ilości kontenerów przeznaczonych do segregacji śmieci. - *W Witaszycach segregacja działa bardzo dobrze. Ale nie może być tak, że w miejscowości liczącej trzysta, czterysta mieszkańców jest tylko jeden kontener. Liczba pojemników powinna być proporcjonalna do ilości mieszkańców* - zaapelował radny. Radny Zbigniew Białoś poprosił burmistrza o wyjaśnienie, na ile opłacalne będzie składowanie odpadów, a na ile ich powtórne wykorzystywanie. - *Opłaca nam się robić zbiórkę selektywną, co zmniejsza o ponad połowę ilość składowanych śmieci. W ten sposób zmniejszamy ilość śmieci, a składowisko*

pozostaje nam na dłuższy okres. W tej chwili koszt zbiórki śmieci i ich odstawianie - zaczynały być nieekonomiczne - stwierdził burmistrz Marian Michalak. W uzupełnieniu Ryszard Kołodziej poinformował, że działania gminy będą ukierunkowane przede wszystkim na odzyskiwanie odpadów komunalnych. - *Chcemy wyjść naprzeciw wszystkim tym, którzy chcieliby przy segregacji wykorzystać wszystkie surowce wtórne. Dotychczas zakupiono 21 kontenerów, które są rozstawiane na terenie gminy. Będziemy dążyć do tego, by jeszcze tę ilość zwiększyć. Mamy kontakty z firmami, które chcą wejść na teren gminy i zająć się kompleksowym rozwiązaniem problemu segregacji. Będzie to jednak wymagało od gminy partycypacji w kosztach.* (jg)



**SZAFY
GARDEROBY
WNĘTRZA**

**OTWARTE DRZWI OD 9.X DO 18.XI
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW**

Masz szafę

– Skorzystaj z bezpłatnego przeglądu technicznego!

Nie masz szafy

– Zamów nową zabudowę po atrakcyjnej cenie!

Zamówisz szafę

– Otrzymasz praktyczny upominek-niespodziankę!

**Rabaty
do
15%**

Pełna oferta drzwi przesuwanych, uchylnych i składanych

Salony biorące udział w bezpłatnym przeglądzie technicznym i promocji rabatowej

**• Jarocin: Stanley Projekt, Poznańska 2,
tel. 747-83-66 •**

Producent: Libella Sp. z o.o. Infolinia 0 800 120 134



Zawiadomienie o przestępstwie

Niniejszym informuję o popełnieniu przestępstwa przez grupę osób działających wspólnie i w porozumieniu. Przestępstwo polega na narażeniu zdrowia i życia wielu osób korzystających z krytej pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Uzasadnienie

Z relacji redaktor Anny Gogołkiewicz (Gazeta Jarocińska, nr 40 z 5 października 2000 roku) wynika, że:

1. wiceburmistrz Ryszard Kołodziej

i wicestarosta Czesław Robakowski wrzucili do wody Mariana Michalaka, burmistrza Jarocina,

2. jak widać na zamieszczonej w gazecie fotografii, Marian Michalak został wrzucony do wody w ubraniu wierzchnim wbrew regulaminowi kąpieliska, a przede wszystkim wbrew podstawowym zasadom higieny,

3. wrzucenie do wody było przez burmistrza akceptowane, a nawet wcześniej uzgodnione (przygotowano wcześniej ubranie „zapasowe”),

4. dyrektor MOSiR-u nie zarządził

natychmiastowej dezynfekcji (możliwość zarażenia bakteriami kałowymi Escherichia coli i paratyfsem - Salmonella) i dezynsekcji (ewentualny kontakt Mariana Michalaka ze zwierzętami).

Niezależnie od intencji (brak elementarnej wiedzy o higienie osobistej?), wszyscy wyżej wymienieni ponoszą odpowiedzialność za narażenie życia i zdrowia wielu osób (w tym mojej córki), korzystającej z pływalni w ramach lekcji wychowania fizycznego.

Bolesław Kordas

- Tak jak każde zawiadomienie dostarczone do Prokuratury Rejonowej, również to zostało wpisane do repertorium śledztw i dochodzeń i w tej sprawie będzie przeprowadzone postępowanie sprawdzające, o wyniku którego poinformujemy składającego doniesienie i redakcję gazety. Sądzę jednak, że wrzucenie kogokolwiek do wody z okazji otwarcia pływalni, jakkolwiek nieestetyczne i stwarzające zagrożenie dla zdrowia wrzuconego, nie stanowi przestępstwa. Przy takich założeniach, każda osoba korzystająca z basenu powinna być wcześniej zdezynfekowana - powiedział nam o doniesieniu Bolesława Kordasa prokurator rejonowy - Adam Wróblewski.

* * *

Szanowni Czytelnicy „Gazety Jarocińskiej”

W numerze 37 (519) „Gazety Jarocińskiej” z 15 września 2000 r. ukazał się artykuł autorstwa Anny Kopras-Fijołek „Kluczem jest wicewojewoda”. Była to kolejna z serii publikacji nawiązujących do znanej powszechnie sprawy prywatyzacji ZPO „Jarkon”. Niestety, z przykrością musimy zauważyć, że zawarte w niej zostało pomówienie pod naszym adresem. Wypowiedziane zostało ono przez panią poseł Renatę Szynalską, a powtórzone przez autorkę artykułu. Wobec czego informujemy, co następuje:

Niezależnie od niezwykle napaśliwej i nieżyczliwej treści artykułu, szczególnie dotknęło nas stwierdzenie pani poseł, która „sprawą kryminalną” określiła sposób prywatyzacji „Jarkonu”.

Stwierdzić należy, iż nie jest prawdą, jakoby podczas prywatyzacji „Jarkonu” doszło do jakiego-

kolwiek naruszenia przepisów prawa, a zwłaszcza prawa karnego. W artykule nie zostały przedstawione żadne dowody potwierdzające wysuwane przez panią poseł zarzuty. Ze swej strony możemy jedynie stwierdzić, iż naszym celem było i jest wyłącznie dobro zakładu i jego pracowników. Temu podporządkowane zostały wszelkie posunięcia związane z zarządzeniem komisarycznym i prywatyzacją „Jarkonu”. Natomiast jakiegokolwiek różnice zdań pomiędzy stronami, co do sposobu czy ścieżki prywatyzacji zakładu lub ewentualnych inwestorów, nie dają pani poseł podstaw do formułowania pomówień pod naszym adresem. Zatem za niedopuszczalne, oszczercze i naruszające nasze dobra osobiste, uznajemy wyżej wymienione stwierdzenie pani poseł. Jeżeli zdaniem pani poseł, którekolwiek z naszych poczynań stało się przyczyną przestępstwa, domagamy się niezwłocznego przedstawienia dowodów potwierdzających ten zarzut. Jest to

oczywiście z obiektywnych względów niemożliwe, albowiem nigdy nie doszło do złamania przez nas prawa. Wobec powyższego domagamy się złożenia przez panią poseł przeprosin, na łamach „Gazety Jarocińskiej”, za złożenie oświadczenia zawierającego nieprawdziwe treści.

Włodzimierz Wilkanowicz
Wicewojewoda Wielkopolski
Dariusz Szymczak
dotychczasowy zarządca komisaryczny
ZPO „Jarkon”

W artykule „Kluczem jest wicewojewoda” rzeczywiście pojawiło się stwierdzenie, które mogło dotknąć pana Dariusza Szymczaka i pana Włodzimierza Wilkanowicza. Zamiarem redakcji nie było jednak sugerowanie Czytelnikom, iż obaj panowie naruszyli prawo. Myślę, że należało się zwrócić do Panów o ustosunkowanie się do stwierdzenia pani poseł Renaty Szynalskiej.

Piotr Piotrowicz

ogłoszenia



Tragiczna organizacja ruchu w Witaszycach

Szanowna Redakcjo!

Od dwóch tygodni w Witaszycach prowadzona jest przebudowa drogi. Jest to droga krajowa o olbrzymim natężeniu ruchu, więc tym bardziej razi tragiczna organizacja ruchu, której w zasadzie wcale nie ma. Pracownicy postawili tylko słupki i poprzeczne zapory. Aktualnie droga jest zwężona w dwóch, a niekiedy w trzech miejscach. Wczoraj o godzinie 15.10, dwa zwężenia były w odległości około 5 metrów, więc samochody jechały slalomem. Nie ma świateł ostrzegawczych, lub osoby kierującej ruchem, a w godzinach szczytu drogą tą przejeżdża tysiące pojazdów. Do tego dołączają się ciągniki, które skręcają akurat w remontowany odcinek szosy.

Kierowcy muszą sobie radzić sami z tym problemem. Na porządku dziennym są wymuszenia pierwszeństwa przejazdu i jazda na trzeciego. Do tej pory policja była codziennie w Witaszycach, teraz radiowozy nie widać, chociaż na przeciwko pałacu jest idealne miejsce do obserwacji ruchu i ewentualnej interwencji.

Panowie remontujący drogę, około godziny 16.00, kiedy ruch słabnie, zamiast wziąć się do pracy, kończą ją! Całe popołudnie i w nocy nic się nie dzieje. O świcie, gdy wszyscy jadą do pracy i na drodze znów robi się tłoczno, wyjeżdżają ciężarówki i koparki. Kto jest odpowiedzialny za te roboty? Kto je nadzoruje? Kto będzie odpowiedzialny, gdy zdarzy się wypadek? Dlaczego nie zorganizowano objazdu już od Pleszewa do Jarocina?

Czytelnik
imię i nazwisko znane redakcji

Jak poinformował „Gazetę” Wojciech Nowak, dyrektor Rejonu Dróg Krajowych w Środzie Wielkopolskiej, przebudowę drogi Witaszyce - Jarocin prowadzi DROBUD SA Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jarocina. Wojciech Nowak zaznaczył, że utrudnienia w ruchu drogowym przy trwających pracach remontowych są czymś zupełnie normalnym. - Uwagą zasadną ze strony czytelnika jest to, że robotnicy mogliby pracować poza godzinami szczytu. Wtedy byłoby łatwiej im i kierowcom. W kontrakcie nie ma jednak sprecyzowanych godzin pracy. Zależy to wyłącznie od firmy prowadzącej roboty - powiedział Wojciech Nowak.

Paweł Tomaszewski, dyrektor DROBUDU SA, twierdzi, że nie ma sensu przenosić prac na inne godziny, ponieważ ruch na tej drodze w ciągu całego dnia jest i tak bardzo duży. - Pracujemy od 7.00

do 17.00, właśnie po to, aby skrócić czas remontu. Powinno być zrozumiałe dla wszystkich, że każde roboty drogowe pociągają za sobą utrudnienia w ruchu. Przecież remontujemy tę nawierzchnię dla użytkowników jezdni - powiedział Paweł Tomaszewski. Zaznaczył, że jazda „na trzeciego” czy wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, nie występują tylko w czasie robót drogowych. Paweł Tomaszewski zapewnił, że znaczne utrudnienia potrwają jeszcze około dwóch tygodni. - Potem przeprowadzimy jeszcze tylko roboty wykończeniowe. Poszerzymy wjazdy na skrzyżowaniach i zrobimy chodniki, ale to już nie powinno przeszkadzać kierowcom - wyjaśnił. Pomimo, że niedogodności na jezdni są znaczne, nie zorganizowano objazdu. Zdaniem Pawła Tomaszewskiego, droga jest na tyle szeroka (około 8 metrów), że objazd nie jest konieczny.

(ag)

* * *

Bilety w autobusach

W ostatnim czasie napłynęły do „Gazety” skargi, że w autobusach komunikacji miejskiej nie prowadzi się sprzedaży biletów. Czytelnicy żalą się, że nie zawsze mają czas i możliwość zakupu biletu w kioskach, które np. wieczorem są nieczynne.

Jak nas poinformował Tomasz Wawrocki, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jarocinie, jeszcze w tym miesiącu sytuacja powinna się zmienić. - Od dłuższego czasu pracujemy nad tym, żeby wprowadzić sprzedaż biletów w autobusach komunikacji miejskiej. Rozważamy dwie możliwości, jeśli chodzi o ceny biletów. Będą one ta-

kie, jak do tej pory, albo podwyższone. Jako, że prace nad wprowadzeniem tej zmiany jeszcze trwają, trudno mi powiedzieć, który wariant zostanie wybrany. Jeśli stawka za bilety nabywane w autobusie zostanie podwyższona, to będą to sprawy groszowe - wyjaśnił Tomasz Wawrocki.

(ag)

**Wszystkim
znajomym
i przyjaciółom**

za złożone życzenia
z okazji zawarcia
związku małżeńskiego

serdecznie dziękują
**Monika i Tomasz
Ochlińscy**

Kochanym Rodzicom i Dziadkom
**HELENIE i MARIANOWI
MICHALAKOM**
z Żółkowa

z okazji 50. rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia
pomyślności
oraz błogosławieństwa bożego



składają
córką z mężem, syn oraz wnuczęta

(1/0758)

Aleksander Kwaśniewski w pierwszej turze

Dokończenie ze str. 1

Największe, bo aż 69,9 % - uzyskał w gminie Kotlin, w Nowym Mieście - 69,8 % i 68,1 % w gminie Jarocin. W pozostałych gminach - Jaraczewo i Żerków urzędujący prezydent zdobył odpowiednio 62,4 i 63,9 %. Wysokiego poparcia Kwaśniewskiego spodziewali się mieszkańcy Jarocina, którzy przyznali to w sondzie ulicznej przeprowadzonej przez JA-Radio: - *Liczyłam na taki wynik. Byłam przekonana, że*

Aleksander Kwaśniewski wygra te wybory. Należy mu się. Nie liczyłam na nikogo innego - stwierdziła z zadowoleniem jedna z zapytanych. Mężczyzna również nie krył zadowolenia, iż nie będzie musiała być przeprowadzona druga tura wyborów. - *Dobrze się stało, że prezydent został wybrany już w pierwszej turze*. Dwudziestolatek tak argumentował: - *Było z góry wiadomo, że Kwaśniewski wygra. Obecny prezydent sprawdził się, a pozo-*

stałych polityków mało kto zna. Mają dziwne poglądy, albo są fanatykami.

Zwycięstwo Aleksandra Kwaśniewskiego we wszystkich gminach Ziemi Jarocińskiej jest bezsporne. Różnie przedstawia się sytuacja na kolejnych miejscach. Na drugiej pozycji w Żerkowie, Jaraczewie i Kotlinie uplasował się Jarosław Kalinowski. W gminie Jarocin był czwarty, a Nowe Miasto - dopiero piąty, za innych chłopskim

przywódcą - Andrzejem Lepperem. W gminach Jarocin i Nowe Miasto Andrzej Olechowski uzyskał drugą lokatę. Marian Krzaklewski, będący w całym kraju na trzecim miejscu, tuż za Olechowskim, na Ziemi Jarocińskiej zajął także trzecie miejsce. Wynik Olechowskiego i Krzaklewskiego daleko odbiega od rezultatu, jaki osiągnęli obaj kandydaci w kraju. Suma wyników z pięciu gmin dała im średnią odpowiednio 10,63 i 8,35 %, wobec



ogólnopolskich - 17,28 i 15,52 %.

Wielcy przegrani w tych wyborach, również na Ziemi Jarocińskiej otrzymali kompromitującą ilość głosów. Poniżej jednego procenta uzyskał Lech Wałęsa. W porównaniu z pierwszą turą wyborów prezydenckich przed pięcioma laty, jego popularność dramatycznie spadła. Przypomnijmy, że wówczas uzyskał na Ziemi Jarocińskiej dwudziestodwuprocentowe poparcie. Śladową liczbę głosów otrzymali także Tadeusz Wilecki i Bogdan Pawłowski. W całej gminie Kotlin ten pierwszy kandydat nie zaskarbił sobie względów żadnego z głosujących, a tylko jedna osoba zagłosowała na Pawłowskiego.

W wielu okręgach wyborczych, oprócz Wileckiego i Pawłowskiego, również Piotr Ikonowicz, Janusz Korwin-Mikke, Dariusz Grabowski, a także Lech Wałęsa oraz Jan Łopuszański nie otrzymali ani jednego głosu. JUSTYNA NAPIERAJ

	Jarocin	Jaraczewo	Kotlin	Żerków	Pow. Jarociński	Nowe Miasto
Dariusz Grabowski	0,5	0,4	0,5	0,5	0,5	0,3
Piotr Ikonowicz	0,2	0,1	0,09	0,2	0,2	0,09
Jarosław Kalinowski	4,4	13,5	9,4	10,4	6,8	5,2
Janusz Korwin-Mikke	1,2	0,6	0,7	1,2	1,1	1,1
Marian Krzaklewski	8,9	8,1	7	7,6	8,4	7,5
Aleksander Kwaśniewski	68,1	62,6	69,9	63,9	67,5	69,8
Andrzej Lepper	2,4	6,3	3,8	5,7	3,5	5,5
Jan Łopuszański	0,5	0,7	0,6	0,6	0,5	0,5
Andrzej Olechowski	12,9	6,6	6,9	8,0	10,1	8,7
Bogdan Pawłowski	0,1	0,05	0,03	0,1	0,1	0,09
Lech Wałęsa	0,7	0,6	0,7	0,4	0,7	0,6
Tadeusz Wilecki	0,2	0,1	0	0,07	0,2	0,1
Frekwencja	66,9	69,4	65,8	65,1	66,8	61,6

Jan Jajor - przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Jarocinie

Można się było spodziewać, że Aleksander Kwaśniewski uzyska w skali kraju nieco ponad 50 proc. Liczyliśmy, że w Jarocinie zdobędzie 65 - 68 proc. W 1995 roku w drugiej turze poparło go ponad 70 proc. mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Myślę, że migawki telewizyjne, pokazywane w czasie kampanii, zabrały Aleksandrowi Kwaśniewskiemu kilka punktów. Zdecydowanie wyższy wynik na naszym terenie niż w skali kraju może być spowodowany chociażby pogarszającą się sytuacją gospodarczą w gminie i powiecie czy większym od krajowego wskaźnikiem bezrobocia.

Przemysław Musielak - przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność w Jarocinie

Bardzo żałuję, że nie doszło do drugiej tury, w której Kwaśniewski spotkałby się z Marianem Krzaklewskim czy Andrzejem Olechowskim. Myślę, że wówczas obecny prezydent musiałby wziąć

udział w debacie programowej, której dotychczas bardzo unikał. Aleksander Kwaśniewski wygrał mimo, iż nie przedstawił żadnego programu, a jedynie został wykreowany - głównie przez telewizję publiczną - na bezkonfliktowego, miłego Olka, z kochającą wszystkich żoną Jolantą. Myślę, że wynik Mariana Krzaklewskiego ugruntowuje jego pozycję lidera na prawej stronie sceny politycznej. Wskazuje też, że AWS ponosi konsekwencje wprowadzonych reform, które nie są dla wszystkich łagodne.

Tomasz Jarczewski - przewodniczący komitetu wyborczego Andrzeja Olechowskiego w Jarocinie

Andrzej Olechowski uzyskał wynik zbliżony do przewidywanego w sondażach. Ubolewam jedynie, że nie doszło do drugiej tury. Aleksander Kwaśniewski miałby bardzo trudną przeprawę pewnie z Andrzejem Olechowskim i nie wystarczyłoby ładne uśmiechanie się i pozdrawianie rozentuzjasmowanych tłumów. Wtedy liczyłby się pro-

gram, którego Kwaśniewski nigdy nie przedstawił. Jego elektorat to w większości sfrustrowane społeczeństwo prowincji, niezadowolone z zachodzących zmian i tęskniące za minionym okresem. To się potwierdza także w wyniku Andrzeja Leppera, który na naszym terenie bardzo dużo głosów odebrał liderowi PSL. Wynik Andrzeja Olechowskiego pokazuje, że jest on istotną postacią dla elektoratu centrum i umiarkowanej prawicy.

Jan Grzesiek - prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Jarocinie

Wynik Jarosława Kalinowskiego jest zadowalający. Zauważalny jest rozdział głosów polskiej wsi między lidera PSL i Andrzeja Leppera. Nie sądzę, aby mogła się powtórzyć sytuacja sprzed pięciu lat, kiedy Waldemar Pawlak stracił po wyborach prezydenckich funkcję prezesa stronnictwa. Osobiście wówczas byłem temu przeciwny, jak i teraz uważam, że szefem PSL powinien pozostać Jarosław Kalinowski. Przecież za pół roku mamy

wybory parlamentarne, a w takim okresie nie dokonuje się radykalnych zmian personalnych.

Konrad Krzynówek - przewodniczący Unii Wolności w Jarocinie

Wyniki są takie, jak przewidywano. Jest to konsekwencja złej pracy AWS-u. Czas pomyśleć o czymś innym. Obok Aleksandra Kwaśniewskiego, drugim wygranym jest na pewno Andrzej Olechowski. Jest to dobry sygnał dla Unii Wolności, bowiem tego kandydata poparło 65 proc. unijnego elektoratu. Myślę, że w przyszłości dojdzie do współpracy. Nie dziwią mnie wyniki Kwaśniewskiego i Krzaklewskiego w Jarocinie. Jest to rezultat oddziaływania AWS-u na terenie naszego powiatu w czasie kampanii wyborczej i w ogóle. Akcja jest po prostu bierna. Olechowskiemu robili w Jarocinie kampanię członkowie SKL-u, jednej z partii AWS-u. Unia się nie zaangażowała. Może wówczas jego wynik byłby jeszcze lepszy. W gminie Jarocin klęskę poniósł PSL, o czym świadczą tylko 4 proc. poparcia dla

Kalinowskiego.

Adam Pawlicki - prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Jarocinie

Wygrana Aleksandra Kwaśniewskiego to w dużym stopniu rezultat permanentnej pozytywnej kampanii, jaką przez ostatnie lata robiła mu telewizja publiczna przy jednoczesnej ciągłej krytyce dokonań rządu Jerzego Buzka. Ale to tylko jeden z powodów. Błędem, przed którym SKL przestrzegał AWS już wiele miesięcy temu, było wystawienie kandydatury Mariana Krzaklewskiego, który należy do polityków z największym elektoratem negatywnym. Gdyby wysunąć np. Macieja Płażyńskiego, mogącego uzyskać poparcie Unii Wolności i powstrzymującego od startu Andrzeja Olechowskiego, pewnie dziś byśmy się przygotowywali do drugiej tury. Taki wynik wyborów oznacza też konieczność dokonania dużych zmian w Akcji, w tym personalnych. Nie można też pomijać pozycji Olechowskiego.

Oprac. ROBERT KĄZMIERCZAK

TWÓJ WYBÓR



- abonament
tylko 20 PLN

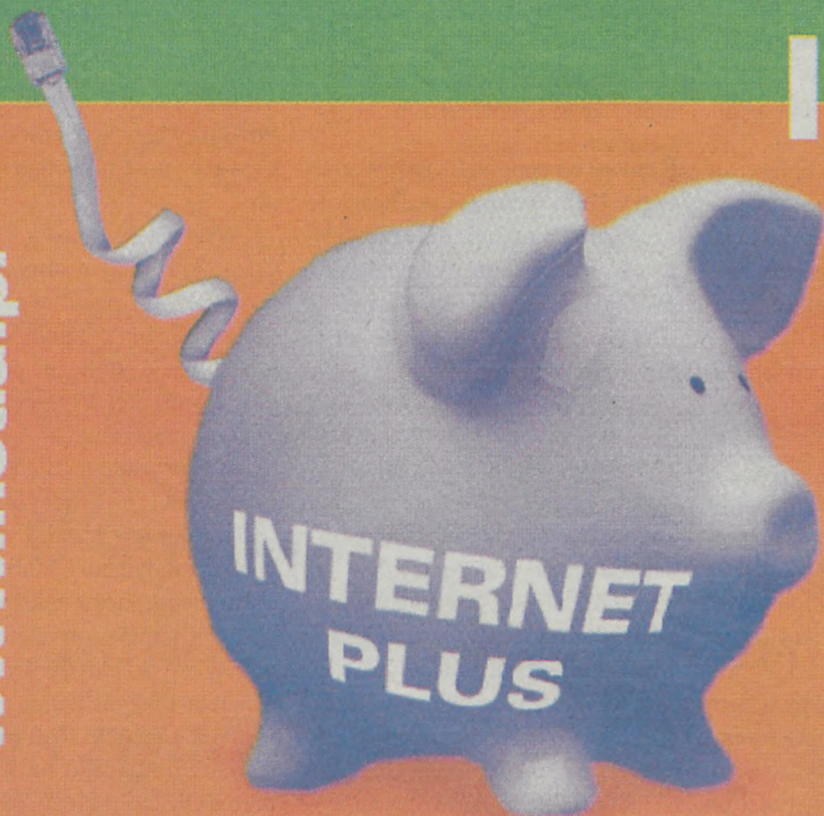
lub

- rozmowy lokalne
0,29 PLN (+VAT)
za **4** minuty



lub

- **100** godzin połączeń
z Internetem w miesiącu
tylko 69 PLN



www.netia.pl

DOBRY WYBÓR
infolinia: 022 711 88 88

netia

Pracownicy „Jarkonu” mówią:

Powinni nas przeprosić

- Pan Szymczak wspólnie z panem wicewojewodą powinien przyjść do nas i wszystkich przeprosić za to, co zrobili z firmą - wołały pracownice „Jarkonu” podczas spotkania z posłem Renatą Szynalską. Poprzedniemu zarządcy, Dariuszowi Szymczakowi postawiono zarzut doprowadzenia do pogorszenia się sytuacji przedsiębiorstwa.

- Robiliśmy wszystko, żeby ktoś nam pomógł. Przykro jest dzwonić do wojewody i słyszeć, że drzwi dla „Jarkonu”, dla ludzi, którzy tu pracują, są zamknięte - powiedziała Elżbieta Muc, przewodnicząca związku branżowego, dziękując posłowi Renacie Szynalskiej za zainteresowanie sytuacją „Jarkonu”. - Tak samo dobijaliśmy się do drzwi ministerstwa skarbu. Obiecano nam, że pół godziny dla „Jarkonu” się znajdzie. Do dnia dzisiejszego nikt nie znalazł ani chwili, żeby nas chociażby wysłuchać. Nie było

miczna zakładu nie jest tragiczna. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie przerw w pracy. - Pojawił się za to inny problem - nadmiar pracy (...) Mówi się o zamachu na normy i tak dalej. Wchodzi na nasze maszyny produkcja zupełnie nowa, której trzeba się po prostu nauczyć i myśleć, że jest to kwestia tygodnia, dwóch lub trzech, kiedy załoga nabierze wprawy w wykonywaniu nowych zleceń - powiedział Pawłowski. Pełnomocnik nie ukrywał, że gdyby Państwowa Inspekcja Pracy weszła do zakładu,

koleżanki - mówiła jedna z kobiet. Pracownice skarżyły się również na traktowanie ich. - Pracuję w piątek od szóstej rano do czternastej, przychodzę z powrotem na dwudziestą, wracam do domu o wpół do dziesiątej następnego dnia i jeszcze jestem wyzywana, bo sztuki nie weszły. Płakać się chce. Człowiek nie ma siły nawet się odezwać. Miesza się nas z błotem - mówiła jedna z pracownic. Kobiety tłumaczyły, że oczekują zrozumienia, życzliwości i godnego traktowania. Niczego więcej. Chcą bowiem utrzymać miejsca pracy. - Nasze panie pamiętaj, jak ze łzami w oczach zaczynały szyć eksport. Wysłała jedna sztuka. Okazało się, że była zła. Trzy razy trzeba było ją poprawiać - wspominała Elżbieta Muc. - Nauczyły się jednak, bo są artystkami w swoim zawodzie. Zmiana asortymentu też będzie kosztowała niejedną łzę, ale my się tego nauczymy. Potrzeba tylko ludzkiego podejścia. Pełnomocnik stwierdził jednak, że nie ma czasu na to, żeby dyskutować nad tym, czy „coś będzie robione, czy też nie”.

jeździł o jedenastej, podpisał jakieś pisma i już go nie było. Poza tym powołał jeszcze zastępcę. Nie wiem dokładnie, ile zarabiali, ale z tego, co wiem, to ja jako kierownik, miałam końcówkę tego, co on powyżej 10 tysięcy złotych - mówiły kobiety. Dziwiły się, że pełnomocnik Kazimierz Pawłowski mógł postarać się o pracę, a zarządca - nie.

Na temat sprawowania zarządu przez Dariusza Szymczaka wyraziła swoją opinię również posłanka Renata Szynalska. - Wiem o tym, że za rządów pana Szymczaka ten zakład popadł w jeszcze gorszą sytuację. Tu pojawia się kolejne pytanie do pana wojewody - co w związku z tym? Bo to on powołał tego zarządcę, to on scedował na niego swoje prawo do opieki nad majątkiem Skarbu Państwa. Tu jest odpowiedzialność wojewody. Może media dotrą do niego i zapytają, bo pan Wilkanowicz nie wyraża chęci na dyskusję ze mną - powiedziała Renata Szynalska.

Pełnomocnik ds. prywatyzacji stwierdził, że posadzenie zarządcy o niegospodarność jest bardzo poważnym zarzutem. - Ja nie mam czasu, żeby grzebać się w przeszłości, ale tak na pierwszy rzut oka, te pieniądze nie zostały sprzeniewierzone, tylko źle rozdysponowane - stwierdził Kazimierz Pawłowski. - Jeżeli sprzedaje się kawałek ziemi, za który się dostaje 210 tys. zł, jednocześnie ustanawia się, żeby zwolnić 70 ludzi i jako zachętę ustanawia się, nazwijmy to delikatnie, premię w wysokości 3 tys. zł, to już mamy odpowiedź. Było 210 tys. zł i nie ma.

Po to są sądy

Zapytana o interpelacje, dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstwa, skierowane do premiera Jerzego Buzka i ministra skarbu Andrzeja Chronowskiego, posłanka Renata Szynalska powiedziała, że do tej pory nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od premiera. - Moje pytania dotyczyły m. in. dotychczasowej działalności zarządcy komisarycznego Dariusza Szymczaka. Kiedy pan premier odpowie na nie, może wojewoda wyciągnie jakieś wnioski z tego, co się działo w zakładzie - powiedziała posłanka Renata Szynalska. Przyznała, że słyszała o tym, że wicewojewoda Włodzimierz Wilkanowicz i były zarządca komisaryczny są oburzeni jej wypowiedziami na łamach „Gazety”. - Słyszałam o tym. Żadne pismo do mnie jednak nie wpłynęło. Dostałam informację, że pan Szymczak jest obrażony sformulowaniem, którego użyłam i żąda jakichś przeprosin - powiedziała Renata Szynalska.

Powtórzyła wcześniejsze stwierdzenie, że wicewojewoda udzielił jej skandalicznej odpowiedzi. - Do tego jakoś się nie ustosunkowuje. Dziwię się więc, dlaczego ma jakieś pretensje o sformułowania, którego być może udzieliłam w wywiadzie. Jeżeli pan Wilkanowicz uważa, że go na tyle obraziłam, że wystąpi przed sądem przeciwko mnie, to bardzo proszę. Po to są sądy - stwierdziła posłanka. - Mam nadzieję, że teraz urząd wojewódzki baczniej będzie się przyglądał osobom, które zgłaszają się jako potencjalni inwestorzy - powiedziała Renata Szynalska.

Zarządca może przeprosić

- Jeśli pracownicy „Jarkonu” czują się urażeni czy dotknięci moją działalnością w zakładzie, jestem w stanie przyjść ich przeprosić - mówi Dariusz Szymczak. Nie zgadza się z zarzutami dotyczącymi niegospodarności oraz sugerowaniem, że pełnomocnik ds. prywatyzacji Kazimierz Pawłowski mógł postarać się o pracę, a poprzedni zarządca - nie. Tłumaczy, że w „Jarkonie” co najmniej od czterech lat - na przełomie lutego, marca i kwietnia - były problemy z pracą. - W tym okresie w całym przemyśle odzieżowym są zawsze problemy z pracą i wiele zakładów ma przymusowe postoje. Tak było w „Jarkonie” w 1997, 1998 i 1999 roku i brak pracy w tym czasie w przedsiębiorstwie był przyczyną strat, jakie ten zakład miał za te lata. Chcę tylko przypomnieć, że ja przyszedłem do „Jarkonu” w maju 1999 roku, czyli już po przestojach w marcu 1999 roku i strata, którą miał zakład za ten rok, była stratą wygenerowaną przed moim przyjściem. Trochę się dziwię tym zarzutom, gdyż w „Jarkonie” chyba wszyscy wiedzą, że w lutym czy marcu zawsze był problem ze zleceniami - mówi Dariusz Szymczak. - Mówienie o tym, że ktoś kto przyszedł do zakładu w czerwcu czy w sierpniu załatwił „Jarkonowi” zlecenia jest nieprawdą, gdyż w tym okresie „Jarkon” (tak jak cała branża) zawsze miał i ma zlecenia. Problemem jest zawsze przełom zimy i wiosny, i dlatego trzymam kciuki za moich następców, aby ten okres pracy w „Jarkonie” przeszli bez postoju. Były zarządca komisaryczny uważa też, że kłamstwem jest mówienie, że przyjeżdżał do „Jarkonu” raz na tydzień i na krótko.

Wicewojewoda Włodzimierz Wilkanowicz nie chce komentować opinii wypowiedzianych podczas spotkania przez pracowników „Jarkonu”.

ANNA KOPRAS-FIOLEK



Pracownicy „Jarkonu” uważają, że wicewojewoda i poprzedni zarządca komisaryczny powinni ich przeprosić

komu o nurtujących problemach powiedzieć. A nam bieda i groźba utraty pracy zaglądała do oczu.

Posłanka Renata Szynalska przyznała, że jest zdziwiona tym, że właściwie tylko związki martwiły się o dalszy los przedsiębiorstwa. - Przecież to jest postawione na głowie. To nie tylko związki mają dbać o to, żeby ten zakład funkcjonował - stwierdziła.

Zamach na normy

W spotkaniu z posłanką wzięli udział nie tylko pracownicy, ale również pełnomocnik wojewody ds. prywatyzacji zakładu, Kazimierz Pawłowski. Poinformował on załogę, że Walerian Pichnowski zrezygnował z kupna „Jarkonu”. - W związku z pogarszającą się sytuacją finansową ZPO „Jarkon” (strata od daty parafowania umowy znacznie się powiększyła) oraz sytuacją społeczną w zakładzie niniejszym rezygnuję z udziału w prywatyzacji zakładu - napisał Walerian Pichnowski. Kazimierz Pawłowski wyjaśnił, że wszystkie kwestie związane z obecnością pana Pichnowskiego zostały „nieomalże do końca załatwione”. - Składowane przez niego rzeczy opuścili nasze mury. W tej chwili nie ma więc żadnych związków między „Jarkonem” a panem Pichnowskim - powiedział pełnomocnik ds. prywatyzacji. Jego zdaniem obecna sytuacja ekono-

prawdopodobnie zostałby ukarany mandatem. Ludzie pracują bowiem w „Jarkonie” 10 godzin. - Jest też problem z wolnymi sobotami. Ale niech mi ktoś podpowie, jakie znaleźć rozwiązanie, żeby przynajmniej 900 tysięcy sprzedaży było w miesiącu? Bo tyle trzeba, żeby zakład funkcjonował bez zagrożeń - mówił Pawłowski. Jego zdaniem, przynajmniej na razie, nie opłaca się uruchamiać drugiej zmiany. Wszystkie analizy, które zostały wykonane, jednoznacznie wskazują, że byłoby to przedwczesne i podniosłoby koszty funkcjonowania zakładu.

Trochę serca i życzliwości

Pracownice żałują, że narzucono im normy ponad ich siły. - Przecież można było usiąść i zastanowić się, czy to jest możliwe. My wiemy, że musimy pracować. Nie jesteśmy przecież kalekami w zawodzie. Potrafimy szyć, ale kiedy z góry nam się leje kubek zimnej wody... - mówiły kobiety. Nowy kontrahent chwalił jakoś ich szycia. Pracownice obawiają się jednak, że kiedy każda z nich będzie musiała uszyć 15 kamizelek, ta jakość obniży się. Poza tym maszyny, które są na produkcji, są już bardzo wyeksploatowane. - Ja szyję kieszenie dziesięć lat. Miałam zawsze trzydzieści sztuk na dniówkę. Nie uszyję przeszło sześćdziesiąt, choćbym nawet siedziała szesnaście godzin. Tak samo

Nasi milusińscy

Na świat przyszedł:

DAWID GAUZA, BARTOSZ ROŻEK, SARA FRĄCKOWIAK



Mikolaj Sebastian Żak
z Koźmina
ur. 27 września o godz. 17.25
wazy 4.250 g, mierzy 60 cm



Sebastian Bryl
z Goliny
ur. 29 września o godz. 6.20
wazy 4.100 g, mierzy 59 cm



syn Mireli i Mirosława Jakubowskich
z Siedlemina
ur. 28 września o godz. 12.15
wazy 3.450 g, mierzy 57 cm



Kacper Słaboszewski
z Jarocina
ur. 2 października o godz. 17.30
wazy 3.370 g, mierzy 53 cm



Martyna Ostojka
z Jarocina
ur. 5 października o godz. 23.40
wazy 3.770 g, mierzy 56 cm



Magdalena Słońska
z Żółkowa
ur. 2 października o godz. 11.50
wazy 3.170 g, mierzy 55 cm



Weronika Stiler
z Kotliny
ur. 29 września o godz. 21.20
wazy 3.200 g, mierzy 52 cm



Sebastian Rybczyński
z Dobieszczyzny
ur. 30 września o godz. 5.45
wazy 3.420 g, mierzy 57 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców



Dorota Łukomska - Andrzej Talarczyk



Anita Grodzka - Robert Chwiłkowski

Na ślubnym kobiercu

7 października

KRZYSZTOF URBANIAK (Śmiełów)

- KATARZYNA SKRZYPCZAK (Cielcza)

14 października

PAWEŁ PARZYSZ (Stara Obra)
JAROSŁAW KLARCZYK (Józefów)
MIROSLAW BANASZAK (Jaraczewo)
MAREK BŁASZCZYK (Nosków)
WOJCIECH MAZUREK (Kłęka)
PAWEŁ PARUS (Kłęka)
WIESŁAW BIAŁAŁA (Żerków)
TOMASZ BITNER (Jarocin)
DANIEL HYŻOREK (Cielcza)
ROBERT WALCZAK (Wilkowyja)
MARIUSZ BEDNAREK (Chrzan)
GRZEGORZ SROCYŃSKI (Jarocin)
ADAM WĄTROBA (Kotlin)
REMIGIUSZ MODELSKI (Jarocin)

- KATARZYNA FRĄCZAK (Wojciechowo)
- KATARZYNA ANDRZEJCZAK (Rusko)
- LONGINA KUBIS (Nosków)
- VIOLETTA JACEK (Rusko)
- ANETA GRZESZCZYK (Wolica Nowa)
- LIDIA TALARCZYK (Chocicza)
- ANNA IGNASZAK (Gąsiorów)
- BARBARA WIERZOWIECKA (Witaszyczki)
- KAMILA STACHOWIAK (Radlin)
- JOLANTA LUDWICZAK (Jarocin)
- EWELINA WOSIŃSKA (Zakrzew)
- JOLANTA KĄZMIERCZAK (Jarocin)
- DAGMARA KRYSZKOWIAK (Jarocin)
- DANUTA SPYCHALSKA (Jarocin)



Katarzyna Jankowska
- Dariusz Szatkowski

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Justyna Jackowiak - Damian Czeszyk



Katarzyna Skrzypczak - Krzysztof Urbaniak



Lidia Hałas - Tomasz Studziński



Magdalena Pilarczyk - Paweł Bączyk

Złote gody w Kotlinie

Na zaproszenie władz gminnych do kotlińskiego urzędu stanu cywilnego przybyło dziewięć par małżeńskich obchodzących 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Jubilatom medale przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego wręczyli wójt gminy Walenty Kwaśniewski, przewodniczący rady gminy Józef Szymendera i kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Krystyna Woźniak. Seniorzy otrzymali wiązanki kwiatów, pamiątkowe dyplomy od wójta gminy i bombonierki.

Tak wspaniałego jubileuszu doczekali: Janina i Czesław Bajdowie z Twardowa, Władysława i Józef Baranowscy z Twardowa, Anna i Mieczysław Błojowie z Kotliny, Genowefa i Kazimierz Dębińscy z Magnuszewic, Zuzanna i Stefan Jerzykowscy z Magnu-

szewic, Helena i Bernard Wojcieszakowie z Woli Książęcej, Stanisława i Antoni Wojtasiakowie z Woli Książęcej, Irena i Szczepan Nawroccy z Magnuszewic i Stanisława i Stanisław Marciniakowie z Kotliny. Trzy pary, które nie mogły przybyć do Urzędu Stanu Cywilnego zostaną uhonorowane okolicznościowymi medalami w domu. Są to: Czesława i Zenon Dudowie z Kotliny, Czesława i Stanisław Białoźni z Kotliny oraz Karolina i Kazimierz Smolińscy z Wysogotówka.

Wspólne towarzyskie rozmowy przy szampa-
nie, kawie i pieczywie kończyły tę miłą uroczystość.



Dostojni jubilaci zostali odznaczeni medalami za długoletnie pozycie małżeńskie przyznanymi przez Prezydenta RP

O partnerstwie, listach i nożach

O projekcie literacko-artystycznym, problemie tolerancji i partnerstwie rozmawiali goście z Wilkowyi podczas pobytu w Solingen, w Niemczech. Mieli również okazję spotkać się z burmistrzem oraz zwiedzić miasto.

We wrześniu do niemieckiego miasta Solingen wyjechała Anna Malinowski - nauczycielka języka niemieckiego oraz Andrzej Dworzyński - dyrektor szkoły podstawowej i gimnazjum w Wilkowyi. Głównym tematem pobytu była realizacja literacko-artystycznego projektu oraz nawiązanie partnerstwa między szkołami. Projekt zrodził się dzięki serdecznej przyjaźni między nauczycielkami - Anną Malinowską i Gabriele Störmer - Langer. - *Gdybyśmy nie mieli kontaktu z Zachodem poprzez Annę Malinowską, nie doszłoby pewnie do nawiązania tej współpracy. Wiem, że szkoły średnie dowiadywały się, jaka jest szansa na nawiązanie partnerstwa. Jeżeli jednak nie ma osobistego kontaktu z nauczycielami z tamtej strony, to jest to praktycznie niemożliwe* - podkreśla Andrzej Dworzyński. W trakcie wizyty w Solingen poznał dyrektora szkoły, z którą nawiązana została współpraca. - *Muszę przyznać, że dyrektor ma takie same poglądy, jak ja, jeśli cho-*

dzi o spojrzeniu na szkołę. Jest człowiekiem niesłuchanie otwartym. Do tego jeszcze to artysta - muzyk, który występuje w orkiestrze symfo-

wilkowyjscy piątklasiści oraz drugoklasiści z Solingen, dotyczy spojrzenia na zjawisko tolerancji. Realizowany jest w oparciu o książkę



Goście z Wilkowyi zostali bardzo serdecznie przyjęci w Solingen

nicznej działającej w Solingen. Nadajemy na tych samych falach i na tym samych falach odbieramy - podkreśla Andrzej Dworzyński.

Projekt, w którym uczestniczą

„Irgendwie Anders” - „Jakoś-tak Inny” nagrodzoną przez UNESCO. Zadaniem uczniów ma być udzielenie odpowiedzi m. in. na pytania, czym jest tolerancja i gdzie jej bra-

kuje. W tej chwili trwa wymiana listów i prac plastycznych między uczniami. Dwie największe zalety projektu to - uczenie się wzajemnej tolerancji oraz możliwość nauki języka niemieckiego metodami niekonwencjonalnymi. W maju 2001 roku dzieci z Wilkowyi wyjadą do Solingen. Tam, poprzez wspólną pracę, w grupach, zrealizowana zostanie kolejna część projektu. - *W trakcie jego omawiania, pewne rzeczy wyniknęły spontanicznie* - podkreśla Anna Malinowska. - *Dyrektor szkoły w Solingen zaproponował, aby opracowywać wspólnie także inne zagadnienia. Temat tolerancji to jedna rzecz. Można rozmawiać o tolerancji jako środku zwalczania agresji w szkołach. To wymagać będzie jednak zaangażowania kadry nauczycielskiej z jednej i z drugiej strony.*

Andrzej Dworzyński spotkał się również z dziećmi. - *Pytały mnie, dlaczego nie przyjechały dzieci z Polski. Pokazywały mi na mapie miejsc, gdzie mieszkają. Opowiadały*

o sobie oraz o swoich polskich koleżankach i kolegach. Widać, że już się narodziły przyjaźnie. Na pewno będą się one rozwijały - powiedział dyrektor. Przyznał, że urzekła go atmosfera Solingen, ludzie, którzy tam żyją i pracują.

Poza oficjalnymi rozmowami i spotkaniami był czas również na wycieczki po mieście. - *Solingen słynie z wyrobu noży, nożyczek i sztućców. Zwiedziliśmy między innymi muzeum, które znajduje się w byłej fabryce noży* - mówi Andrzej Dworzyński.

Jednym z punktów programu było również spotkanie z burmistrzem miasta. - *Burmistrz Bernd Kurzrock wydał z okazji naszej wizyty uroczystą kolację. Powiedział, że jest bardzo zainteresowany rozwijaniem kontaktów Solingen ze wschodnią częścią Europy. Podkreślił, że dzięki partnerstwie między szkołami, może się narodzić partnerstwo między miastami* - mówi Andrzej Dworzyński.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

ogłoszenie

Festyn w Radlinie

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Radlinie bawili się na festynie zorganizowanym przez Związek Młodzieży Wiejskiej Landu Brandenburgia. Dzieci mogły spróbować swych sił m. in. w „kole fortuny” i jeździe na „minimotocyklach”.

Impreza odbyła się w środę 27 września. Wzięło w niej udział około czterdzieścioro dzieci z klas od I do III z radlińskiej podstawówki. Festyn zorganizował Niemiecki Związek Młodzieży Wiejskiej Landu Brandenburgia. - *Jest to zresze- nie w stylu naszego ZMW. Za zadanie mają odwiedzać wioski i robić w nich tego typu festyny. Chodzi o to, aby dzieci miały co robić i nie wystawały na przystankach* - wyjaśniła Hanna Makowiecka - tłumacz. Współorganizatorami imprezy byli Maciej Kostka - prezes zarządu Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej i dyrekcja Szkoły Podstawowej w Radlinie. - *Ze związkiem niemieckim współpracujemy już od pięciu lat. Rezultatem tej współpracy jest organizacja tego typu festynów i pomoc dzieciom polskim* - tłumaczył Maciej Kostka. Goście z Niemiec to przede wszystkim ludzie młodzi, ale także osoby starsze. - *Nie są oni nauczycielami. To osoby, które kochają dzieci i chcą coś dla nich zrobić. Pracę tę otrzymują z urzędu i co roku się zmieniają. Jedna z pań jest zatrudniona na etat i kieruje całą grupą* - dodała Hanna Makowiecka.

Zabawa rozpoczęła się około

godziny 11.00. Niewątpliwie największą atrakcją imprezy był zamek dmuchany, który cały czas gromadził mnóstwo dzieci, szczególnie tych najmłodszych. Trochę starsi próbowali swych sił w „kole fortuny”, a także w jeździe na tzw. „mi-



Dzieciom bardzo spodobały się fityzyczne wzorki malowane na twarzach przez niemieckie „artystki”

nimotocyklach”. Szczególnym zainteresowaniem wśród dziewczyniek cieszyło się stanowisko, na którym malowano na twarzach farbą fityzyczne wzory. - *Nie robimy tego zgodnie z żadną techniką. To bardzo łatwe. Trzeba mieć tylko odro-*

binę talentu - mówiła Marina Wernick, otoczona gromadką uważnie przyglądających się jej pracy dzieci i dorosłych. Tuż obok na wielkim, długim stole rozłożono kilkadziesiąt słoiczek kolorowych farb. Dzieci dostały do rąk pędzelki i gipsowo-gliniane obrazki do pomalowania. Po kilkunastu minutach grupka „artystów - malarzy” była porządnie wybrudzona kolorowymi farbami. Przy kolejnym stoliku gromadka uczniów pod okiem opiekuna, na drewnianych deseczkach wypalała narysowane uprzednio wzorki. - *Wszystkie pomoce do zabawy, farby, minimotocykle, a nawet dmuchany zamek, niemieccy goście przywieźli ze sobą. Stwierdzili, że byłoby tego o wiele więcej, ale obawiali się, że z takim bagażem napotkają na trudności z przekroczeniem granicy* - wyjaśnił Maciej Kostka.

Festyn ku ogromnemu rozżaleniu dzieci skończył się o godzinie 13.00. Jeszcze tylko podziękowania dla niemieckich gości od Marleny Naklickiej - dyrektora Szkoły Podstawowej w Radlinie, wspólne spotkanie przy kawie i Niemcy opuścili Radlin. Zapewnili jednak, że z chęcią tu jeszcze przyjadą.

(ag)

„BIAŁA NIEDZIELA” - 15.10.2000

Organizator: ZZOZ Jarocin

Odpowiedzialny za organizację i przebieg:

z-ca dyrektora ds. lecznictwa lek. med. Grzegorz Szymczak

W ramach „Białej Niedzieli” ZZOZ Jarocin oferuje bezpłatnie dla mieszkańców Powiatu Jarocińskiego wachlarz usług medycznych obejmujący profilaktyczne badania w różnych dziedzinach medycyny.

Usługi medyczne w ramach „Białej Niedzieli” realizowane będą przy współpracy z Niepublicznymi Zakładami Opieki Zdrowotnej, Indywidualnymi i Grupowymi Praktykami Lekarskimi

1. PROFILAKTYKA CUKRZYCY

- Badania poziomu cukru
- Porady z zakresu diety i żywienia u chorych z cukrzycą
- Nauka podawania insuliny ludzkich

ZZOZ - Szpital, Jarocin, ul. Szpitalna 1, godz. 8.00 - 14.00

2. PROFILAKTYKA GRUŹLICY I SCHORZEŃ PŁUC

- Zdjęcia rtg klatki piersiowej

ZZOZ - Szpital, Jarocin, ul. Szpitalna 1 - Pracownia RTG; godz. 9.00 - 15.00

3. PROFILAKTYKA SCHORZEŃ UKŁADU KRAŻENIA

- Badanie EKG
- Pomiary ciśnienia tętniczego krwi
- Badanie USG serca („echo serca”)

ZZOZ - Szpital, Jarocin, ul. Szpitalna 1, godz. 8.00 - 14.00

Grupowa Praktyka Lekarska - „Eliasz & Ziolo” - Jarocin, ul. Hallera 9, godz. 9.00 - 14.00

4. PODSTAWOWE BADANIA KRWI

- Morfologia

ZZOZ - Szpital - Jarocin, ul. Szpitalna 1 - Laboratorium, godz. 8.00 - 14.00

5. PROFILAKTYKA WAD POSTAWY U DZIECI

- Badania ortopedyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym w kierunku wad postawy

Indyw. Praktyka Lekarska - lek. Artur Szymczak - Jarocin, ul. Wrocławska 38 - godz. 8.00 - 14.00

6. PROFILAKTYKA SCHORZEŃ OCZU

- Okulistyczne badania profilaktyczne w kierunku wad wzroku u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym
- Okulistyczne badania profilaktyczne w kierunku jaskry u dorosłych

NZOZ „Almed” - Jarocin, ul. Szubianki 21, godz. 9.00 - 14.00 - lek. Alina Budzyńska

NZOZ „Alfa-Med.” s. c. - Jarocin, ul. Hallera 9, godz. 9.00 - 14.00 - lek. Wiesława Zygulska

7. PROFILAKTYKA PRÓCHNICY

- Profilaktyczne badania stomatologiczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym

Gabinet Stomatologiczny - Jarocin, ul. Hallera 9 - lek. stom. Andrzej Walczak, godz. 9.00 - 14.00

Gabinet Stomatologiczny - Jarocin, ul. Wrocławska 38 - lek. stom. Bożena Andrzejczak, godz. 9.00 - 14.00

Gabinet Stomatologiczny - Jarocin, ul. Hallera 9 - lek. stom. Mirosława Orzeszyńska-Wójcik, 10.00 - 13.00

8. PROFILAKTYKA CHOROŃ KOBIECYCH

- Badania ginekologiczne

NZOZ „JARMEDIC” - Jarocin, ul. Hallera 9 - lek. Krzysztof Malecki - godz. 9.00 - 15.00

NZOZ „Almed” - Jarocin, ul. Szubianki 21 - lek. Włodzimierz Budzyński - godz. 9.00 - 15.00

9. PROFILAKTYKA SCHORZEŃ NOWOTWOROWYCH SUTKA U KOBIEC

- Mammografia

NZOZ „MEDICUS” - Jarocin, ul. Wrocławska 46 - wskazana rejestracja telefoniczna - od dnia 9.10.2000

- tel. 747-28-35

Czterdzieści lat poświęcone znaczkom

Przebudowa na cmentarzu

Witaszyckie koło Polskiego Związku Filatelistów istnieje już od czterdziestu lat. Było to pierwsze wiejskie koło, jakie zostało utworzone w Polsce.

Witaszyckie koło PZF zrzesza obecnie około 30 osób. Członkowie spotykają się raz w miesiącu, w każdy pierwszy poniedziałek w budynku szkoły podstawowej. Tym razem filatelisci spotkali się w sobotę, 23 września w czytelni witaszyckiej biblioteki, aby uczcić 40-lecie istnienia koła. Wszystkich zaproszonych gości i działaczy powitał prezes Andrzej Walczak. Na jubileuszowe spotkanie przybyli m. in. członek Zarządu Głównego PZF i prezes Zarządu Okręgu Kaliskiego - Roman Matusiak, przewodniczący Rady Miejskiej - Marian Sikorski, naczelnik wydziału kultury - Halina Pomykaj, dyrektor Szkoły Podstawowej w Witaszycach - Ryszard Jacek, prezes koła PZF w Jarocinie - Jerzy Kwiatkowski. Obecni byli również dwaj spośród czterech żyjących założycieli koła - Teresa Sikorska i Aleksy Grabias. Pozostali inicjatorzy utworzenia PZF w Witaszycach - Aniela Grabias i Janusz Rajewski nie mogli przybyć na rocznicowe obchody ze względu na zły stan zdrowia.

Historię koła filatelistów w przed-

stawił jego honorowy prezes - Aleksy Grabias, który pełnił funkcję od momentu powstania organizacji aż przez trzydzieści lat. Podkreślił, że materiały dotyczące dziejów miejscowości i organizacji działających na tym terenie, zbiera już od sześćdziesięciu lat. Aleksy Grabias przypomniał również, że pierwsze oficjalne spotkanie koła PZF odbyło się 17 maja 1960 roku w Domu Socjalnym. - *Nasi członkowie to nie nieporadni zbieracze, ale prawdziwi kolekcjonerzy. Zbierają znaczki według zasad filatelistycznych, wyznaczają sobie temat i kierunek zbiorów, dokładnie studiują tematy przedstawione na zbieranych przez nich walorach. W naszym kole mieliśmy dwóch profesorów, dwudziestu inżynierów różnych specjalności, dziesięciu lekarzy, trzynastu nauczycieli, dwóch duchownych* - powiedział Aleksy Grabias. Podkreślił dobrą współpracę filatelistów z pracownikami poczty, biblioteki oraz dyrekcją szkoły. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych członków witaszyckiego koła.

Zarząd koła wyróżnił diploma-

mi najbardziej wyróżniających się członków. Otrzymali je: Aniela i Aleksy Grabiasowie, Janusz Rajewski, Teresa Sikorska, Józef Jarosz, Iwona Małecka, Magdalena Pietras, Stefan Jelak, Zbigniew Zamroczyński, Paweł Gąsłowski. Specjalne podziękowania za współpracę otrzymał Ryszard Jacek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Wszyscy członkowie PZF w Witaszycach otrzymali filatelistyczne upominki od zarządu okręgu i od władz koła.

Roman Matusiak, prezes Zarządu Okręgu Kaliskiego przypomniał, że obecnie koło zrzesza zaledwie 30 osób, a w czasach swojej świetności miało ich 106. Wyjaśnił, że podobna sytuacja panuje w całym kraju. Podkreślił również, że koło w Witaszycach było znane ze swojej bardzo aktywnej działalności. - *W ostatnim czasie zaczynamy uważać niewielki wzrost liczby członków. Nie jest to co prawda to, co kiedyś bywało. W latach świetności było w związku wielu ludzi, którym wydawało się, że filatelistyka to jakieś wielkie pieniądze, gromadzenie skarbów. W rzeczywisto-*

ści jest to przede wszystkim ogromna skarbnica wiedzy. Na tym polega wartość znaczków. W momencie, gdy siada się do klasera zanika poczucie czasu. To jest tak jakbyśmy zaczęli czytać encyklopedię - powiedział prezes witaszyckiego koła Andrzej Walczak. Podkreślił, że w kole zawsze panowała rodzinna atmosfera. Spotkania witaszyckich filatelistów mają bardziej charakter towarzyski niż oficjalny.

Roman Matusiak wręczył również dyplom przyznany przez zarząd okręgu dla witaszyckiego koła za aktywną działalność oraz osobne dla czterech założycieli koła i dwie brązowe odznaki za zasługi dla PZF. Otrzymali je: Tadeusz Kuberka i Paweł Gąsłowski. Prezes koła Andrzej Walczak otrzymał również życzenia od burmistrza Mariana Michałaka, które przekazała Halina Pomykaj - naczelnik wydziału kultury oraz gratulacje od zarządu koła filatelistów działającego przy „JAFO” w Jarocinie. Szampanem wzniesiono toast za pomyślność koła i jego członków. Prezes Andrzej Walczak życzył wszystkim, aby ich zbiory się powiększały i przynosiły jak najwięcej satysfakcji. (ts)

Dom przedpogrzebowy na jaro-
cińskim cmentarzu zostanie prze-
budowany. Powstanie także ścia-
na z kryptami na urny.

Zarząd Miejski ogłosił konkurs na projekt przebudowy domu przedpogrzebowego oraz na zagospodarowanie przestrzenne terenu obslugowego łączącego dwa cmentarze. Konkurs był adresowany tylko do studentów Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Napłynęły dwie prace, które zawierały propozycje rozwiązań problemu cmentarza. Jedna z nich spełniła oczekiwania zarządu. Zawiera ona koncepcje rozbudowy i modernizacji domu przedpogrzebowego oraz czytelne ciągi komunikacyjne oddzielające ruch pieszy i kołowy. Są tu miejsca postojowe, stałe i sezonowe boksy handlowe, punkt czerpania wody, śmietniki i sanitariaty. Obok domu przedpogrzebowego ma powstać także ściana z kryptami na urny. Nagrodzony projekt (zarząd przyznał dla pary architektów 2.000 zł) rozwiązuje zagospodarowanie przestrzenne całego obszaru stykowego między cmentarzami - komunalnym i parafialnym.

Projekt realizowany zostanie w ciągu najbliższych lat. (jn)

Odeszli od nas:

STANISŁAW MAJSNEROWSKI l. 70 (Jaraczewo)
GERTRUDA WAWRZYŃCZAK l. 89 (Panienska)
FRANCISZEK TRAWIŃSKI l. 84 (Chrzan)
JÓZEFA KALETA l. 76 (Zakrzew)

KRZYSZTOF MICHNIEWSKI l. 46 (Jarocin)
KATARZYNA MAĆKOWIAK l. 19 (Jarocin)
BOLESŁAW JAWORSKI l. 78 (Jarocin)
ZOFIA KULKA l. 67 (Witaszyce)

WŁADYSŁAWA RATAJCZAK l. 78 (Witaszyce)
HELENA CHWALIŃSKA l. 78 (Żółków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

*Serdeczne podziękowanie
księdzu Włodzimierzowi Dubisowi z parafii św. Marcina
kremnym, przyjaciółom, znajomym, delegacjom, sąsiadom
wszystkim, którzy okazali współczucie
zamówili msze św., złożyli wieńce, kwiaty
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszego kochanego męża, ojca, syna, brata, zięcia*

ś. † p.

Jacka Osiełkowskiego

składa
rodzina

*Serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy okazali serce i pomoc
kremnym, przyjaciółom, sąsiadom
oraz tym, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej
zamówili msze św., złożyli kwiaty i wieńce
a także odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszą ukochaną córkę*

ś. † p.

Kasię Maćkowiak

składają
rodzice

*Kochaliśmy Ciebie. Odszedłeś nagle
Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci*

*Serdeczne podziękowanie
wszystkim znajomym, rodzinie
za okazane współczucie, za zamówienie mszy św.
i za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku*

ś. † p.

Ignacego Zaradnego

składa
żona z rodziną

*Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci
tych, którzy Cię bardzo kochali*

*Serdeczne podziękowanie
ks. wikariuszowi i organistom z Żerkowa
Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jeziński”
pani dyrektor i Radzie Pedagogicznej ze Szkoły Podstawowej w Chrzanie
delegacjom związku kombatanów z Żerkowa
i ze Szkoły Podstawowej w Chrzanie
rodzinie, kremnym, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim, którzy okazali współczucie
zamówili msze św., złożyli wieńce
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
ukochanego ojca, teścia i dziadka*

ś. † p.

Franciszka Trawińskiego

składa
syn z rodziną

ś. † p.

pplk lotnik

ANTONI JANUSZ

*urodzony 30 stycznia 1902 r. w Lesznie
Uczestnik wojny przeciw bolszewikom 1920 r.
oficer balonowy, zdobył puchar
Gordon Benetta 1938 r.
uczestnik kampanii polskiej, francuskiej
i angielskiej 1939-1945
odznaczony Krzyżem Walecznych
i dwukrotnie Krzyżem Zasługi
Zmarł 28 sierpnia 2000 r. w szpitalu
Lewisham, w wieku 98 lat
Uroczysta msza św. odbędzie się
16 października o godz. 12.00
w kościele Chrystusa Króla
Uroczyste odprowadzenie prochów
z kaplicy cmentarnej na cmentarz parafialny
o godz. 13.00*

W głębokim smutku pozostaje
kochająca.
żona JEAN JANUSZ

Kilka dni z życia chóru

- Próby mają zawrotne tempo. Nie wiadomo, na co patrzeć: czy na dyrygenta, czy na nuty, a może na tekst? Dla nas jednak to są tylko dwie godziny ćwiczeń, a dla Kaspra Ekerta to aż osiem godzin pracy dziennie. Nie ma mowy, żeby się obijać czy wszczynać niepotrzebne dyskusje - mówili po kilku dniach prób chórzysci z „Barwickiego”. W czasie kilkudniowych warsztatów wokalnych w Świeradowie Zdroju śpiewacy z Jarocina ćwiczyli godzinami... kolędy i świąteczne piosenki.

Wyjeżdżamy w poniedziałek, o 6.00 rano. Jarocin jest jeszcze pogrążony w ciemnościach. Są już niemal wszyscy. Kilku osobom zły stan zdrowia nie pozwolił na wspólny wyjazd w Góry Izerskie. Jak na chór przystało, rozpoczynamy dzień śpiewając - od pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. Później w czasie czterogodzinnej podróży repertuar staje się lżejszy. Nagle ktoś intonuje „O Tannenbaum”. Niemiecka kolęda śpiewana we wrześnie budzi moje zdziwienie. - *Ale my właśnie jedziemy do Świeradowa po to, aby ćwiczyć kolędy* - odpowiada na moje wątpliwości siedząca obok pani Basia.



Nawet krótki odpoczynek w czasie podróży jest dla chórzystów okazją do wspólnego śpiewu

Więcej kolęd już nie słychać, bo wjeżdżamy już do Świeradowa Zdroju. Zatrzymujemy się pod pensjonatem „Kwisa”. Tutaj czeka na nas pani Emilia - prezes chóru z mężem - panem Januszem. Tylko kilka minut potrzebne jest na komunikaty organizacyjne. Później wszyscy zajmują przydzielone przez panią Emilię pokoje. Żadnego szemrania czy kłótni. - *My jesteśmy bardzo dobrze zorganizowanym chórem. No i zdyscyplinowanym. O chorzenie mówimy inaczej, jak „przyjaciele”, „rodzina”. W tym gronie obchodzimy imieniny, urodziny i rocznice ślubu* - podkreśla jeden z chórzystów. Jest to jednak specyficzna rodzina. Wszystkich łączy zamiłowanie do śpiewu.

Do obiadu pozostało jeszcze trochę czasu. Większość była w Świeradowie już w zeszłym roku, więc ta miejscowość nie ma dla nich tajemnic. - *Kiedy byliśmy tutaj w zeszłym roku, to było to w maju. Przepięknie kwitły różnokolorowe magnolie. Trzy razy śpiewaliśmy w pobliskim kościele i raz w muszli koncertowej w Domu Zdrojowym. Pamiętam, że był wtedy upał i nie mieliśmy na sobie marynarek. Kiedy w samych kamizelkach, z muszkami pod brodą i z nutami pod pachą przyszliśmy śpiewać ludzie mówili: „Patrzcie chór kelnerów będzie śpiewał”* - wspomina zeszłoroczny pobyt w Świeradowie pan Franek.

We wszystkich parkach Świeradowa widać duże grupy ludzi, którzy na czworakach zbierają coś z ziemi. Okazuje się, że są to „orzyszki” bukowe. Dowiadujemy się, że za kilogram nasion w skupie płaci się 12 zł.

W porze kolacji na stołówce pojawia się gadatliwy pan Edward, który jest przewodnikiem w Świeradowie. Obiecuje nie tylko zwiedzanie okolic, ale również i wieczną młodość, gdyż jak twierdzi posiada na nią niezawodne środki. Zgodnie z planami na wyjazd poza Świeradów chór ma tylko jedno przedpołudnie, zanim nie przyjedzie dyrygent. Szybko zapada więc

stra, w których można się bez trudu przejrzeć w całości. Przewodnik - pan Edward nie szczędzi nam historii o napadach zbójckich, mordach, zdradach, które zdarzały się w rodzinach kolejnych właścicieli zamku. Nie udaje się nam jednak spotkać ducha zamku.

Po zwiedzaniu zamku przejeżdżamy na czeską granicę. Na zakupy mamy kilka minut. Największe zdziwienie budzi fakt, że we wszystkich czeskich sklepach obsługują skośnoocy sprzedawcy - najprawdopodobniej Koreańczycy lub Wietnamczycy. Krótko po naszym powrocie do pensjonatu w „Kwisie” pojawia się dyrygent - Kasper Ekert, z którym chór współpracuje od stycznia. Ktoś żartuje, że mógłby się w ogóle nie pojawiać. Wszyscy doskonale wiedzą, że jest to początek wytężonej pracy. - *Ale przecież po to tutaj przyjechaliśmy. Musimy popracować nad kilkunastoma utworami. Po tylu latach w chórze zaczynamy teraz nagle uczyć się języków obcych. Śpiewamy po niemiecku, angielsku, francusku, a nawet po... norwesku* - mówią chórzysci.

W przerwach pomiędzy próbami i na krótko przed posiłkami chórzystów można spotkać w barze, gdzie stoi mały telewizor. Wynikami naszych zawodników osiąganymi na olimpiadzie w Sydney pasjonują się wszyscy - starsi i młodszy, panie i panowie. Chórzysci śpiewają zawsze i wszędzie - nie potrzebują dyrygenta ani publiczności. Nikogo nie dziwi, gdy na schodach rozbrzmiewa nagle aria z „Nabucco” Verdiego. Śpiew od czasu do czasu rozbrzmiewa w pensjonacie. Śpiewają jednak piosenki popularne, biesiadne. Tylko w czasie prób repertuar ogranicza się do „szlifowania” kilkunastu kolęd i piosenek świątecznych. Na każdej z czterech prób, na które przychodzą po kolei alt, sopran, tenor i basy, powtarzane są aż do znudzenia wciąż te same utwory. Dla laika brzmi to już bardzo dobrze, ale dyrygent nie jest zawsze zadowolony. Okazuje się, że Kasper Ekert jest osobą bardzo wymagającą. W czasie prób jego uwagi nie umknie najmniejszy nawet fałsz.

Środa i czwartek

Próby, próby i jeszcze raz próby. Tak mniej więcej można by streścić kolejne dni pobytu w Świeradowie. - *Poprzedni nasz dyrygent - Agnieszka Konarczak, też była bardzo dobra. Kasper Ekert jest jednak bardziej wymagający. Łatwiej jest mu utrzymać dyscyplinę w czasie prób. Dobrze, że próby odbywają się z podziałem na głosy. Można wtedy nauczyć się znacznie więcej niż wtedy, gdy jesteśmy ra-*

zem - mówią po próbach. - *Może rzeczywiście czasami próby prowadzone są za szybko. Ale w końcu dyrygent nie jest z żelaza. My mamy dwie próby po godzinie w ciągu dnia, a on ma tyle z każdą grupą, czyli razem aż osiem godzin. Przygotowanie nas wymaga od niego niewspółmiernie większego wysiłku niż od nas nauka śpiewu. Nie znaczy to jednak, że chórzysci nie przykładają się w czasie prób. Bardzo lubią śpiewać. Niektórzy są w chórze nawet i trzydzieści lat. Mimo problemów zdrowotnych czy osobistych lubią przychodzić do „Barwickiego”. Ważne dla nich są nie tylko występy przed publicznością, ale sama możliwość wspólnego śpiewania i bycia razem.*

Po południu okazuje się, że chór nie może wystąpić w muszli koncertowej, gdyż w Domu Zdrojowym trwają już przygotowania do konkursu kameralistów Wojska Polskiego. „Barwicki” zaśpiewa jednak w kościele. W kazaniu chórzysci słyszą, że żeby być w życiu szczęśliwym należy robić to, co się umie najlepiej z wielką radością. Nieważne, czy jest to śpiewanie czy fikanie koziołków... Widać, że

zacyjnych. - *Ćwiczymy kolędy, bo chcemy rozpocząć rok jubileuszowy, w którym będziemy obchodzić 110. rocznicę istnienia, od dwóch albo trzech koncertów kolęd. Później chcielibyśmy zrobić rocznicowy duży koncert w marcu. Nasz rok jubileuszowy zakończylibyśmy jeszcze jednym występem pod koniec roku. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować wszystkie plany* - mówi pani Emilia. *Ponieważ takie kilkudniowe zajęcia wiele dają nam - chórzystom, w tym roku powtórzono warsztaty. Tym bardziej, że można było sfinansować wszystkim śpiewakom pobyt w Świeradowie dzięki dotacji otrzymanej od starostwa powiatowego. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni.*

Piątek

Od rana w „Kwisie” panuje spore ożywienie. W czasie, gdy pozostali mają próby, wolni śpiewacy pakują bagaże. Za kilka godzin trzeba będzie wyjechać ze Świeradowa. Po ostatnim obiedzie chór śpiewa „Sto lat” dla pani Emilii - kucharki i pani Doroty - właścicielki pensjonatu. - *Dziękujemy za wszystko. Tutaj czujemy się jak u siebie*



Na zakończenie pobytu w Świeradowie „Barwicki” zaśpiewał w miejscowym kościele parafialnym

śpiew chóru podoba się zebranim w kościele osobom. Każdy jednak zastanawia się, czy w kościele wypada klaskać. Konsternację przerywa ksiądz, który jako pierwszy, stojąc przy ołtarzu, nagradza członków „Barwickiego” oklaskami. Teraz już brawa rozlegają się w całym kościele. - *Święty Augustyn powiedział, że kto śpiewa modli się dwa razy. Wy, jednak śpiewacie tak pięknie, że modlicie się co najmniej czterokrotnie* - stwierdza na zakończenie mszy ksiądz, prosząc jeszcze o kilka minut śpiewu. Wszyscy są zadowoleni z występu. - *Bardzo dobrze śpiewało nam się w kościele. Tam jest świetna akustyka. Wiele dały nam też próby. Byliśmy już rozśpiewani. A to wiele daje* - podkreśla po wyjściu z kościoła pani Kazimiera.

Dopiero w czwartkowy wieczór pani Emilia ma trochę czasu, aby nieco odetchnąć od spraw organi-

w domu. Nigdzie chyba nie będzie nam tak dobrze, jak tu - mówi w imieniu wszystkich śpiewaków prezes chóru. Już w autobusie wszyscy chórzysci dziękują pani Emilii za zorganizowanie im wspaniałych warsztatów w Górach Izerskich. Dziękują najpiękniej jak potrafią, czyli śpiewem. Po raz kolejny rozbrzmiewa „Sto lat”. Jeszcze wiele razy w drodze powrotnej w autobusie rozlega się śpiew. Gdy na dworze zapada zmierzch, ktoś intonuje „Wszystkie nasze codzienne sprawy” i „Czarną Madonnę”. Trzeba już niestety się rozstać. Chór żegna się śpiewem. W autobusie rozbrzmiewa „Do widzenia, do widzenia, do miłego zobaczenia”. Po tych kilku dniach spędzonych z „Barwickim” człowiek sam nabiera ochoty na to, aby zanuć coś sobie pod nosem. Najgorsze, że są to kolędy, a do świąt jeszcze trzy miesiące.

LIDIA SOKOWICZ

Zdjęcie autorki

GRAMY
CODZIENNIE
od 6.00 do 24.00

Tel. (0-62) 747-17-47



W sieci telewizji kablowej
na 102,2 MHz

INFORMACJE

serwis lokalny: pon. - pt. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach do 21.00
pogoda: pon. - pt.: 5 minut po każdej pełnej godzinie do 20.00
sobota i niedziela: 8.05, 12.05, 15.05, 20.05

SPORT

serwis sportowy: od pon. do pt. 7.10, 8.10, 16.10, 17.10
Sportowe JA-Radio: relacje z imprez, wywiady niedziela od 20.00 do 22.00

WARTO SŁUCHAĆ

„Latający korespondent”
- Karol Banaszak zadaje trudne pytania od poniedziałku do piątku od 10.10 do 11.00

„Co Wy na to?”

- Justyna Kurzawa zbiera Wasze opinie na każdy temat od poniedziałku do piątku od 10.00 do 14.00

„Z małego podwórka i wielkiego świata”

najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady audycja Agnieszki Matusiak od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy”

Twoja piosenka na naszej antenie teraz również z życzeniami codziennie od 12.15

„Porady prawnika”

specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy, które powinno się znać od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Autorodeo”

o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca mówi m. in. Krzysztof Hołowczyc poniedziałek, środa, piątek 8.40, powt. 18.30

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ

„Nocny pociąg do źródeł rocka”

- audycja Hirka Ścigacza „Odkrywanie Ameryki”

„Na Żywca”

poniedziałek od 21.05 do 24.00

„Znacie, to posłuchajcie”

- audycja Sławka Mikołajczaka wtorek 21.05 do 24.00

„Nocny Patrol”

- audycja Waldka Przybylskiego środa 21.05 do 24.00

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna”

czwartek 21.05 do 24.00

„Jasna strona księżycy”

- audycja Przemysława Szeszuły piątek od 21.00 do 24.00

JA-Radiowa lista przebojów

sobota o 17.05 - Adam Martuzalski i Hirek Ścigacz

„Gorączka sobotniej nocy”

czyli muzyka do tańca

- audycja Waldka Przybylskiego sobota 20.00 do 24.00

„Szeszułka Maja”

- czyli nie tylko muzyczny galimatias - audycja Przemysława Szeszuły niedziela 22.00 do 24.00

LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA JAROCIN

(notowanie 243)

1. Siebie dam po ślubie - BRATHANKI (Sony Music)
2. Cztery pokoje - KAZIK (SP records)
3. Gaj - GREJFRUT (Izabelin Studio/Universal)
4. Bał wszystkich świętych - BUDKA SUFLERA (New Abra)
5. Ty moja miła - KAPELA (Silver-ton)
6. Słońcem opętani - LADY PANK (Zic Zac BMG Poland)
7. Hungry - ROGER HODGSON (Epic)
8. Breathless - the CORRS (lava/atlantic)
9. Lola, Lola - BAJM (Pomaton EMI)
10. Lato 2000 - SAMI (Box Music/Pomaton EMI)
11. A song for lovers - RICHARD ASHCROFT (Hut recordings)
12. Riding with the king - B.B. KING & ERIC CLAPTON
13. Californication - RED HOT CHILI PEPPERS (Warner Bros)
14. Rome wasn't built in a day - MORCHEEBA (China records)
15. Będiesz moja - HOLDYS (Pomaton EMI)
16. Adagio - LARA FABIAN (Sony Music)
17. No me dejes de querer - GLORIA ESTEFAN (Epic)
18. Proud - HEATHER SMALL (BMG Arista)
19. Moment of glory - SCORPIONS (EMI)
20. Music - MADONNA (Maverick/Warner Bros.)
21. Could... - WHITNEY HOUSTON & ENRIQUE IGLESIAS
22. Gdzie ten, który powie mi - BRATHANKI (Columbia)
23. The ground beneath her feet - U2 + Daniel Lanois (Island)
24. What it is - MARK KNOPFLER (Mercury)
25. Talk to me baby - RICK MOORE (M R L Records)

Zwierzęta pod Opieką

Prawie osiemdziesiąt osób uczestniczyło w spotkaniu założycielskim jarocińskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Prezesem nowo powstałego stowarzyszenia został wybrany Jerzy Krystkowiak.

Na spotkanie przybyli, zarówno mieszkańcy niemal wszystkich rejonów miasta, jak i osoby przyjezdne - z Bachorzewa, Łuszczanowa, Wilkowyi, Ruska, Kotlina, Chrzana i Orliny Dużej. Wszystkich zebranych powitała Maria Kryś, inicjatorka założenia oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Przyznała również, że spodziewała się na spotkaniu kilkunastu osób. Zainteresowanie TOZ-em przerosło jej oczekiwania. *Od czterech lat zgłaszałam naszym władzom fakt, że na terenie Jarocina istnieje problem bezpańskich zwierząt. Z roku na rok pojawia się ich coraz więcej. Miasta podobne do Jarocina - Środa, Krotoszyn mają schroniska, a u nas go nie ma* - powiedziała Maria Kryś. Podkreśliła, że problem bezdomnych zwierząt nie jest wyłącznie problemem policji, do której zgłaszane są przypadki wałęsających się psów. *To jest przede wszystkim problem władz samorządowych. Dotychczas myślałam, że jestem osamotniona w swojej walce o schronisko. Ale okazało się, że tak nie jest. Dlatego stwierdziłam, że zaczniemy od powołania stowarzyszenia, a później wspólnymi siłami postaramy się zmobilizować nasze władze do stworzenia schroniska* - stwierdziła. Zdaniem Marii Kryś w kosztach stworzenia i utrzymania schroniska mogłyby partycypować wszystkie gminy wchodzące w skład powiatu jarocińskiego.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi na spotkanie nie mogła przyjechać prezes poznańskiego oddziału. W zastępstwie do Jarocina przybyła Halina Woś, członek zarządu okręgu TOZ-u w Poznaniu. W ramach poznańskiego okręgu istniało dotychczas jedenaście oddziałów. *Jarociński oddział będzie dwunastym w naszym okręgu. W 1997 roku wyszła ustawa o ochronie zwierząt, w której władze są zobligowane do stworzenia schroniska na terenie gminy i miasta. Na pewno wiąże się to z kosztami, ale można przecież zacząć od przygotowania kilku kojców* - podkreśliła Halina Woś. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami powstało w Polsce w 1864 roku. Było to drugie na świecie po angielskim towarzystwie królewskim. Naczelną władzą towarzystwa jest zarząd główny, któ-

ry mieści się w Warszawie. Powołuje on okręgi, a okręgi - oddziały. Najmniejszą jednostką organizacyjną są koła. Maria Kryś otrzymała statut towarzystwa i ustawę o ochronie zwierząt. Władze okręgu w Poznaniu oficjalnie powiadomią burmistrza Jarocina o zarejestrowaniu towarzystwa.

Prezesem zarządu został wybrany Jerzy Krystkowiak, a wiceprezesem Maria Kryś. Funkcję skarbnika będzie pełniła Bogumiła Skrzypczak. Krystyna Ratajczyk, która protokółowała spotkanie założycielskie, podjęła się pisania sprawozdań jako sekretarz zarządu. Na członków zarządu wybrano: Tadeusza Konona (lekarz weterynarii), Aleksandrę Smolarek, Zofię Urbaniak, Kazimierza Winniewicza, Hannę Gralińską i Izabelę Reszelską. Wkrótce też zostanie utworzone konto jarocińskiego oddziału. Zarząd będzie też starał się u władz samorządowych o stałą siedzibę dla towarzystwa.

Składki członkowskie dla dorosłych wynoszą 3 złote za miesiąc. Dzieci, emeryci i renciści mają 50 % zniżki, czyli placą 1,50 zł za miesiąc. Każdy członek TOZ-u otrzyma legitymację. Kilka osób z jarocińskiego oddziału w przyszłości zdobędzie uprawnienia inspektorskie, które pozwolą im na bezpośrednie interwencje w obronie zwierząt. Będą mieli prawo odebrania zwierzęcia właścicielowi, który znęca się nad nim lub przetrzymuje je w okropnych warunkach.

W czasie spotkania zgłoszony został wniosek o to, aby zwrócić się do władz Jarocina o przeznaczenie części pieniędzy uzyskanych z podatku za posiadanie psów na działalność TOZ-u. Zwracano uwagę na wypadki podrzucania psów i kotów do gospodarstw, wyrzucania ich z samochodów. Halina Woś podkreśliła również konieczność ograniczania populacji zwierząt.

W działalność towarzystwa włączyły się także dzieci i młodzież. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4, którym przewodniczy Weronika Wojciechowska, planują m.in. zorganizowanie dyskoteki. Dochód uzyskany w czasie imprezy byłby przeznaczony na działalność jarocińskiego oddziału TOZ-u. Kolejne spotkanie członków nowo powstałego towarzystwa odbędzie się w połowie listopada. (ts)

Głosowali także młodzi

Prawybyory prezydenckie odbyły się w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie. Uczniowie 14 klas najczęściej głosowali na Aleksandra Kwaśniewskiego.

Prawybyory prezydenckie w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie odbywały się 2, 3 i 4 października. Wzięło w nich udział 14 klas. *Obowiązywały zasady podobne do przyjętych w ogólnopolskim projekcie „Młodzi głosują”*. W wyborach mogli uczestniczyć wszyscy uczniowie, bez względu na wiek - wyjaśnia inicjator wyborów Julian Dropik z samorządu uczniowskiego, radny Młodzieżowej Rady Powiatu. Głosowanie poprzedził cykl zajęć poświęconych historii prezydentury w Polsce, kompetencjom głowy państwa i zasadom wyborów. *Prawybyory odbyły się dzięki uprzejmości dyrekcji szkoły, zaangażowaniu nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie, a także przy współpracy ze Stowarzyszeniem JAROCIN XXI* - podkreśla Julian Dropik.

56 proc. uczniów ZSZ nr 2 głosowało na Aleksandra Kwaśniewskiego. Prawie dwunastoprocentowe poparcie uzyskał Andrzej Olechowski, a 7,3 proc. głosów Marian Krzaklewski. (r)

„Rejs” w Chatce

Kultowy film Marka Piwowskiego „Rejs” zostanie pokazany w piątek w Gazetowej Chatce, w ramach Klubu Filmowego Stowarzyszenia JAROCIN XXI.

„Rejs” zostanie pokazany na telebimie w wielkim namiocie „Gazety Jarocińskiej” na stadionie MOSiR-uw piątek, 13 października. Projekcja rozpocznie się ok. godz. 22.30, po koncercie zespołu Czarno-Czarni, a później odbędzie się konkurs na najlepszych odtwórców dialogów Jana Himilsbacha i Jana Maklakiewicza. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są pod numerem telefonu 747-37-60 od 9.00 do 16.00. Wstęp na projekcję „Rejsu” jest bezpłatny.

20 października w Klubie Filmowym w kinie „Echo” zostanie wyświetlony najnowszy film Jerzego Stuhra „Duże zwierzę”. (r)

Odszkodowania za pracę przymusową

Osoby uprawnione do uzyskania świadczenia cz. II

Austriacka ustawa o funduszu pojednawczym przewiduje wypłatę świadczeń humanitarnych dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego na terenie dzisiejszej Austrii.

Osoby wykonujące pracę niewolniczą w obozach koncentracyjnych na terenie Austrii uzyskają wypłaty ze środków niemieckich. Dotyczy to przede wszystkim osób osadzonych w obozie w Mauthausen i jego podobozach.

Do odbioru jednorazowego świadczenia z tzw. puli austriackiej uprawnione są osoby wywiezione pod przymusem lub podstępem do pracy na teren dzisiejszej Republiki Austrii. Uprawnieni są także ci, którym po dobrowolnym pobycie na terenie Austrii utrudniono powrót do kraju, zmuszono do pracy i poddano szczególnie złym warunkom życiowym. Były przetrzymywane w więzieniu lub ograniczone w prawach osobistych

i poddane szczególnie surowym środkom dyscyplinarnym - chodzi o robotników przymusowych. O świadczenia powinni się starać również robotnicy niewolniczy uwięzieni w obozach koncentracyjnych na terenie Austrii bądź w innych miejscach uwięzienia, gdzie byli zmuszeni do pracy niewolniczej w nieludzkich warunkach, albo też doznali trwałych szkód fizycznych lub psychicznych, wykonując taką pracę. W austriackiej ustawie wymieniane są także osoby, które jako dzieci lub niepełnoletni przed ukończeniem 12. roku życia wraz z co najmniej jednym z rodziców zostały wywiezione na teren dzisiejszej Austrii lub urodziły się tam podczas zatrudnienia matki do pracy przymusowej.

Fundusz udziela poza tym jednorazowych świadczeń osobom fizycznym każdej narodowości, jeżeli spełnione zostały poniższe warunki. Osoby te zostały z przyczyn politycznych, pochodzenia, religii, narodowości, orientacji seksualnej, z powodu upośledzenia fizycznego lub umysłowego, w związku z eksperymentami medycznymi zmuszone do pracy przymusowej na terenie dzisiejszej Republiki Austrii w ciężkich warunkach. Świadczenia nie przysługują byłym jeńcom wojennym.

(jm)

W numerze następnym - o stawkach odszkodowań.

Dziesięć lat „Gazety”

URODZINOWE SPOTKANIE W „CHATCE”

Dokończenie ze str. 1

Piotr Piotrowicz wspomina narodziny „Gazety”, której pierwszy numer ukazał się dokładnie dziesięć lat temu - 5 października 1990 roku. Przyznaje, że grupa kolegów, którzy postanowili założyć w Jarocinie pismo lokalne, jeszcze wtedy nie wierzyła w to, że ta gazeta od-

niu całej „Gazety” - wręczają Piotrowi Piotrowiczowi: zegarek, klepsydre, pióro, szpadę oraz syrop na uspokojenie. Piotr Piotrowicz wymachując szpadą zapewnia, że prezenty dla redakcji będą za chwilę. Zaprasza na scenę Mariana Marka Przybylskiego, prezesa Oficyny Wydawniczej „Głos Wielkopolski”,

rosty jarocińskiego” oraz prawdziwą kaczkę - dziennikarską. - *Życzymy, żeby nie zdomowiła się na długo, wracała przypadkowo, a wiadomości, które będą wychodziły z gazety, były zawsze autentyczne* - mówi starosta, Adam Kołodziej. - *Dziękuję bardzo, ale wiadomości autentyczne są zawsze* - podkreśla Piotr Piotrowicz. Odbiera listy gratulacyjne m. in. z Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i moc życzeń - od posłów: Jerzego Koralewskiego i Grzegorza Woźnego. Kolejni goście i kolejne prezenty. Jest tort z dziesięcioma świeczkami od burmistrza Pleszewa, kierownica - na kolejnych dziesięć lat - od dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie, piłka od Jana Raczkiewicza - prezesa klubu piłkarskiego „Jarota” i wiele, wiele innych miłych, zaskakujących, śmiesznych i sympatycznych prezentów. Andrzej Wojtyła czyta list gratulacyjny przesłany przez ministra kultury. Odznakę honorową z Polskiego Czerwonego Krzyża i odpowiedni dokument podpisany przez Aleksandra Małachowskiego wręcza Tadeusz Zajdler - prezes zarządu PCK w Jarocinie. Bogusław Harendarczyk przypomina na scenie piosenkę o „Gazecie”, do której przed laty napisał muzykę, a autorem słów był Bogdan Udzik.

Czy ja, k..., przeklinam?

Na scenę wchodzi poeta, dziennikarz Aleksander Rozenfeld. To on będzie dziś wypytywał redaktora naczelnego. - *Jestem pewny, że za chwilę zostaną użyte słowa, uznawane powszechnie za obraźliwe* - zapowiada „Szeszuł”. - *Nie zostaną - zastrzega się Rozenfeld. - Przecież ty nie potrafisz mówić i nie przeklinać* - zauważa Piotr Piotrowicz. - *Nawet na spotkaniu autorskim przeklinałeś, w Śmielowie, pamiętasz? Kłęś tam, jak szewc.* - *To pałac obligował do tego* - „broni się” Rozenfeld. Pyta Piotra Piotrowicza o ilość wydrukowanych w ciągu dziesięciu lat numerów „Gazety”, o wpadki dziennikarskie. - *Kiedyś wydrukowany został po raz drugi ten sam komentarz, który był tydzień wcześniej* - wspomina redaktor naczelny. - *Dostałem wtedy od jednego z czytelników list, w którym napisał: - Panie, za co pan bierzesz pieniądze, skoro pan drukujesz dwa tygodnie z rzędu to samo...* Goście dowiadują się jeszcze, że kiedyś na pierwszej stronie pojawił się tekst, którego dokończenie zapowiedziano w środku. Na zapowiedziach się skończyło. Gościom bardzo podobają się te wspomnienia. Rozenfeld nawiązuje do wydarzenia, które miało miejsce kilka dni wcześniej, w jarocińskim ratuszu. Wyproszono wtedy dziennikarzy

z sesji. Piotr Piotrowicz nie chce w dniu urodzin „Gazety” wspominać tego incydentu. Rozenfeld jest jednak bardzo uparty. - *Chcę dziś doprowadzić do swoistego pacta conventa* - mówi i woła na scenę wiceburmistrza Jarocina, Ryszarda Kołodzieja oraz przewodniczącego rady miejskiej, Mariana Sikorskiego. Nakazuje im oraz Piotrowi Piotrowiczowi podać sobie ręce, a następnie podnieść dwa palce w górę i powtarzać słowa przysięgi. Marian Sikorski próbuje przeszkodzić Rozenfeldowi i coś wytłumaczyć, ale ten woła: - *Słoneczko! Proszę! Marian Sikorski dalej chce coś tłumaczyć.* - *Radości moja, niech pan nie psuje zabawy!* Sikorski i tak stawia na swoim i z całych sił wykrzykuje: - *My się nie kłócimy, tylko pracujemy!* Wymianie zdań towarzyszą wybuchy śmiechu dochodzące z „widowni”. - *K..., powtarzacie wreszcie, czy nie!* - woła Rozenfeld. - *Mówiłem, że będzie kłąt* - śmieje się Piotr Piotrowicz. W końcu prośby poety zostają wysłuchane i wszyscy - Piotrowicz, Kołodziej i Sikorski powtarzają (w niektórych momentach tylko protestując): - *Przyśięgamy uroczystie, w dziesięciolecie „Gazety Jarocińskiej”, w obecności świadków, że nie będziemy na siebie rzucać błotem. Będziemy pracować wspólnie dla dobra społeczności lokalnej z Jarocina i Ziemi Jarocińskiej. Tak mi dopomóż Bóg!* - *Ciekawe, jak długo będzie ta przysięga obowiązywała* - zauwa-

pras-Fijolek - mówi redaktor naczelny gratulując autorce artykułu „O elfie, który pokochał gazetę”. Tymczasem do „Gazetowej Chatki” wjeżdża kilkupiętrowy i jak się okazuje pyszny - tort. Piotr Piotrowicz wspomina, że przez tych dziesięć minionych lat przez „Gazetę” „przewinęło się” ok. 250 osób. - *Praktycznie od początku była z nami moja mama, Bożena Piotrowicz* - mówi redaktor naczelny „Gazety”. Kiedy podchodzi do niej z kwiatami, goście śpiewają gromkie „Sto lat”. - *Nie wiem, czy wszyscy pamiętają, że przez ostatnie siedem lat, „Gazetę Jarocińską” wydawała Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”*. Jej właścicielką była moja żona, Lidia Piotrowicz - mówi redaktor naczelny wręczając Lidii Piotrowicz kwiaty. Teraz pora na kolejne niespodzianki - dziennikarze otrzymują wycieczki zagraniczne oraz polisy ubezpieczeniowe.

Na scenę wchodzi grupa Dixie Company. Na pierwsze roztańczone pary nie trzeba długo czekać, tym bardziej że repertuar zespołu jest rzeczywiście bardzo interesujący. - *Lubi pani jazz?* - mówi jeden z panów do wybranej partnerki. - *Ten Armstrong ...* - słychać jeszcze.

Impreza „rozkręca się” na dobre. O tym, że każdy świetnie się bawi w „Gazetowej Chatce”, świadczą uśmiechnięte twarze roztańczonych gości. - *Nie spodziewaliśmy się takiej imprezy. Jesteśmy naprawdę zaskoczeni. Jest naprawdę miło i sympatycznie. Wszyscy się cieszą z tego spotkania. Świetny pomysł*



Urodzinowy tort ma kilka pięter i kilka pysznych polew: pomarańczową, czekoladową i śmietankową. Pokrojenia go na kawałki podejmuje się sam redaktor naczelny, Piotr Piotrowicz

niesie sukces, że stanie się naprawdę istotnym elementem panoramy naszej Ziemi Jarocińskiej. Piotr Piotrowicz zaprasza na scenę pierwszego redaktora naczelnego „Gazety”, Władysława Staśkiewicza. - *Jestem szczęśliwy, że współtworzyłem „Gazetę”. Miałem okazję poznać wielu ludzi, doznać wielu wrażeń. Chciałbym życzyć „Gazecie” następnych dziesięcioleci. A teraz wyprzedzę Piotra i poproszę na scenę następnego, który dołożył dużą cegłę do „Gazety”* - mówi Władysław Staśkiewicz zapraszając na scenę Bogdana Udzika. - *Takie trio spotkało się przed laty, kiedy Bogdan próbował swoich sił w samorządzie* - komentuje Piotr Piotrowicz. - *Układając program wyborczy Bogdana, pewnie przy piwie, wpisaliśmy tam nieopatrnie, że zrobimy gazetę lokalną. I chyba się udało.*

Prezenty dla redaktora naczelnego - od „Gazety”...

Pora na prezenty dla redaktora naczelnego. Justyna i Ania - w imie-

redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”. Piotr Piotrowicz mówi o tym, że kolejne dziesięciolecie rozpoczyna się nowym rozdziałem w życiu „Gazety Jarocińskiej”. Od początku października Oficyna jest bowiem współdzielniem „Gazety”. - *Mam zaszczyt i przyjemność powiedzieć, że po dłuższych negocjacjach staliśmy się udziałowcem jednej z najbardziej dynamicznych gazet lokalnych w Polsce* - „Gazety Jarocińskiej”, o współpracy z którą myśleliśmy zawsze - mówi Marian Marek Przybylski.

... i zaproszonych gości

Piotr Piotrowicz zaprasza wszystkich do stołów, gdzie przygotowany jest zimny bufet oraz potrawy z grilla. Tymczasem jak na zawołanie przed sceną ustawia się bardzo długa kolejka osób, które chcą pogratulować redaktorowi naczelnemu. Są oczywiście kwiaty i prezenty. Silna reprezentacja starostwa wręcza „Jednodniówkę sta-



Silna reprezentacja starostwa jarocińskiego ma dla redaktora naczelnego kaczkę - dziennikarską

żakość. - *Do 50-lecia „Gazety”* - stwierdza Marian Sikorski. Tymczasem goście coraz głośniejsze domagają się „buzi, buzi”. - *Gorzko, gorzko!* - wołają. Przewodniczący rady próbuje tłumaczyć, że kiedy mężczyźni się całują, pada deszcz...

Nagrody dla wydawcy, dziennikarzy...

Po krótkiej przerwie Piotr Piotrowicz ogłasza werdykt jury na najlepszy tekst o „Gazecie Jarocińskiej”. Przypomina, że konkurs był anonimowy. - *Nagrodę otrzymuje Anna Ko-*

i doskonała organizacja. Takiej imprezy chyba jeszcze w Jarocinie nie było - przyznają zaproszone osoby.

Mija północ. Jest już 6 października. Wspólna zabawa nie kończy się jednak. Zaczynamy kolejne dziesięć lat, a ci, którzy świętowali z nami przed chwilą urodziny gazety, pragną również z nami rozpocząć następny etap. Noc mija bardzo szybko. Jednak szkoda się rozstawać. Jedno jest pewne - te urodziny zapamiętamy na długo. Co najmniej na kolejnych dziesięć lat. (akf)



Beata Rożek z Goliny i Jakub Hudziak z Chrzana urodzili się wtedy, kiedy „Gazeta”
- 5 października 1990 roku



Spotkanie po latach redaktorów naczelnych „Gazety Jarocińskiej”: Piotra Piotrowicza (obecnego) i Władysława Stąskiewicza (poprzedniego)



W konkurencji rzutów do tarczy, na której umieszczona jest podobizna Piotra Piotrowicza, najwięcej punktów oraz beczkę piwa zdobywa wójt Kotlina, Walenty Kwaśniewski. Sekretarz redakcji, Jacek Kaliszan wręcza mu na pamiątkę tarczę - wójt będzie mógł poćwiczyć celne rzuty w domu

NASZE



Redaktor naczelny z bukietem od „Gazety” (za chwilę zostanie wręcz zasypyany kwiatami i prezentami)...



... z zegarkiem, również od nas (w torbie są jeszcze inne niespodzianki)



Wszyscy bawią się świetnie - także prokurator Adam Wróblewski i radny Leszek Bajda. Ciekawe tylko, kto kogo porwał do tańca...



Poeta Aleksander Rozenfeld (pierwszy z prawej) potrafi przekonać przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie Mariana Sikorskiego, wiceburmistrza Jarocina Ryszarda Kołodzieja i redaktora naczelnego „Gazety” Piotra Piotrowicza do prawie (prawie, bo pojawiają się nieśmiałe protesty) posłusznego wypowiedzenia przysięgi. Widowni tak podoba się ich „zbratanie”, że woła: - Gorzko, gorzko...

URODZINY

GAZETA
JAROCIŃSKA
**DZIE
SIĘC**
5.10.1990-5.10.2000 LAT



Marian Marek Przybylski, prezes Oficyny Wydawniczej „Głos Wielkopolski”, od października współudziałowiec „Gazety”, wręcza Piotrowi Piotrowiczowi karykaturę. - *Takie karykatury dajemy naszym gościom: prezydentom, ministrom, znanym osobom na naszych obiadach w „Głosie”* - mówi Marian Marek Przybylski



Kolejka z prezentami - śmiesznymi, zaskakującymi i sympatycznymi - dla Piotra Piotrowicza jest bardzo, bardzo długa...



Imprezę urozmaica występ zespołu akordeonowego z Kotlina pod kierunkiem Janusza Barańskiego



Czyli słowa?



Piotr Piotrowicz ze szpadą - kolejnym prezentem od „Gazety”



W naszej „Gazetowej Chatce” można skosztować pieczonego prosiaka, smażonych kielbas, kaszanek, pasztetów, smalcu...

„Golec” zagrał dla „Gazety”

Dokończenie ze str. 1

Brunatne koszule, ciemne spodnie i blond włosy zaczesane w kucyki - prawie identyczni. Powitani zostali burzą oklasków, okrzykami entuzjazmu i chóralnym piskiem dziewcząt.

Tymczasem piątkowy koncert rozpoczął się - jak przystało na górali - po góralsku, ale bardzo spo-

falowała z rękoma podniesionymi do góry - śpiewali na cały głos, a potem nucili szeptem. Niektórzy weszli na ławki, inni podskakiwali w rytm góralskiej muzyki. Euforia publiczności osiągnęła swoje apogeum, gdy z głośników wszyscy usłyszeli „Gdy widzę słodyce, to kwice, a oczyma świcom, jak znice...”. „Gazetowa Chatka” zadrżała w po-

hiszpańskim rytmie wszyscy wznosili okrzyki „ole...”. Na koniec zespół zaśpiewał nową piosenkę „Wanna”. Po trzeciej zwrotce - wszyscy umieli już zaśpiewać słowa refrenu - „Plum, plum żabka pływa (...).”

Piosenki na bis to prawie drugi koncert. Publiczność skandowała, tupiała i oklaskami wywoływała zespół na scenę. Były więc „Słodycze” - nie jeden raz. A na cześć „Gazety Jarocińskiej” - „chip, chip, hura...” i „hej, hej” po góralsku. Koncert trwał prawie dwie godziny. Publiczność okrzykami radości i brawami zareagowała na zapowiedź redaktora naczelnego „Gazety Jarocińskiej” Piotra Piotrowicza, że zespół zostanie do soboty i zagra jeszcze raz.

Na koniec - ku zadowoleniu zwłaszcza damskiej części widowni, bracia Golcowie podpisali płyty i nie tylko - niektórzy nadstawiali nawet własne plecy i prosili o autograf na koszulce.

Bilety na sobotni koncert cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem - kupiło je około pięciuset osób. Atmosfera podczas koncertu była równie gorąca, publiczność znakomicie się bawiła i długo



Dziesięciu górali i jedna góralka z Beskidu Żywieckiego, czyli „Golec uOrkiestra” zagrali koncert, jakiego w Jarocinie jeszcze nie było

kojnie „Na holi, hej na holi...” zaśpiewała wokalistka. Po jakimś czasie towarzyszyli jej pozostali członkowie zespołu, czyli dziesięciu górali z Beskidu Żywieckiego, a publiczność powtarzała. - „(...) sprzedam konia, kupię tico, ubezpieczę go w Amplico (...), satelitkę sobie sprawię do komina jom przestawię (...), kupię tranzystor stereo po robocie włonczym nieroz, hej rozpołem ognisko puszę na full disko...” Jarocińska publiczność usłyszała też dwie piosenki, które zespół śpiewał w Wadowicach z okazji urodzin Jana Pawła II. A kiedy zabrzmiały pierwsze takty „Lornetki” wszyscy wstali, a przed sceną zaroilo się od tańczących. Oklaski i okrzyki na krótko przerwał Łukasz Golec. - *Tę piosenkę dedykujemy jubilatce - „Gazecie Jarocińskiej” - no to prawe rączki do góry.* Refren wszyscy już śpiewali razem. - *„Tak bardzo, bardzo kocham jom, że w nocy, kiedy wszyscy śpiom, ja nie śpiem, kombinując, jak być z niom (...).”* Widownia

sadach, gdy tysięcosobowa widownia zatańczyła w rytm „Słodyczy”.

Zespół „rozgrzewał” publiczność góralskimi okrzykami i syreną strażacką uruchamianą na kor-



Bohaterami koncertu byli bracia bliźniacy Łukasz (z prawej) i Paweł (z lewej - chociaż do końca nie jesteśmy przekonani...) Golcowie

bę do piosenki „Chałupa się paliła”. Było też tango i jeden z utworów nagranych do nowego filmu Radosława Piwowarskiego „Pieniądze to nie wszystko”. W gorącym.

nie pozwalała zespołowi zejść ze sceny. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że takich koncertów jeszcze w Jarocinie nie było.

(ann)

Zdjęcia Stanisław Dziekański



„Gazetowa Chatka” zadrżała, kiedy prawie tysiąc osób zatańczyło „Słodycze”

Anielskie granie w „Gazetowej Chatce”

Magda Anioł, tak niedawno gorąco przyjmowana w Jaraczewie podczas finału „Jadymy do Was” - cyklu letnich imprez JA-Radia Jarocin potwierdziła swoją klasę na sobotnim koncercie zorganizowanym na dziesięciolecie „Gazety Jarocińskiej”



Magda wraz z zespołem dała świetny koncert dla nieco już uszczuplonej - po występie Golec uOrkiestra - publiczności. Jednak ci, którzy poczekali na występ tej sympatycznej wokalistki nie żalowali

Jeszcze trwał drugi, dodatkowy show Golec uOrkiestry, kiedy Magda Anioł i jej zespół dotarli z Katowic do wielkiego namiotu skromnie nazwanego „Gazetową Chatką”. Widząc szanowną zbiorowość ogarniętą amokiem, nie mieli złudzeń co do możliwości utrzymania podobnie licznej publiczności i podobnie wysokiej temperatury podczas własnego koncertu. - *„Wprawdzie nie jestem tak śliczna jak bracia Golec, ale nasza folk & country rockowa muzyka ma własną interesującą urodę i ci, którzy tutaj przyszli dla nas nie zawiodą się”* - powiedziała sympatyczna Magda. A Adam Szewczyk - doskonały gitarzysta i autor większości repertuaru Magdy Anioł dodał: - *„Tak wielu ludzi na naszym koncercie nie zatrzymamy i nie wtłoczymy ich w podłogę naszą muzyką, bo nie jesteśmy postaciami telewizyjnymi. Wygrany konkurs Country Europa na ostatnim festiwalu w Mrągowie i retransmisja tamtego występu w telewizyjnej „dwójce”, to nie to samo co intensywna prezentacja zespołu braci Golec w TV”*. Jak przepowiedział, tak się stało. Żeby nie odbierać nikomu możliwości śledzenia patriotyczno-sportowego wydarzenia, jakim był mecz piłkarski Białoruś - Polska i powrotu do muzyki, koncert Magdy rozpoczął się dopiero po dwudziestej drugiej. Przed zredukowaną już niestety, ale przychylnie nastawioną widownią pojawia się niewysoka, bezpretensjonalnie zachowująca się dziewczyna-

na i zaczyna słowami „Takiej jak ja” - piosenki - autoportretu: *„Czasem na tak/Czasem na nie/Czasem pod prąd/Czasem nie bronię się/Czasami wszystko/Czasami nic/Czasami płacz/Czasem szalony krzyk/Niewinna jak anioł/Drapieżna jak lew...”*. I taka właśnie była w osiemnastu utworach, które przygotowała dla gości „Gazetowej Chatki”. „Lemia”, jeszcze jedna piosenka z Listy Przebojów JA-Radia sprowokowała plemienną tańce przed sceną, które trwały do końca jej koncertu. (Na tutejszą młodzież można liczyć!!!) Poza repertuarem z jej pierwszego, wydanego w 1999 roku, a zarazem jedyngo do tej pory albumu „Co to jest”, zaśpiewała rzadko wykonywany na koncertach przebój z JA-Radia Jarocin „Ostatni raz”. Z przebojowego amerykańskiego repertuaru brawurowo przedstawiła wielki przebój zespołu 4 Non Blondes „What's up”, „When” Shanii Twain i song „God bless Texas”. Trzeba oddać sprawiedliwość towarzyszącym Magdzie muzykom; dobre gitarowe granie, smakowicie podane dźwięki z instrumentów klawiszowych i napęd sekcji rytmicznej sprawiły, że artystka przekonała także tych, którzy powątpiewali w jej możliwości. Wykonawcy zza Wielkiej Wody nie powiedzieliby złego słowa o takim koncercie. Nie powiedzieli tego też ci, którzy długo jeszcze i na próżno wołali: „Magda! Mało!”

HIERONIM „RONNIE” ŚCIGACZ

Spotkanie w pałacu

Wytownym spotkaniem w stylowych wnętrzach witaszyskiego pałacu zakończono obchody jubileuszu 650-lecia Witaszyc. W sali balowej zaśpiewał Chór Mieszany im. Kazimierza Tomasza Barwickiego z Jarocina. Lampką szampa wypito toast za pomyślność miejscowości i jej mieszkańców.

Wszystkich zaproszonych gości witał w pałacu gospodarz obiektu - Tomasz Klauza. Odnowione wnętrza, z licznymi złoceniami robiły wrażenie na wszystkich, którzy po raz pierwszy mieli okazję zobaczyć nowo wyremontowany obiekt. Spotkanie z okazji 650-lecia Witaszyc, które odbyło się w niedzielę 1 października, poprowadził przewodniczący komitetu obchodów jubileuszu - Leszek Bajda. Na krótki „spacer” po historycznych Witaszycach zaprosił wszystkich Eugeniusz Czarny, kustosz Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Życzenia z okazji jubileuszu miejscowości, na ręce soltysa Jarosława Łukasiewicza złoży-

z sąsiednich miejscowości - powiedział senator. W imieniu wojewody wielkopolskiego życzenia przekazał Leszek Kulka, dyrektor departamentu spraw obywatelskich. - *Jubileusz 650-lecia Witaszyc stanowi wyjątkową okazję, aby przekazać wyrazy uznania dla dotychczasowych osiągnięć mieszkańców i władz samorządowych* - napisał wojewoda Stanisław Tamm. Życzenia wszelkiej pomyślności złożyli mieszkańcom Witaszyc również wicemarszałek województwa wielkopolskiego - Kazimierz Kościelny, starosta powiatu jarocińskiego - Adam Kołodziej, burmistrz Jarocina - Marian Micha-

wowanie w budżecie gminnym środków pieniężnych dla Witaszyc. Oklaskami wszyscy obecni na sali podziękowali gospodarzom pałacu - Janowi Klauzie i jego synowi - Tomaszowi Klauzie.

Po zakończeniu części oficjalnej wszyscy zaproszeni zostali do sali balowej. Tutaj pałacowi goście wysłuchali krótkiego koncertu w wykonaniu Chóru Mieszanego im. Kazimierza Tomasza Barwickiego z Jarocina, pod dykcją Kaspra Ekerta. Soltys Jarosław Łukasiewicz wyjaśnił, że występ tego właśnie chóru łączy się z nadaniem skwerowi, mieszczącemu się nieopodal kościoła p. w. św. Trójcy imienia założyciela chóru. Kazimierz Tomasz Barwicki pochodził właśnie z Witaszyc, ale dotychczas nie miał swojej ulicy w rodzinnej miejscowości. Komitet obchodów 650-lecia Witaszyc wystąpił z wnioskiem do Rady Miejskiej o nazwanie terenu wokół pomnika poległych witaszyczan imieniem patrona chóru. W trakcie minikoncertu wysłuchano m. in. „Gaude Mater” i „Laudate”. Wszyscy goście byli pod wrażeniem wspaniałego śpiewu. Wiele osób zauważyło znaczne postępy, jakie poczynił „Barwicki” od początku bieżącego roku, gdy dyrygenturę przejął Kasper Ekert. Z krótkim programem artystycznym, na które złożyły się zarówno arie operowe, popularne pieśni, jak i autorskie wiersze, wystąpił pochodzący z Witaszyc - ksiądz Tadeusz Nagel. Uroczystości w pałacu zakończył poczęstunek. Szampanem wzniesiono toast za pomyślność Witaszyc. (ls)



Chór Mieszany im. K.T. Barwickiego pod dykcją Kaspra Ekerta szczególnie wspaniale prezentował się w pałacowych wnętrzach

ła w imieniu obecnych na spotkaniu parlamentarzystów - senator Genowefa Ferenc. - *Pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności. Aby wszystkim mieszkańcom Witaszyc żyło się jak najlepiej. Aby w tej małej ojczyźnie tworzone były miejsca pracy, które dadzą zatrudnienie nie tylko witaszyczanom, ale i ludziom*

lak oraz przewodniczący Rady Miejskiej - Marian Sikorski. Burmistrz przypominał, że władze gminne już od pięciu lat przygotowywały Witaszyc do jubileuszu, prowadząc inwestycje na terenie wsi. Zadeklarował również, że wysiłki mieszkańców doceniane są poprzez wsparcie finansowe, rezer-

Jubileusz z folklorem

Kilkadziesiąt osób obejrzało występy zespołów folklorystycznych w czasie festynu zorganizowanego z okazji 650-lecia istnienia Witaszyc. Wielu uczestników imprezy zakupiło również kalendarium miejscowości oraz okolicznościowe kartki pocztowe, które stemplowano specjalnym datownikiem.

Festyn prowadzony przez Bogdanę Kolanowskiego rozpoczął się w sobotę 30 września, o godzinie 14.00. Dzieci miały okazję bawić się w wesołym miasteczku lub spróbować swoich sił w grach

sprzedawane było kalendarium Witaszyc autorstwa Leszka Bajdy, które zostało wydane z okazji 650-lecia miejscowości. Można było również nabyć okolicznościowe kartki pocztowe, koperty wydane



Sobotni festyn zdominował folklor. Na scenie zaprezentował się m.in. Zespół Folklorystyczny „Regle” z Krakowa

sprawnościowych. W dwie godziny później na zaimprowizowanej scenie pojawiły się dwa zespoły folklorystyczne zapowiedziane przez Ryszarda Jacka, dyrektora Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Jako pierwszy wystąpił Zespół Folklorystyczny „Snutki” z Potarżycy pod kierownictwem Aleksandry Mendelskiej. Witaszycka publiczność miała okazję zobaczyć w ich wykonaniu suitę wielkopolską, krakowską i lubelską, czyli tańce i przyspiewki najbardziej charakterystyczne dla prezentowanego przez zespół regionu. Po „Snutkach” przyszła kolej na folklor góralski w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego „Regle” z Krakowa.

Wśród uczestników festynu

również z tej okazji. Na witaszyckiej pocztce można je było również podbić jednym z dwóch okolicznościowych datowników. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum przez cały czas trwania festynu prowadzili zbiórkę funduszy na budowę boiska wiejskiego w Witaszycach. Każdy, kto przekazał najdrobniejszy nawet datek, na pamiątkę otrzymywał znaczek upamiętniający 650-lecie miejscowości. Boisko w Witaszycach ma powstać na gruntach położonych w pobliżu nowego kościoła. Sobotnie obchody zakończyła zabawa taneczna w sali Domu Socjalnego w Witaszycach. Przy dźwiękach nie tylko góralskiej muzyki bawiono się do późnych godzin nocnych. (ls)

Dni Otwartej Szkoły

Wystawę kronik szkolnych, zdjęć, pucharów i odznaczeń zdobytych przez uczniów zorganizowano z okazji Dni Otwartej Szkoły w Witaszycach. Zarówno w gimnazjum jak i podstawówce prezentowane są prace plastyczne i literackie przygotowane z okazji jubileuszu 650-lecia miejscowości.

Wystawę rozpoczyna krótka wzmianka o patronie Szkoły Podstawowej w Witaszycach - poruczniku Mieczysławie Kalinowskim. W gablocie można natomiast podziwiać puchary i odznaczenia uzyskane przez szkołę i jej uczniów w dziedzinie sportu. Na stołach wystawiono kroniki szkoły i organizacji - PCK, olimpijskie, spółdzielni uczniowskiej. Najstarsze zapiski dotyczące podstawówki w Witaszycach pochodzą z kroniki z 1933 roku. W holu szkolnym wystawiono również część z dużych zbiorów fotografii, ilustrujących działalność szkoły w latach powojennych i nauczycieli tutaj pracujących, zarówno tych nieżyjących, jak i żyjących. Ryszard Jacek - dyrektor szkoły podstawowej podkreśla, że obecnie rozpoczęto starania o uzyskanie

materiałów dotyczących nauczycielki nauczania początkowego - śp. Marii Szulc. Dyrekcja chciałaby, aby wzorem liceum, jedna z sal została nazwana imieniem tego właśnie pedagoga. Część wystawki poświęcona jest kolejnym dyrekcjom szkoły podstawowej. Osobna ekspozycja dotyczy sukcesów ekologicznych uczniów szkoły. - *Na swoim koncie mamy wiele sukcesów, ale coraz częściej pojawiają się również problemy finansowe. Nasze problemy rozwiązujemy dzięki dobrej współpracy z Radą Rodziców, która ogromnie angażuje się w działalność szkoły. Rada ograniczyła funkcję opiekuńczą nad szkołą. Rządziej organizuje imprezy dla uczniów, a więcej natomiast pomaga finansowo w modernizacji, utrzymaniu i remontów tej placówki. W tym roku udało nam*

się odnowić dwa kolejne pawilony. Założyliśmy wykładziny, pomalowaliścmy korytarze, wyremontowaliśmy salę gimnastyczną i odnowiliśmy elewację szkoły. Uczeń spędza tutaj pięć, sześć godzin dziennie i dlatego chcemy stworzyć mu chociażby namiastkę drugiego domu, jak często mówiło się kiedyś o szkole - powiedział Ryszard Jacek. Jeden z wyremontowanych pawilonów szkolnych został przystosowany dla klas nauczania początkowego.

W ramach Dni Otwartej Szkoły, w czwartek - 28 września odbyły się spotkania z emerytowanymi nauczycielami szkoły, którzy odpowiadali na pytania uczniów. - *Maria Jakubowska, Janina Kwiatkowska, Janina Poziombka i Teresa Skworz musiały dokonać porówna-*

nia warunków panujących w szkołach po reformie z tymi, jakie panowały, gdy wszystkie nauczycielki pracowały w podstawówce - wyjaśnił Ryszard Jacek. Obecnie w podstawówce uczy się 392 uczniów.

Z okazji 650-lecia Witaszyc uczniowie namalowali zabytki miejscowości. Rysunki ozdobiły korytarze szkoły. Przeprowadzony został również konkurs na najlepszy wiersz poświęcony Witaszycom, do którego zgłoszono pięć utworów. Wyróżnienia otrzymały Martyna Szybiak i Agnieszka Ratajczak z klasy VIb.

W czasie dni można było również zwiedzić mieszczące się w tym samym budynku gimnazjum. Uczęszcza do niego 199 uczniów z Witaszyc, Witaszyczek, Prus, Zakrzewa, Roszkówka, Wilczyńca. W czasie wakacji w szkole została prze-

prowadzona modernizacja pawilonu, w ramach której wybudowano pomieszczenia dla dyrekcji szkoły i nauczycieli. - *Bardzo pomogły nam firmy „Mercar”, „Polwas”, Społeczny Komitet Telefonizacji, architekci miejski - Jarosław Krawczyk. Dużą pomoc otrzymaliśmy ze strony rodziców* - powiedziała Sylwia Drańczuk, dyrektor gimnazjum w Witaszycach. Z okazji jubileuszu miejscowości zorganizowano wystawę prac plastycznych i fotograficznych. Wśród zdjęć znalazły się zarówno te stare ze zbiorów rodzinnych, jak i zrobione współcześnie. Szkołę można było zwiedzić we wtorek, 26 września oraz w niedzielę - 1 października.

Odszedł sławny Jarocinianin

28 sierpnia 2000 roku zmarł w Londynie, w wieku 98 lat, podpułkownik lotnictwa Antoni Janusz - wybitny pilot balonowy, zdobywca pucharu Gordon Bennetta w 1938 roku. Znaczący fragment jego biografii związany jest z Jarocinem. Prochy jego, zgodnie z ostatnią wolą, zostaną sprowadzone do Jarocina. 16 października spoczną na jarocińskim cmentarzu parafialnym.

Urodził się w Lesznie 30 stycznia 1902 roku. Jego ojciec, Ignacy Janusz, był nauczycielem, później sprawował godność sędziego pokoju przy jarocińskim sądzie powiatowym. Matka, Maria z domu Jagsch, pochodziła z Jarocina. Była siostrą Kazimierzy Basińskiej, żony



Porucznik lotnictwa Antoni Janusz (lata trzydzieste)

pierwszego burmistrza Jarocina w odrodzonej Polsce - Franciszka Basińskiego. Państwo Januszowie przeprowadzili się do Jarocina w 1911 roku. Tutaj wybudowali dom, który do dziś stoi przy ulicy Kościuszki, obok Domu Katolickiego.

Antoni Janusz uczęszczał w Jarocinie do szkoły powszechnej, później kontynuował naukę w renomowanym liceum w Poznaniu, słynnym do dziś dnia „Marcinku”. Tam uzyskał maturę.

Pierwsze przygody z balonem

Sportem baloniarstwem zainteresował się jeszcze w poznańskim „Marcinku”. Dużo czytał, pilnie śledził rozgrywane corocznie, począwszy od 1906 roku, międzynarodowe zawody baloniarstwa o puchar Gordon Bennetta. Zapragnął wystartować w tych zawodach.

Antoni Janusz odbył pierwszy w niepodległej Polsce kurs Oficerskiej Szkoły Aeronautycznej w Poznaniu. 28 września 1919 roku został mianowany podporucznikiem Wojska Polskiego. Miał wówczas 17 lat. Trwała wojna z bolszewikami, więc znalazł się na froncie w składzie I Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Z balonu śledził stanowiska artylerii i ruchy wojsk nieprzyjacielskich pod Bobrujskiem.

Po zwycięskiej wojnie z bolszewikami nadszedł czas intensywnej pracy dla polskiego baloniarstwa. Polska z początkiem lat trzydziestych stała się światową potęgą w tej dyscyplinie. Antoni Janusz doskonalił swe umiejętności, a także szkolił młodych baloniarzy w jednostkach w Toruniu i Legionowie.

Zmagania o puchar Gordon Bennetta

Nadszedł rok 1932. Wreszcie

spełniły się jego marzenia. Porucznik Antoni Janusz wystartował w zawodach o puchar Gordon Bennetta na balonie Polonia i zajął wysokie IV miejsce. W roku następnym puchar zdobyli Polacy: Franciszek Hynek i Zbigniew Burzyński na balonie Kościuszk. Antoni Janusz nie startował. W roku 1934 znów zwyciężają Polacy. Ten sam Franciszek Hynek i Władysław Pomaski. Czwartą pozycję w tych zawodach zajmuje Antoni Janusz wraz z nawigatorem Ignacym Wawrzczakiem. I wreszcie rok 1935. Wspinały sukces załogi balonu Polonia II - Zbigniew Burzyński i Władysław Wysocki. Polacy po raz trzeci zdobywają puchar i otrzymują go na własność! Antoni Janusz i Ignacy Wawrzczak zajmują II miejsce. Byli o krok o zdobycia wymarzonego pucharu.

Polarna odyseja

Pamiętny rok 1936. Zawody Gordon Bennetta rozgrywane były w Warszawie. Start nastąpił 30 sierpnia. Antoni Janusz, wraz z nawigatorem Stanisławem Brenkiem, zgodnie z losowaniem, poszybowali jako ostatni. Wystartowali na balonie LOPP. Nazwa to skrót organizacji: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Trudno ukrywać, iż w tych zawodach Polacy byli faworytami.

Start był spokojny, bezchmurne niebo. Wzniesli się na wysokość około 4 kilometrów. Raptownie pogorszyły się warunki atmosferyczne. Rozpętała się burza śnieżna. Kiedy zeszli niżej, lał obfity deszcz. Przez cały czas niesło ich na pół-

noc. Gęste chmury zakrywały powierzchnię lądu. Byli przemoczeni i zmarznięci. Zamokła im żywność, mapy i baterie, więc nie działało radio. 1 września, rano, gwałtowny podmuch rzucił ich między gałęzie. Wokół las. Później przekonali się, że to tajga.

Antoni Janusz i Stanisław Brenk wylądowali w tajdze, pod kręgiem polarnym, w odległości około 100 kilometrów od Morza Barentsa. Okolica bezludna. Postanowili więc dotrzeć do najbliższej rzeki, następnie wędrować w dół, w kierunku południowym. Liczyli, że tylko w ten sposób dotrą do jakiejś osady. Nie pomylili się. Po pięciu dniach marszu, skrajnie wyczerpani, dotarli do samotnego zabudowania, leżącego 13 kilometrów od najbliższej wioski. Do najbliższego miasta, Archangielska, było 100 kilometrów. Startując z Warszawy nie przypuszczali, że znajdą się aż pod kręgiem polarnym.

Tymczasem trwały poszukiwania polskich baloniarzy. Cała Polska żyła ich losem. Codziennie prasa podawała informacje o ich poszukiwaniach. Radio nieustannie nadawało komunikaty. Nawet radio moskiewskie co kilkanaście minut nadawało komunikaty, zakończone po polsku: „Kapitanie Janusz - szukamy ciebie!”

Triumfalny wjazd do Jarocina

Ich losy szczególnie przeżywali mieszkańcy Ziem Jarocińskiej. Nic dziwnego - przecież rodzice kapitana Antoniego Janusza mieszkali w Jarocinie. Miał tu wielu krewnych i przyjaciół. Pisała o nim

„Gazeta Jarocińska” i „Wici Jaroty” - pismo młodzieży gimnazjalnej. „Wici Jaroty” zamieściło m. in. list uczniów klasy IV, którzy, gdy dowiedzieli się, że kapitan Janusz żyje, ogłosili go patronem klasy: „Dumni jesteśmy i rozpromienieni blaskiem Pańskiego triumfu, który dla nas, jarociniaków, będzie symbolem woli i bodźcem do pracy. Dziękując entuzjazm całej Polski, prosimy Pana, kapitanie, o łaskawe przyjęcie protektoratu nad naszą klasą”.

Uczniowie klasy IV jarocińskiego gimnazjum nie zawiedli się. A raczej - kapitan Janusz nie zawiodł ich oczekiwań. 23 października 1936 roku przybył - wraz z porucznikiem Stanisławem Brenkiem - do Jarocina. Ich powitanie na jarocińskim dworcu i droga do gmachu gimnazjum przekształciły się w prawdziwy wjazd triumfalny.

Ten dzień doskonale pamiętają do dziś dwie jarocinianki z urodzenia i zamieszkania: Halina Idaszewska i Irena Nowacka. Pani Irena Nowacka pamięta, iż sam księżę von Radolin wysłał na dworzec okazały powóz, którym bohaterowie odbyli drogę do gimnazjum. Wzdłuż ulicy tłumy ludzi, dziewczyny rzucały kwiaty...

Jego nazwisko obiegło cały świat

11 września 1938 roku Antoni Janusz i Franciszek Janik wystartowali z lotniska w Liege, w Belgii, w XXVI zawodach o puchar Gordon Bennetta. Balonem LOPP, po 38 godzinach i 35 minutach lotu, przebyli 1.725 kilometrów. Wylądowali koło miejscowości Trojan,

na terenie Bułgarii. Wymarzony puchar znalazł się w rękach Jarocinianina - Antoniego Janusza. To nazwisko obiegło cały świat. O wyczynie polskich baloniarzy szeroko pisała międzynarodowa prasa, ich nazwiska podawały stacje radiowe na całym świecie.

Wkrótce Antoni Janusz został przeniesiony do pracy w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W międzyczasie przygotowywał się do kolejnych zawodów o puchar Gordon Bennetta, które miały odbyć się we wrześniu następnego roku we Lwowie. 1 września wybuchła wojna.

Wojna, emigracja i powroty do Polski

17 września 1939 znalazł się na terytorium Rumunii. Grecja, Tobruk, Casablanca - to kolejne etapy wojennej odysei Antoniego Janu-



W swym londyńskim mieszkaniu (maj 1991 r.)

sza. Wiosną 1940 roku dotarł do Francji. Nie na długo. Po jej klęsce, znalazł się w Szkocji. Walczył w sławnym dywizjonie 301 - tym razem jako pilot bombowca. Został poważnie ranny. Po wyjściu ze szpitala, trafił do lotnictwa brytyjskiego (Royal Air Force). Służba w RAF-ie trwała do końca wojny. Potem, przez kilkanaście lat, szkolił angielskich pilotów. W 1943 roku poznał sympatyczną Angielkę Jean Oliver. Pobrali się 27 grudnia 1949 roku. Polskę odwiedził dopiero w roku 1960. Nie mógł, oczywiście, ominąć Jarocina. Potem powracał do ojczystego kraju co kilka lat. Za każdym razem odwiedzał Jarocin.

W 1983 roku reaktywowano zawody o puchar Gordon Bennetta. W zawodach zwyciężyli Polacy: Stefan Makne i Ireneusz Cieślak. Nagrodę wręczał ostatni zdobywca pucharu w roku 1938. Był nim podpułkownik rezerwy Antoni Janusz.

Antoni Janusz zmarł w Londynie 28 sierpnia 2000 roku. 16 października powróci do Jarocina. Na stałe. Tego dnia jego prochy zostaną złożone na jarocińskim cmentarzu parafialnym.

PIOTR MARCHWIAK



Antoni Janusz (drugi z prawej) w gronie kolegów - pilotów balonowych. Zdjęcie wykonane w Toruniu w 1930 r.

Bezpłatne badania w niedzielę

Rozmowa z **GRZEGORZEM SZYMCZAKIEM** - zastępcą dyrektora ds. leczenia w jarocińskim ZZOZ-ie, odpowiedzialnym za organizację i przebieg „Białej Niedzieli”

15 października w Jarocinie zorganizowana zostanie „Biała Niedziela”. Wszyscy mieszkańcy powiatu jarocińskiego będą mogli, bez skierowań, skorzystać z bezpłatnych badań. Skąd wziął się ten pomysł?

Jest to forma promocji zzoż-u i wyjście naprzeciw potrzebom pacjentów. Nie wszystkie usługi, zakontraktowane przez kasę chorych, są dostępne. Założeniem „Białej Niedzieli” jest przeprowadzenie profilaktycznych badań. Nie będą to więc wizyty lekarskie mające na celu leczenie. Nie będzie można przyjść i wyleczyć zęby czy poprosić o dobrane szkiele. Pacjenci będą mogli sprawdzić stan swojego zdrowia i dowiedzieć się - w przypadku stwierdzenia przez lekarza jakiegoś schorzenia - jak powinno wyglądać leczenie.

Jakie badania zostaną przeprowadzone?

Stomatologiczne, okulistyczne, badania podstawowe krwi, poziomu cukru - tu trzeba zaznaczyć, że osoby, które wybiorą się na badanie poziomu cukru, powinny być na czczo. Dla chorych na cukrzycę będzie przygotowany punkt, w którym dietetyczka będzie udzielała porad z zakresu żywienia. Poza tym będzie można się nauczyć podawać ludzkie insuliny.

W ramach „Białej Niedzieli” zaplanowaliśmy również badania profilaktyczne w kierunku w kierunku schorzeń płuc i gruźlicy. Przeprowadzone zostaną również badania profilaktyczne wad kręgosłupa u dzieci. Wykonywane będą ekg, echo serca, zdjęcia rentgenowskie klatki piersiowej.

Ze względu na ograniczone możliwości aparatu wykonanych zostanie ok. 30 zdjęć rentgenowskich klatki piersiowej. Osoby, które zgłoszą się od rana, będą miały wydawane numerki z wypisaną godziną, o której mają przyjść na badania. Chciałbym prosić pacjentów, żeby nie odbierali zdjęcia rentgenowskiego ani zapisu ekg, ponieważ te badania będą w ciągu dwóch dni opisane przez specjalistów.

Na badania w kierunku schorzeń nowotworowych sutka konieczna jest wcześniejsza



szą rejestracją telefoniczną, ponieważ ilość osób, które zostaną zbadane, ze względu na wydolność sprzętu, będzie ograniczona. Trzeba zaznaczyć też, że niektóre badania adresowane są wyłącznie do dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Zdarza się bowiem tak, że rodzice zgłaszają się z dzieckiem do lekarza dopiero wtedy, gdy pojawiają się już jakieś schorzenia.

Gdzie przeprowadzone zostaną badania?

Część wykonana zostanie w naszym ZZOZ-ie, a część w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej, w gabinetach prywatnych. Zaproponowaliśmy lekarzom spoza naszego zzoż-u udział w akcji i wszyscy chętnie się zgodzili.

Miejsca, w których będą przeprowadzane badania, będą oznakowane...

Tak, pacjenci zainteresowani badaniami profilaktycznymi organizowanymi w ramach Białej Niedzieli, proszeni są o zwrócenie uwagi na żółte kartki wywieszone w szpitalu i w przychodniach. Znajdą na nich wszystkie potrzebne informacje.

Z badań profilaktycznych skorzysta na pewno wielu jarociniaków. Czy ta akcja zostanie powtórzona?

Myślę, że na pewno raz w roku będziemy taką „Białą Niedzielę” organizować.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

TAAK! AUTORYZOWANY DEALER

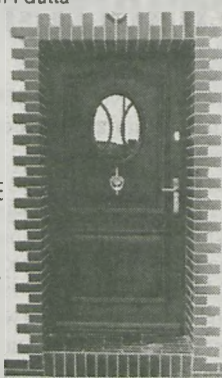
GARAŻY i BRAM - SIEBAU
POKRYĆ DACHOWYCH
LINDAB

- Rautaruukki, Isola - Platon i Gutta
- OKNA, DRZWI, FASADY drewno, aluminium, PCV montaż
- ALTANKI
- DOMKI SZKIELETOWE
- STALOWE SZKIELETY BUDOWLANE DOMÓW, WIAT i HAL
- POL-BRUK
- inne materiały budowlane
- KOTŁY CO wg życzenia duża bezobsługowość

Ceny producentów
Przy większych zakupach
możliwość negocjacji cen

Golina, ul. Brzozowa 12
tel./fax 740-40-01, tel. kom. 0-608/429-711

RATY



PHU
AGENCJA
CHROBRY



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- Minimum formalności
- Stały dochód, renta lub emerytura
- Kredyty również w domu klienta

Biuro kredytowe:
Jarocin, Rynek 15 (sklep Cizemka), tel. 505-25-56, 0-602/798-440
Pleszew, ul. Daszyńskiego 2, hotel „Victoria”, tel. j. w. (SOJ43/2000)

Auto alarmy Centralne zamki Blokady skrzyni biegów

Jarocin, ul. Wrocławska 292
tel. 747-32-16
Czynne 9.00 - 17.00

(SOJ 48/2000)

ZNICZE LAMPIONY WKŁADY

w szerokim asortymencie
poleca P. W. „EWA”
ul. Nowe Parcele 4
63-200 Jarocin
tel. 747-56-56
Ceny producenta

(SOJ 40/2000)

Gorzelnia Radlin prowadzi SKUP ZIEMNIAKÓW

Termin płatności 2 tygodnie
Informacja: tel. 749-30-47

(SOJ41/2000)

FOTO CENTRUM

Paderewskiego 1, Jarocin

Konkurs od maja do września

Co miesiąc do wygrania

4 aparaty fotograficzne

rozlosowane wśród naszych klientów

W tym miesiącu nagrody otrzymują:

ANNA SZYMKOWIAK, Jarocin, ul. Kirchnera 3
HANNA SZCZEPANIAK, Kotlin, ul. Powstańców Wlkp. 17/1
EWELINA SADOWSKA, ul. T. Kościuszki 71/22
GRAŻYNA IDCZAK, Jaraczewo, ul. Gołska 61

(SOJ 54/2000)

AUTO NA RATY

**nnnn
kredyt
złuuu**

- DO 100 % WARTOŚCI • OD DEALERA
- Z KOMISU • OD OSOBY PRYWATNEJ

NP. KREDYT 10.000
- RATA 156,- MIES.

Nominalne oprocentowanie 8,9 %
Okres kredytowania do 8 lat

PRZEDSTAWICIEL
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FINANSOWEGO
WE WROCŁAWIU

„MiM” s. c., Jarocin, al. Niepodległości 23
tel./fax (0-62) 747-83-84
bezpłatna infolinia 0-800/266-166

Części AGD do:

pralek automatycznych i wirnikowych
robotów, mikserów, odkurzaczy
maszyn do szycia, lodówek

Chłodnictwo

sprężarki, odwadniacze, zawory
wentylatory, termostaty
parowniki
nadmuchy CO i sterowniki

Worki papierowe do odkurzaczy
około 150 typów

Jarocin, ul. Parkowa 2
(obok Biedronki)
tel. 747-84-29
Czynne od 9.00 do 17.00

Bezpłatna infolinia: 0-800 222 555, internet: <http://www.seat.com.pl>

- 3000 zł CORDOBA
- 3000 zł CORDOBA SX
- 2440 zł INCA VAN
- 2000 zł IBIZA



- 8000 zł ALHAMBRA
- 4000 zł TOLEDO
- 4000 zł LEON
- 4000 zł VARIO

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50, 572-37-84, 572-38-08

64-100 LESZNO
ul. Lipowa 53
tel./fax (0-65) 529-97-16, 529-91-66

woja@seat.com.pl

Nasze plusy to minusy

Seat znany jest ze swoich plusów. Jednak najnowszy plus Seata to... minus. Jaki? Po prostu od cen naszych samochodów odjęliśmy od 8000 do 2000 zł!

Pospiesz się. Więcej minusów nie mamy.

Polskie kino żyje

Krzysztof Zanussi przybył do Jarocina na zaproszenie Klubu Filmowego Stowarzyszenia JAROCIN XXI. 25 września - dzień po odebraniu Złotych Lwów, głównej nagrody XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - reżyser spotkał się z publicznością w kinie „Echo”.

Wczoraj w Gdyni, dzisiaj w Jarocinie...

- W Warszawie urywają się telefony od rozmaitych rozgłośni radiowych i telewizji. Wszyscy chcą rozmawiać o tym wyróżnieniu, a ja jestem w Jarocinie i mam okazję rozmawiać w pierwszej kolejności właśnie z państwem. Z tymi w Warszawie spotkam się jutro.

Przechodził pan spacerkiem przez centrum miasta. Jakie są pańskie pierwsze wrażenia?

- Prawdę mówiąc, jestem w Jarocinie po raz pierwszy. Przejeżdżałem co prawda kiedyś przez to miasto, jadąc do Krotoszy. Do Wielkopolski wracam zawsze z taką nadzieją, że to jest ten kawałek Polski, gdzie zaszło najwięcej zmian. Dawny zabór pruski jest pełen takiego nowego życia. Tego nie ma w tych częściach kraju, gdzie mieszkam. W byłym zaborze rosyjskim jest dużo mniej inicjatyw lokalnych, mniej takich gazet, stacji radiowych jak wasze. To jest siła tych miejsc w Polsce, gdzie zachowało się tzw. społeczeństwo obywatelskie. Ono odbiło od korzeni, mimo że było przez czterdzieści lat konsekwentnie wycinane. Chętnie tu przyjeżdżam, bo zawsze mnie to jakoś podnosi na duchu, że ludzie chcą coś zrobić.

W swoim ostatnim filmie kolejny raz dotyka pan problemu śmierci, problemu człowieka, który zмага się z wiecznością.

- Nie wiem, czy wieczność to problem. Jest jakimś wymiarem, w którym istniejemy, mimo że czasem nie umiemy go rozpoznać. Ja oczywiście opowiadałem o tym jako człowiek wierzący, ale z całą ostrożnością kogoś, kto nikomu nie chce niczego narzucać i do niczego nie ma stuprocentowej pewności, bo właściwie ją mają tylko fanatycy i ludzie bardzo ograniczeni. Wiara jest procesem bardzo dynamicznym. To ciągły ruch, sprawdzanie i poszukiwanie od nowa. O tym jest ten film. O nawróceniu, ale niekoniecznie o śmierci. To film o poszukiwaniu sensu życia. I chyba w takim rozumieniu ten obraz ma coś do zakomunikowania. „Życie...” jest już od dwóch tygodni na ekranach i okazuje się, że pomysł ruszył. Ludzie chcą go zobaczyć, co jest niezwykle bo film jest trudny. Mimo to, jak widać, znajduje się publiczność na trudniejsze filmy. I to właśnie publiczność młoda. Gdy obserwowałem w Warszawie i w Krakowie, kto przychodzi do kina, widziałem, że są to przede wszystkim ludzie około dwudziestki.

Pamiętam, że podczas Festiwalu Filmowego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, kiedy pański

film pokazywany był po raz pierwszy w Polsce, przyszła bardzo młoda publiczność, która powitała pana długą owacją na stojąco. Po tych oklaskach powiedział pan: „Dziękuję, ale to jest bardzo trudny film i nie wiem, czy będziecie chcieli taki film oglądać”.

- Ci młodzi chcieli i znaleźli wielu swoich rówieśników, których też coś jeszcze interesuje. Mam 61 lat i w tym wieku już się przywykło narzekać na młodzież. Starość często niemądrze patrzy na młodych, którzy dopiero wchodzą w życie. Młodzi są zawsze inni od nas, a jednocześnie tacy sami. Dzisiaj wasze młode pokolenie ma o wiele więcej szans od nas. Jesteście lepiej przygotowani do życia. My mieliśmy marny start i byliśmy w waszym wieku po prostu marni. Macie więcej szans, ale i większą odpowiedzialność. My ledwie przetrwaliśmy tamte czasy, wy musicie zrobić ze swoim życiem coś mądrego. Od was zależy, co się stanie z Polską. Co zrobicie z Jarocinem, jaka społeczność tutaj powstanie i jak ludzie będą się tutaj rządzić. Czy coś zbudują, czy będą się tylko drzeć, kłócić i robić sobie świństwa.

Jest pan typem filmowca, który sam pisze sobie scenariusze i sam je realizuje, w przeciwieństwie np. do Andrzeja Wajdy czy innych reżyserów. Pracuje pan też ze „swoimi” aktorami. Ma pan na oku kilkunastu aktorów i bardzo często pisze pan, jak wynika z pana wypowiedzi prasowych, dla konkretnych osób.

- To jest tak, jakbym był krawcem. Nie robię odzieży seryjnie, ale szyję na miarę. (...) Gdy kamera blisko podchodzi do twarzy, to wielu takich fizjologicznych rzeczy nie da się ukryć. Nie może np. pragmatyk grać choleryka, ponieważ różnice temperamentu widać w unerwieniu twarzy. Aktor filmowy nie może tak daleko odejść od siebie. Należy pisać mu taką rolę, żeby oczywiście nie grał siebie, bo to nie ma sensu, ale żeby postać, którą ma stworzyć, była dopasowana do jego możliwości. Tak pisałem dla Zbyszka Zapasiewicza, który jest człowiekiem szalenie inteligentnym, a jednocześnie o ogromnej ekspresji. To rzadko idzie w parze. Ludzie inteligentni zwykle nie mają tej ekspresji, mają za to ogromną samokontrolę. (...) Bez Zbyszka musiałbym napisać inny scenariusz. Wczoraj Zapasiewicz przed gdyńską publicznością powiedział kilka takich mocnych zdań, cytując swojego nauczyciela, Kreczmara, który miał takie żartobliwe powiedzonko: „Życie jest sprawą poważną, więc



- Kinematografia polska nie stoi w miejscu. Nie ma na co narzekać. Mamy inne problemy: gorszy przemysł samochodowy, zły stan dróg. A film to mamy w tym kraju całkiem niezły



Po spotkaniu Krzysztof Zanussi jeszcze kilka minut rozmawiał z widzami. Rozdawał autografy. Podpisywał m. in. wydany w ubiegłym roku swoją książkę „Czas umierać”



Krzysztof Zanussi podpisał się sprayem tytułem swojego najnowszego filmu - „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. Wypisano je na murze kamienicy przy ul. Golebiej 3, gdzie ma swoją siedzibę Stowarzyszenie JAROCIN XXI. Słowa te reżyser zaczerpnął ze ściany budynku na warszawskim Żoliborzu, gdzie mieszka

można traktować je tylko lekko. Aktorstwo jest sprawą tak niepoważną, że trzeba traktować je serio.” Zbyszek ma wielki żal, że dzisiaj wielu aktorów nie traktuje swego zawodu serio. I to także wielu ludzi z jego pokolenia, którzy jak to się brzydko z rosyjska mówi „chałturzą”, grają dla pieniędzy, byle jak i byle gdzie. Zbyszek jest człowiekiem wielkiej dyscypliny, zawsze stara się grać jak najlepiej. Nie występuje w głupich reklamówkach, serialach, sitcomach, nie w gatunkach, którymi poniewieramy. On nie robi takich filmów tak, jak nie robi tego Maja Komorowska czy Krystyna Janda. Szanujący się aktorzy w byle czym nie grają.

Jak pan ocenia polskie kino współczesne?

- Nie mogłem być na całym festiwalu, ale chętnie zobaczyłbym, co robią koledzy, a w ten sposób wi-

działem tylko kilka filmów. Jest bardzo wybitny obraz Stuhra, bardzo dobry film „Prymas”. To są wszystkie sygnały, że polskie kino żyje. Ciekawy jest telewizyjny film „Cud purymowy” oraz obraz Morgensterna pt. „Żółty szalik”. To znaczy, że kinematografia polska nie stoi w miejscu. Nie ma na co narzekać. Mamy inne problemy: gorszy przemysł samochodowy, zły stan dróg. A film to mamy w tym kraju całkiem niezły.

Ale opinie o jubileuszowym XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych były bardzo różne i w większości nieprzychylne.

- Polacy nie są z niczego zadowoleni. Narzekamy na politykę, na rząd, na pogodę, na zbiory. Przyzwyczajaliśmy się źle mówić o wszystkim. To jest naprawdę niemądre, bo kino mamy więcej niż nieźle. I to

nie tylko moje słowa, świat nas w ten sposób postrzega. Świadczy o tym chociażby liczba. Ludzie chodzą na polskie filmy. W zeszłym roku byliśmy najlepsi w Europie - 65 % biletów na polskie produkcje sprzedane. I to za sprawą trzech filmów: „Ogniem i mieczem”, „Pana Tadeusza” i „Kilera”. Więc gdy mamy takie karty w ręku, nasze narzekanie jest naprawdę nie na miejscu. Tylko że Polacy tak stękają, żeby ktoś im zaprzeczył, że gdzie indziej jest jeszcze gorzej. Bo jest gorzej na Węgrzech, w Czechach, w Niemczech Wschodnich. Prawie nie można mówić o kinie ukraińskim czy litewskim. Także w Zachodniej Europie nie jest zbyt dobrze, np. kino niemieckie jest w dużo gorszej sytuacji niż nasze.

Rozmawiał KAROL BANASZAK
Opracowanie JUSTYNA STRÓŻYK
Zdjęcia STANISŁAW DZIEKAŃSKI



ZAKŁAD STOLARSKI

Andrzej Sierakowski
64-125 Poniec, ul. Krobska 12
tel./fax: (0-65) 573-15-45

EURO - OKNA

- drewno - trójwarstwowo klejone o grubości 68 mm
- centralnie sterowane okucia
- szyby zespolone ze szkła float jedno lub dwukomorowe
- wykończenie zachodnimi nietoksycznymi barwnikami
- okapnik aluminiowy w różnych kolorach



DRZWI

- wewnętrzne okleinowe, z ościeżnicą, szklone
- zewnętrzne jednoskrzydłowe
- zewnętrzne dwuskrzydłowe



W 1996 ROKU ZAKŁAD OTRZYMAŁ
ZNAK JAKOŚCI „WIELKOPOLSKA JAKOŚĆ”



ZAKŁAD POSIADA ZEZWOLENIE NA RENOWACJĘ ZABYTKÓW WYDANĄ PRZEZ KONSERWATORA ZABYTKÓW
SPRZEDAŻ W SYSTEMIE RATALNYM



ZATRUDNI

KIEROWNIKÓW ZMIANY

Podania wraz z życiorysem składać w siedzibie firmy
Jarocin, ul. św. Ducha 118-120

**OKNA, DRZWI
PCV, DREWNO**

**MEBLE KUCHENNE
NA WYMIAR**

**USŁUGI IZOLACYJNE
HYDROIZOLACYJNE**

Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

MATERIAŁY BUDOWLANE



ROLMEX

WIELKA PROMOCJA

CEGLY KLINKIEROWEJ - 1 szt. 1,39 zł



IZOLACJA SA
ZDUŃSKA WOLA

Styropian FS-12,15,20 - Najwyższej jakości

Siatka, kołki, listwy, klej

UWAGA! - Tynki do 27% Rabatu



Wolny do dociepleń.

PAROC

ISOVER

Promocja "PAPY"

IZOLACJA SA
ZDUŃSKA WOLA

Wierzchniego krycia

Podkładowa, izolacyjna

Termozgrzewalne

Podkładowa, wierzchniego krycia

Lepiki na zimno "IZOLBETY"

Lepiki na gorąco, smoła dachowa

Polecamy także:

CEMENT, WAPNO,
CEGLA, PROTHERM
BETON KOMÓRKOWY
"SIPOREX, TERMOREX"
BLACHODACHÓWKA

ETERNIT,
KLEJE ATLAS,
OPTIROC.

Raty bez zyrantów

Na życzenie klienta towar dowozimy we wskazane miejsce.

Cielcza
ul. Sienkiewicza 53a

e-mail: rolmex@pri.pl

tel./fax (0-62) 749-37-23
kom. 0-604/478-081

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

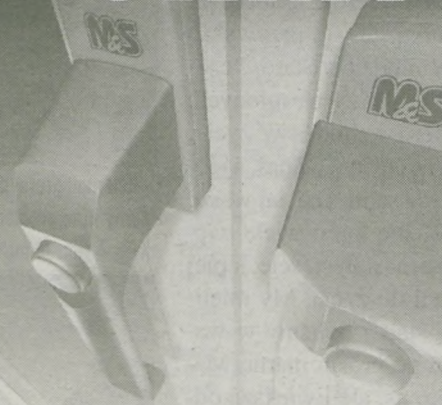
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

OKNA



Klamka zapadła

Okno bezpiecznie zamknięte
dzięki tytanowej klamce M&S.



Jarocin ul. Jordana 28 tel. 7472518

Kalisz ul. Wrocławska 18

tel. 7687261 tel./fax 7687260

Pleszew ul. Kaliska 106 tel. 5083540

Podkreślono centra okienne

<http://www.ms.pl>

Manualne leczenie bólu
i innych dolegliwości odręgosłupowych

RYSZARD OCIMEK - dyplomowany kręgarz

Nowoczesna metoda angielska, naciąganie więzadeł
kręgowych, terapia miękka nieuciskowa, bezbolesna
Terapeuta jest autorem książki i poradnika
„Jak żyć z chorym kręgosłupem (bez bólu)”

Jarociński Ośrodek Kultury

18 października w godz. 11.15 - 15.00

(2406/2000)

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

Leszek Andrzejak

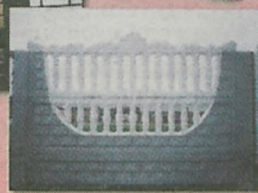
Dobra Nadzieja 45, 63-300 Pleszew
tel. 741-82-02, kom. 0-602 780-409

oferuje

- różnokolorową kostkę brukową z wibroprasy
- ogrodzenia betonowe
- bloczek M4 i M6



**ATESTOWANA
KOSTKA BRUKOWA**



SKUP ZŁOMU stalowego i żeliwnego

Wyszki 84

Więszą ilość złomu
odbieramy własnym transportem
Gwarantujemy najwyższe ceny
Tel. (0-62) 740-52-33

(2242/2000)

intermex
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
I GASTRONOMII

LADY

CHŁODNICZE

- szafy
- regaly
- ciągi chłodnicze
- ciastkarki z nawilżaniem ...



MEBLE SKLEPOWE, KRAJALNICE, WAGI

☞ darmowa linia 0 800 - 104 801

Środa Wlkp. ul. 27 Grudnia 1-5

tel/fax 061 285 36 79

www.intermex.pl

NA OKNA PCV, DRZWI
BRAMY GARAZOWE HORMANN
PROMOCJA
Możliwość zakupu
NA RATY

RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

**OKNA I DRZWI
PCV**

RYNNY PCV, FOLIE DACHOWE,
PARAPETY PCV, MARMURY

USŁUGI PROJEKTOWE
I KOSZTORYSOWE

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

Roben

CERAMIKA BUDOWLANA

DACHÓWKI

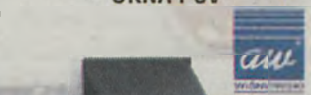
CERAMICZNE, BLACHODACHÓWKOWE

CEGLY KLINKIEROWE

Plastmo

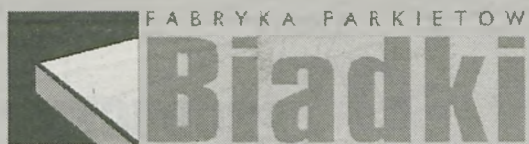


OKNA PCV



BRAMY GARAZOWE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00



Fabryka Parkietów Biadki

zaprasza na:

wielką promocję podłóg z drewna
do
Salonu Firmowego w Krotoszynie

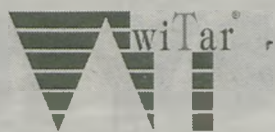
W ofercie specjalnej
parkiety już od 35,00 zł,
lamparkiet
mozaika parkietowa
a także:

NOWOŚĆ! DUOPARKIET - parkiet lakierowany
dąb rustikal bielasty, buk jasny rustikal, jesion rustikal
z 15 %-ą bonifikatą

Zapraszamy w godz. pon. - pt. 10.00 - 18.00, sob. 9.00 - 13.00
tel. (0-62) 722-65-21

ul. Fabryczna 10 (obok Dworca PKS)

Dział Handlu Biadki (0-62) 722-44-17 e-mail: biadki@biadki.com.pl



Z. P. H. U.
Skórtex

DARIUSZ LEHMANN
Nowa Wieś 15, 63-308 Gizalki
Tel. 741-12-52

PRODUCENT ODZIEŻY SKÓRZANEJ DAMSKO-MĘSKIEJ

PŁASZCZE, KURTKI, KAMIZELKI
PEŁNA GAMA WZORÓW

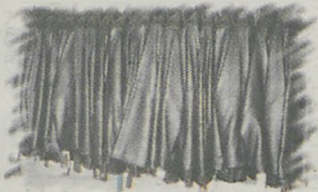
PRYZAKŁADOWY PUNKT SPRZEDAŻY
NOWA WIEŚ 15

OFERUJEMY SPRZEDAŻ RATALNĄ
U NAS KUPISZ ODZIEŻ NA KAŻDĄ PORĘ ROKU



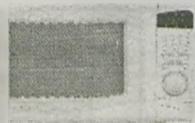
NAJBLIŻSZY
SKLEP PATRONACKI
JAROCIN, ul. św. Ducha
(obok Biedronki)

We wszystkich punktach
sprzedaż ratalna,
atrakcyjne rabaty



PROMOCJA!!!

KUPUJĄC ZESTAW SPRZĘTU AGD
„AMICA” POD ZABUDOWĘ
OTRZYMASZ KUCHENKĘ MIKROFALOWĄ



ZA 1 zł

- blaty kuchenne 3 mb - cena 100 zł
- kuchnia „ZOSIA” - cena 750 zł
- wypoczynki w cenie producenta - już od 630 zł

TYLKO TERAZ OBUDOWA PIEKARNIKA

ZA 1 zł

SZCZEGÓŁY W SALONIE

SALON „MEBLOBUK”

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44
tel. 0-62 747 81 95

OKNA
DRZWI

z pcv i aluminium

- Rolety
- Ogrody zimowe
- Witraże
- Fasady

WIELKA PROMOCJA!
SZCZEGÓŁY W BIURZE

FIAT

Bis Biuro Podroży
Lufthansa City Center

Zakład Produkcyjny:

62-730 Dobra, Chrapczew tel./fax (063) 214-13-00
Kotlin ul. Poznańska 47 tel./fax 740-54-51

HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA



UWAGA!
KUPUJĄC TERAZ
OTRZYMASZ GRATIS
szyby ciepłochronne 1.1
mikrowentylację
okapnik

MOSKITIERA
GRATIS*

*dotyczy okien nietypowych



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety
prapety: PCV, aluminium, marmur

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY

WE WRZEŚNI, UL. WARSZAWSKA 36, TEL. (0-61) 436-16-10
FILIA W ŻERKOWIE, UL. RYNEK 9, TEL./FAX (0-62) 740-30-03

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni
poszukuje kandydata do pracy
w swojej filii w Żerkowie

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- samodzielność i kreatywność
- umiejętność pracy w zespole
- znajomość obsługi komputera
- mile widziane doświadczenie zawodowe w bankowości

Preferowani będą kandydaci z terenu Miasta i Gminy Żerków.
Kandydatów spełniających nasze oczekiwania prosimy o przesłanie do dnia
25 października 2000 r. listu motywacyjnego z życiorysem i kopią dyplomu na adres:

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni
ul. Warszawska 36
62-300 Września

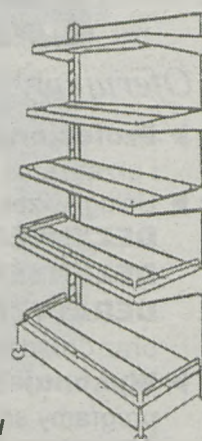
ZARZĄD

HURTOWNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH „ZIMEX”
Rokosz k. Słupcy, tel. (0-63) 275-35-27

NOWE I UŻYWANE



- szafy chłodnicze
- lady chłodnicze
(i ich ciągi)
- regały chłodnicze
(i ich ciągi)
- urządzenia
gastronomiczne
- wagi
- krajalnice
- regały sklepowe



MONTAŻ KOMÓR CHŁODNICZYCH

TRANSPORT GRATIS

HÖRMANN
BRAMY DRZWI NAPĘDY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 747-25-18



CEGLY KLINKIEROWE

kilkadziesiąt kolorów, różne wzory

PARAPETY ZEWNĘTRZNE PŁYTKI

elewacyjne i posadzkowe VII kl.

BRUK

klinkierowy, granitowy

FUGI, ZAPRAWY

gotowe do cegieł

transport i rozładunek

Zapraszamy

pn. - pt. 8.00 - 16.00, sobota 8.00 - 14.00

CENTRUM KLINKIERU I DACHÓWEK

SKŁAD FABRYCZNY GORZYCE MAŁE (GORZYCKI)

trasa Ostrów - Odolanów

tel./fax 733-11-64, tel. 733-15-90, 63-430 Odolanów

DACHÓWKI CERAMICZNE

kilkanaście kolorów, 30 lat gwarancji

RYNNY MARLEY

OKNA DACHOWE

DASZKI

na słupki

KLEJ

mrozoodporny

BLACHA MIEDZIANA

PIASKOWIEC itd.

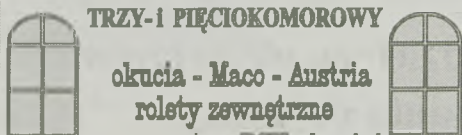


OKNA DRZWI P.C.V.

SYSTEM PROFILI

ALUPLAST - IDEAL 2000 i 5000

TRZY- i PIĘCIOKOMOROWY



okucia - Maco - Austria

rolety zewnętrzne

parapety - PCV, aluminium

oryginalne profile niemieckie

szyba dwiukochłonna niskoemisyjna

o wsp. $K=1,1 \text{ W/m}^2 \text{ K}$

Sprzedaż i montaż

Bezpłatny

transport i pomiar okien

Ceny konkurencyjne

P.P.U.H. „KAPAX”

tel./fax (0-62) 747-37-39

ul. Wrocławska 32

63-200 Jarocin



KASY FISKALNE

KOMPUTERY

TELEFONY KOMÓRKOWE

MEGA PROMOCJA

Do każdego zestawu

komputerowego

DRUKARKA GRATIS!!!

Do każdej kasy prezent

TELEFON BEZPRZEWODOWY CASIO

Jarocin, ul. Żerkowska 5, tel. 747-10-85

Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20

**PRODUCENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

SPRZEDAŻ RATALNA

bloczki betonowe M6

pustaki ścienne

stropy TERIVA

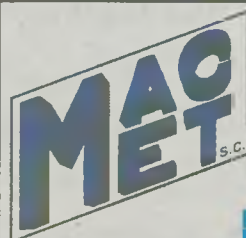
nadproża L

możliwość transportu

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe

WYSZKI 7c, 63-220 Kotlin

TEL./FAX (0-62) 740-55-75, 0-604/228-813, 0-604/228-548



PŁYTKI CERAMICZNE

okna • drzwi • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01



KOMANDOR

Jarocin
św. Ducha 5
tel. 505-22-40

Autoryzowany Przedstawiciel

KOMANDOR

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI
Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

SALONY SPRZEDAŻY

Ostrów Wlkp.

Krotoszyńska 35

tel. 737-28-27

HALA ZAP

Kępno

Warszawska 13

tel. 782-03-80

Kalisz

ul. Nowy Rynek 9

tel. 0-608/138-679

D. H. TĘCZA

kuchnie na wymiar Kalisz, ul. Częstochowska 140, tel. 765-60-26

KUPON 5%
RABATOWY
raty bez żyrantów

TECHNOLOGIA CZYSTOŚCI

Oferujemy:

- Profesjonalne preparaty i urządzenia do utrzymania czystości
- Usługi w zakresie DEZYNFEKCJI DEZYNSEKCJI DERATYZACJI oraz doradztwa sanitarnego
- Wykonujemy programy sanitarne dla zakładów przetwórstwa spożywczego

PHU „ALKOR”

63-200 Jarocin, ul. Moniuszki 14

tel./fax 0-62 747-15-97



Certyfikat:
DDD
Nr 261

Hurtownia „Arko” w Borzykowie

tel. (0-61) 438-50-34

oferuje

śrutę sojową 45 % białka 1.100 zł/1 t
otręby pszenne 400 zł/1 t
premixy: Intaler i Sano
koncentraty i pasze



ZLECI BRYGADZIE BUDOWLANEJ

wykonanie prac budowlanych
przy realizacji inwestycji

Oferty składać w siedzibie firmy
Jarocin, ul. św. Ducha 118-120

Przedstawiciel
Refinerii
Gdańskiej

PHU MOTO OIL
Prusy 13, tel. (062) 740 11 53
Krzysztof Kowalski

**OLEJE
SMARY
CZĘŚCI
AKCESORIA**

PROMOCJA OLEJÓW:

Superol CC-30	3,26 zł/l
Lux-10	2,24 zł/l
Hipol GL-4	3,75 zł/l

MECHANIKA POJAZDOWA
CZYNNE: PN - PT **9-18**, SOB **9-15**

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW

jadalnych i sadzeniaków „Bryza”
Większe ilości z dowozem

Michałów 26, tel. (0-61) 287-55-70

(1/TF/2000)

OKNA PCV ALUMINIUM

SYSTEM PROFILI - ALUPLAST - IDEAL 2000, IDEAL 5000

trzy- i pięciokomorowy

THYSSEN - trzy- i czterokomorowy

OKUCIA

BRAMY

ROLETY

PARAPETY

- ROTO, AUBI

- GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE

- ZEWNĘTRZNE

- PCV, ALUMINIUM, MARMUR

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

P. H. U. MONOPLAST

62-320 MIŁOŚLAW, ul. Dzieci Miłosławskich 2, tel./fax 438-24-31, tel. kom. 0-601/179-960

BIURO HANDLOWE

63-200 JAROCIN, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, tel. 747-32-91 w. 45

ZAPRASZAMY pn. - pt. od 8.30 do 16.30

SPRZEDAŻ RATALNA

JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI I. T. B. i P. Z. H.

ORYGINALNE PROFILE NIEMIECKIE



OKNA TYPOWE
ODBIÓR
NATYCHMIASTOWY

NOWE NIŻSZE CENY!!!

Warsztaty Szkolne
Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
w Jarocinie, ul. Wrocławska 15
tel. (0-62) 747-23-57

**OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ**

1. Tokarka pociągowa TUM 25A x 500
rok budowy 1966 cena wywoławcza 1.710 zł
2. Piła ramowa BKA-30
rok budowy 1968 cena wywoławcza 576 zł
3. Szafki odzieżowe BHP
20 szt. cena wywoławcza 25 zł/szt.

Przetarg odbędzie się w warsztatach szkolnych w dniu 16.10.2000 r. o godz. 9.00. Maszyny można oglądać w dniu przetargu w godz. 7.00 - 8.00 na terenie warsztatów. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, w dniu przetargu do godz. 8.50, w kasie warsztatów. Wygrywającemu licytację wpłacone wadium zalicza się w poczet ceny nabycia. Wadium złożone przez innych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Do ceny wywoławczej dolicza się 22 % VAT. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(SOJ 33/2000)

**ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO**



Jarocin, ul. Przemysłowa 3

organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Obsługi kas fiskalnych
- Kierowców wózków
- Księgowości z wykorzystaniem komputera
- BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
- BHP dla pracowników
- Spawania:
 - elektrodami otulonymi
 - gazowego
- Palaczy kotłów C. O. opalanych paliwem ciekłym i gazowym

oraz inne stosownie do potrzeb

Zapisy: tel./fax 747-32-61



• **MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR**
(sprzęt AGD, zlewozmywaki itp)
Pomiar gratis, montaż
Ekspozycja - sklep „Światowid”, ul. Hallera

Mieszków, Rynek 26
tel. 749-30-33

Czynne
7.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 13.00

- farby, lakiery
- silikon, pianki
- panele boazerijne } **montaż**
- panele podłogowe }
- ATLAS - kleje, gładzie, fugi
- drzwi, okna
- płyta kartonowa-gipsowa

JESIENNA PROMOCJA!!!

- emulsja biała wewn. - 27 zł
- Gipsar Uni - 22 zł
- pianka montażowa 750 - 12 zł

„DERO” Zakład Wielobranżowy
Bogdan Leoniak
63-200 Jarocin, ul. Paderewskiego 16/5
tel. (0-62) 747-24-55

**DERATYZACJA
DEZYNSEKCJA**
odszczurzenie - odrobaczanie

(SOJ 32/2000)

TANIE MALOWANIE - PROMOCJA

Zaprawa do styropianu Stopter K-20	26,50 zł
Zaprawa klejowa 25 kg	15,50 zł
Emulsja wewnętrzna 10 l	27,00 zł
Siatka do ociepleń	2,65 zł/m
Emulsja Dekoral 10 l	44,50 zł
Gładź szpachlowa Gipsar UNI 25 kg	22,00 zł

Ceny zawierają podatek VAT

**Zapraszamy od 8.00 do 18.00, Jarocin, ul. Śródmiejska 31
(obok pogotowia)**

Bezpłatny parking dla klientów
Możliwość transportu
KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW
tel. 505-21-64

KAPAX
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 32
tel./fax (062) 747 37 39

- **STAŁOWE KOTŁY CO KX-TURBO**
stałopalne do 24 h opalane miałem węglowym
- **STAŁOWE KOTŁY CO GAZOWO-NADMUCHOWE**
moc 30-225 kW
- **STAŁOWE KOTŁY CO OLEJOWE**
moc 14-300 kW
- **STAŁOWE KOTŁY CO KAL-MEN**
gazowe niskotemperaturowe
- **STAŁOWE KOTŁY CO WĘGLOWO-MUŁOWE KX-D**
- **KOMINY WOLNOSTOJĄCE**
- **KONSTRUKCJE STAŁOWE MAGAZYNÓW I WIAT**



(2356/2000)



PUH WATRA s.c.

BIURO HANDLOWE
JAROCIN, ul. Zaciszna 1a
tel. 747 38 00

HURTOWNIA
KALISZ, ul. Smolna 13b
tel. 753 52 12

OKNA DRZWI PCV

OKNA DACHOWE

OPAL NA RATY

!PROMOCJA NA OKNA W SYSTEMIE VEKA!



RENAULT Clio

**Zdecydowane prowadzenie
wśród kredytów.**



ABS gratis

Jeśli teraz chcesz kupić Renault Clio na kredyt, to nowoczesne auto możesz otrzymać na wyjątkowo atrakcyjnych zasadach. Dla Ciebie Kredyt Renault będzie oprocentowany już od 5% w skali roku, lub jeżeli wolisz ABS dostaniesz od nas gratis. Wystarczy tylko do wybranego modelu z gamy Clio dokupić pakiet komfortowy lub pakiet bezpieczeństwa. Przyjdź i spytaj o szczegóły promocji. www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Kredyt do 3 lat, przy wkładzie własnym minimum 30% ceny, z oprocentowaniem stałym, udzielany w PLN. Oferta ograniczona w czasie. Ofert nie można łączyć.

Ostrów Wlkp.
ul. Poznańska 78
tel. (0-62) 592-55-22

AUTO LIDER

Zapraszamy
pn. - pt. 8.00 - 18.00, sobota 8.00 - 16.00

Kalisz
ul. Łódzka 69
tel. (0-62) 764-50-80

sprzedaż



Sprzedam **suknię ślubną**, roz. 36-38. Tel. 740-02-15.

Tanio sprzedam **piec węglowy kuchenny z węzownicą** (kaflowy) - w bardzo dobrym stanie, Zakrzew 9a.

Tanio sprzedam **odkurzacz „Reybo”, wózek** dziecięcy, głęboki. Tel. 0-605/125-454.

Sprzedam **telewizor 28"**, komplet **wypoczynkowy** ze skóry 3+2+1. (0-62) 747-33-69, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 2/30.

Sprzedam **piec węglowy** - nowy, drugi używany, wannę żeliwną 1,5 m, przewód siłowy 50 m. Tel. 740-58-31.

Sprzedam **betoniarę**. Tel. (0-62) 747-63-65.

Sprzedam **zestaw estradowy** 2x350 W i wzmacniacz 200 W z kamerą pogłosową. Tel. 505-23-03.

Sprzedam **grobowiec** murowany - stan surowy, pojedynczy, trzypoziomowy. Tel. 747-56-62.

Sprzedam **szczenięta** - owczarki szkockie Colli Lassie. Zalesie 59.

Sprzedam za 200 zł używaną, w stanie b. dobrym **kuchenkę gazową** (4 pal.+piekar.) Jarocin, tel. 747-36-79.

Sprzedam lub wydzierżawię **szczęki stragano-**nowe. Tel. 0-606/623-801.

Sprzedam **szczenięta** - doberman. (0-62) 747-46-25, po 15.00.

kupno



ANTYKI - skup, renowacja; **PIOTR PRY-CZEK**. Meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Włodawska 31, tel. (0-62) 747-78-08 warsztat, tel. (0-62) 747-17-60 dom, tel. kom. 0-603/799-644.

Kupię tanio **meble** kuchenne. Tel. 747-67-86.

motoryzacyjne



SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

Sprzedam **Opla Corsę**, 1988 r., I właściciel, 5-drzwiowy - stan bdb; cena 8.500 zł. Tel. 742-48-42.

Simsony, inne **motorowery** - raty. Części: Simson, Romet. Piaski, ul. św. Marcina 13, (0-65) 571-91-61.

Sprzedam **Fiata Uno** 1.4, 97 rok, c. zamek, pierwszy właściciel. Tel. 747-35-54.

Sprzedam na części **Jelcza 315**, Stara 244. Tel. 740-37-07.

Sprawdzam samochody z Niemiec - profesjonalna obsługa, konkurencyjne ceny. Tel. (0-62) 740-37-58.

Sprzedam **Fiata Tipo** 1.4, rok 1994. Tel. 0-604/900-668.

Sprzedam: **Nissan Pathfinder** - 93, **Fiat 126** - 95, FSO 1.500 - 90. Tel. (0-62) 747-60-55.

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 90 - stan dobry. Tel. (0-62) 747-49-09.

Sprzedam **Fiata 126 el**, rok 1995; tanio. (0-62) 740-30-62.

Sprzedam **Nissana Micrę**, 96 r., 1.0, 16V. Tel. 747-33-94.

Sprzedam **Cinquecento**, poj. 704, rocznik 1994. Telefon 747-52-00.

Sprzedam **Uno** 1.4 i.e.S, r. 1995; cena do uzgodnienia. Tel. 505-23-03.

Sprzedam **VW Polo** 1.3, 92 r. Tel. 740-91-96.

Sprzedam: **Ford Escort** 1.4 - rok 90, **Polonez Caro** - rok 93. Tel. 740-58-39.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1991 r., autoalarm. Przysław 21/2.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1991 r. Ludwinów 31. (26/00)

Sprzedam **Vectrę** 2.0 - 89 r., **Żuka** z kontenerem, inst. gazowa. Tel. 747-38-62.

Sprzedam: **Fiat 126p** - 1992 r., bezwypadkowy, **Golf** 1.6D - 1981 r., przejściówka. Jarocin, ul. Zajęcza 1, 747-69-10, 608/382-961.

Sprzedam **Lanosę** 1.5, rok prod. 1998, na gwarancji, pięciodrzwiowy, morski metalik - stan bardzo dobry. Tel. (0-62) 747-27-91.

AUTO-KOMIS-HANDEL
Zieliński S.C.
63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4
Tel. 0-606/484-122, 0-502/547-494
Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

AUTOKOMIS RASZ

Oferta sprzedaży

- Opel Astra sed. 1.6 rok 1992 (uszkodzony)
- Opel Astra 1.6 rok 1992 (uszkodzony)
- Renault Clio II 1.2 rok 1998 (uszkodzony)
- Citroen Saxo 1.1 rok 1996 (uszkodzony)
- Fiat Punto 1.7D rok 1996 (uszkodzony)
- VW Polo 1.4 rok 1997 (uszkodzony)
- Skoda Felicia 1.3 rok 1996
- Ford Escort 1.4 rok 1992/3
- Opel Corsa 1.5D rok 1993
- Opel Kadet 1.6 rok 1988
- Ford Sierra 1.6 rok 1986
- Nissan Sunny 1.7D rok 1985
- Opel Kadet 1.6 rok 1990/1
- Fiat Tipo 1.6 rok 1990
- Citroen BX 1.6 rok 1991 (kombi)
- Renault 19 1.4 rok 1990 (Chamade)

Witaszyczki 9, tel. (0-62) 740-19-68
kom. 0-601/572-278

Sprzedam **Żukę** blaszaka z instalacją gazową. Tel. 747-67-84.

Renault Clio 1.2, XII.1996, poduszki powietrzne oraz inne wyposażenie. Tel. (0-62) 505-46-24.

Sprzedam **Fordę Fiestę** 1.1i classic, rok produkcji 1996, przebieg 55 tys., elekt. szyby, kolor perłowa wiśnia. Tel. 747-40-68, kom. 0-601/538-314.

Sprzedam tanio **Skodę Felicię** pick-up 1.3, 1997 r. Tel. (0-62) 747-48-25.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1992 (z grudnia), pierwszy właściciel; cena do uzgodnienia. Tel. 740-38-86.

Sprzedam **Cinquecento**, 1993, srebrny metalik. Jarocin, ul. Nowa 2/10, po godz. 15.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 1988. Tel. 740-16-75 (po 16.00), tel. kom. 0-604/695-254.

Sprzedam: **Fiesta** 1.1 - 91 rok, **Clio** 1.2 - 91 rok, **Mercedes** 300D - 80 rok. Tel. 605/781-209.

Kupię **Fiata Cinquecento** Tel. 0-606/204-498.

Sprzedam **Opla Kadetę** 1.3 OHC, rok 1981. Tel. 740-73-01.

Sprzedam **Opla Astrę** kombi, 1.8, rok 1993, bogate wyposażenie: cena 16.000. Tel. 0-606/666-473.

Sprzedam **Fordę Fiestę** 1.1, kat., przeb. 96 tys., rok prod. 1989, spr. w całości, ABS, czerwony. Tel. 505-41-34, 606/808-436.

Polonez Truck, 1990, benzyna + gaz; **trójko-**wiec na bazie Fiata 126p. Żerków, ul. A. Asnyka 1, po 15.00.

Sprzedam **Fiata 125**, 1985. Tel. 0-603/646-569, 747-83-76

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 90. Tel. 747-31-52

Sprzedam **Opla Kadetę**, 1984 r., benzyna, metalik, 4 drzwi; możliwość zamiany. Tel. 0-601/573-588.

Sprzedam **F 126p**, rok prod. 1993, czerwony oraz **Opla Corsę** 1.4i, rok 1990. Tel. 0-607/093-153

Daewoo Nexia 1.5, kat., 4-drzwiowy, sedan, r. prod. 97, zielony metalik, wsp. ukł. kier., centr. zamek, immobiliser, multiblock, el. szyby, kupiony i serwisowany w Polsce. Tel. (0-62) 740-12-70, 0-603/137-329.

Sprzedam **Poloneza Caro**, 93. Tel. 0-606/386-170.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 700, rok produkcji 1997, pierwszy właściciel. Galew 121.

Sprzedam **Opla Corsę** 1.2, kat., rok 96, 3 drzwi, czerwony. Tel. 740-19-94.

Sprzedam **Fiata CC** 700, czarny, 1995 r. (lub zamiana na 126p), **Opel Kadet** 1.6, 1987 całość, 5-drzwiowy, 5 skrzynia, central. zamek. Tel. 0-605/560-289.

Sprzedam **Opla Vectrę** 2.0 TDI, grafitowy, bogate wyposażenie, 98 r. Tel. 747-42-22, po 18.00.

Sprzedam **Audi 80**, rok 83, silnik 1.600D. Tel. 0-603/532-287.

Sprzedam **Fiata Tipo**, rok 1989, cena 7.100 oraz **Poloneza Caro** 1.6, rok 1992, cena 4.100. Tel. 740-39-27.

Kupię **motorynkę**. Tel. (0-61) 287-44-42.

Sprzedam **Żukę** na gaz, rok produkcji 1985. Tel. 747-68-38, po 18.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1986, pełen FL. Jarocin, ul. Sportowa 2/42, tel. 747-83-65.

Sprzedam **Opla Kadetę**, rok 1982, benzyna - gaz; tanio. Tel. 0-605/624-917.

Sprzedam **Mazdę 323F**, rocznik 1997, srebrny metalik, pełne wyposażenie; cena do uzgodnienia. Tel. 0-601/162-425.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1995, pełen FL, kolor granat., przebieg 39.500 km - stan b. dobry, garażowany. Tel. 747-79-94.

Sprzedam **Renault Clio**, rok 1991, poj. 1.2. Tel. 747-24-00.

nieruchomości



Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż: pół bliźniaka (60 tys.), wynajem: kawalerka (390 zł miesięcznie + kaucja). Tel. (0-62) 747-64-74, tel. kom. 0-601/57-63-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Kolinie, Kole, Turku.

Pilnie sprzedam **dom** wolno stojący na działce 25 arów w Potarzycy. Wiadomość: (0-76) 835-62-31, po 16.00.

Sprzedam **mieszkanie** (75,37 m²) 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC i korytarz, piwnica 8,31 m², II piętro - Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 21 (przy parkingu). Bogdan Udzik, tel. 747-24-81 (po godz. 20.00) lub kom. 601/82-20-98.

Sprzedam **kamienicę** - Śródmiejska 11; trzy lokale wolne. Tel. (0-61) 870-50-76.

Do wynajęcia **pomieszczenie** na biuro lub gabinet, przy ul. Wolności nr 4. Tel. 0-604/582-650.

Korzystne **działki** budowlane na Glinkach w Jarocinie - do sprzedaży. Tel. 747-53-51.

Do wynajęcia **sklep** - w centrum Pleszewa. Tel. 0-602/182-931.

Sprzedam **działkę** bud. o pow. 9 ar.; woda, prąd. Łuszczanów, ul. Długa 80.

Sprzedam **domek** wczasowy w ośrodku wypoczynkowym w Jarosławkach. Kontakt w godzinach 10.00 - 20.00 pod numerem (0-61) 282-24-93.

Poszukuję **lokalu** gastronomicznego, około 80 m² - w centrum, może być piwnica. Tel. (0-61) 425-31-70.

Sprzedam **dom** wolno stojący - pod Jarocinem + zabudowania gosp. i garaż; pow. działki 25 arów. Tel. 740-19-24.

Mam do wynajęcia **pomieszczenie** handlowe na ul. św. Ducha. Informacja: 747-15-43.

Wynajmę **pomieszczenia** - Jarocin, ul. Wrocławska 2, II piętro, o metrażu 107 m² - na biura lub gabinety. Informacja tel. Poznań (0-61) 823-43-76, lub Jarocin, w godz. przedpołudniowych telef. 747-24-25.

Sprzedam **działki** budowlane w Jarocinie przy ul. Świętokrzyskiej. Tel. 747-45-46.

Sprzedam **dom** jednorodzinny w centrum Jarocina. Tel. 747-67-18.

Sprzedam **działkę** budowlaną - ul. Glinki. Tel. nr 740-14-63.

Tanio sprzedam **mieszkanie** do remontu, 64 m². Tanio sprzedam duży, nowy **garaż**. 0-502/388-929 lub 747-27-28 (wieczorem).

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe 48 m² - w Jarocinie. Tel. 0-601/556-805.

Sprzedam **pół bliźniaka** w surowym stanie - Jarocin, ul. Zagrodowa. Tel. 747-29-21, po 18.00.

Sprzedam dwie **działki** budowlane (teren uzbrojony) po 600 m² - w Witaszycach, ul. Polna; atrakcyjna cena. Tel. Lublin 443-89-44.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe i **garaż** murowany przy ul. Kasztanowej (64,7 m², 4 pokoje, parter). Tel. 747-21-25.

Poszukuję **pokoju** do wynajęcia z oddzielnym wejściem lub małego **domku** - Jarocin i okolice. Oferty w biurze ogłoszeń.

Sprzedam 4.680 m², w całości lub na **działki** - w Jarocinie; atrakcyjna cena. 0-605/965-566.

Sprzedam korzystnie **mieszkanie** dwupokojowe, nowe, całkowicie wykończone, duży balkon, I piętro, os. Mieszka I 23, tel. (0-61) 437-81-69, lub 742-33-19.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe 48 m² w Pleszewie, tel. 742-41-14, 0-608/433-835.

rolnicze



Sprzedam kwalifikowane **ziemniaki** odmian Bard, Bila, Moli, Karlana. Bukownica 5, k. Ostrzeszowa, tel. (0-62) 730-73-61.

Sprzedam tanio młode **mleczne kozy**. Tel. 740-03-25, po godz. 17.00.

Sklep **OGRODNIK** - Żerków, ul. Jarocińska 23, tel. 740-31-10, 740-30-66; poleca wysoko kwalifikowane drzewka owocowe, iglaki, róże, worki do ziemniaków, folię i inne.

Skup macior i knurów, tuczniki tylko z gm. Żerków; odbiór z domu. Tel. 740-31-20, dzwonić od 19.00 do 21.00.

Sprzedam **schładzarkę** do mleka 200 l i 300 l - kwasoodporne. Łobez 10.

Sprzedam **ładowacz** UNHZ-750. Tel. (0-61) 286-27-24.

Sprzedam **przyczepę** 6 t, wywrot, typ HL-60-11, rok prod. 1990. Tel. 0-604/263-731.

Brojlery Cobb szerokopiersiowe, żywe - sprzedaż ciągła. Michałów 36, (0-61) 287-55-75, po godz. 18.00.

Sprzedam **prasę**, wysoki zgmiot, niemiecka - stan dobry. Tel. (0-62) 747-56-64.

Sprzedaż **kapusty** szatkowanej. Witaszyce, ul. Mostowa 3.

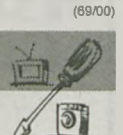
Sprzedam **ziemniaki** jadalne. Zalesie 59.

Sprzedaż **kapusty** szatkowanej. Szpera, Witaszyczki 1 (Słowików), tel. 740-19-18.

Sprzedam **liście** od buraków cukrowych oraz świeże **wystodki**. Tel. 470-47-88.

Sprzedaż **kapusty** białej (szatkowanej, w główkach i kwaszonej) oraz **cebuli**. Witaszyczki 3 (Słowików), Arkadiusz Kuberka, 740-11-03.

usługi



VIDEOFILMOWANIE - prezentacja filmów, profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Tanie usługi **transportowe** - Transit, 9 osób lub 2.000 kg; kraj, zagranica. 740-80-68, 0-603/397-248.

Tanie usługi **transportowe** - piasek, żwir, ziemia, torf. Tel. 747-54-98, 0-604/408-582.

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Os. Konstytucji 3 Maja 28/23, tel. 747-10-22. Cały dzień.

Przewóz osób mikrobusami - w kraju i za granicą. Tel. 0-606/922-164, (0-62) 742-42-34.

Usługi **remontowo-wykończeniowe**: gipsowanie, zakładanie płytek, docieplanie budynków. Tel. 0-608/139-414

Przyjmę roboty **murarskie**, tynkarskie, zakładanie płytek i remonty. Nr telefonu 749-36-21, po 19.00.

Videofilmowanie - ul. Poznańska 23/3, Jarocin, tel. (0-62) 505-21-72.

Docieplanie budynków, gips - karton, **panele** ściennie i podłogowe itp.; szybko i tanio. Tel. 0-607/517-153.

(SOJ 29/2000)

Przewóz osób - bus 8-osob. Tel. (0-62) 747-42-98.

(SOJ 31/2000)

Usługi **remontowo-budowlano-wykończeniowe**, gipsowanie, panele, karton - gips, płytki itp.; szybko, tanio. Tel. (0-62) 740-52-80, kom. 0-602/174-392.

(SOJ 35/2000)

Murowanie, tynkowanie, wylewanie posadzek, zakładanie płytek, prace **ogólnobudowlane**. Tel. 0-606/370-122.

(SOJ 36/2000)

Wideofilmowanie - RGB* Studio Filmu i Reklam. Glinki 3, 747-24-37.

(SOJ 44/2000)

Komputerowe **przepisywanie** tekstów, prac dyplomowych, podania. Tel. 0-606/666-473.

(SOJ 37/2000)

Usługi **remontowe**: malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, płytki, karton - gips. Kontakt 0-606/916-410.

(SOJ 51/2000)

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, Nida gips, **płytki** - szybko, tanio, solidnie. Tel. 0-608/119-029.

(SOJ 52/2000)

Układanie płytek, panele ściennie. Tel. 747-16-19, 0-607/422-407.

(SOJ 52/2000)

Szycie, przeróbka **kołder** i poduszek z pierza. J-n, ul. Matejki 14a, tel. 747-63-16.

(SOJ 55/2000)

Usługi **transportowe** - piasek, żwir, ziemia. Tel. 747-29-46, kom. 0-503/986-274.

(SOJ 56/2000)

Wykonujemy usługi - **videofilmowanie**, fotografowanie, obsługa muzyczna uroczystości, rysunki oraz wydruki komputerowe, 742-21-14, 0-608/433-835.

różne



Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, sklep AGD. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00. Tel. dom. (0-62) 740-62-03, tel. kom. 0-604/252-803.

Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Zakład betoniarski - ogrodzenia betonowe, garaże; montaż, transport gratis. SKR Chrzan, tel. 740-30-18, SKR Żerków.

(2295/2000)

Pan - **striptiz**; 0-502/953-015. Wieczorki panieńskie, wesela, zabawy, dyskoteki.

(41/2000)

Biuro Rachunkowe Halina Sobczak - Żerków, ul. H. Sawickiej 12, tel. (0-62) 740-33-20.

(2362/2000)

Meble kuchenne i inne na wymiar, prace stolarskie i montażowe. J. Pietrzak, tel. 747-14-84.

(2370/2000)

Nowo otwarta hurtownia - **zaopatrzenie masarni**; przyprawy (pieprz, sól), jelita itp. Wolica Puśta 9.

(2397/2000)

Magister **filologii polskiej**, udziela wszelkiej pomocy w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej. Tel. 0-604/781-043, 740-36-19.

(2400/2000)

Prywatne **lekcje muzyki** - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.

(2403/2000)

Książki przychodów i rozchodów, VAT, ZUS - prowadzę. Malinowskiego 3, 747-34-84.

(2411/2000)

„Cedrus”, Jarocin, ul. Poznańska 32, tel. (0-62) 747-38-39 - oferuje: **altanki** ogrodowe, budy dla psów, oraz **wyprzedaż** posezonowa drewna do ogrodu i sadzonek drzew i krzewów ozdobnych.

(2421/2000)

Kursy **prawa jazdy** oraz doskonalenie jazdy. Tel. 0-602/257-488.

(2425/2000)

Znicze - gips, szkło, plastik; duży wybór. 63-200 Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 33, tel. 747-61-63.

(2444/2000)

Zapisy na **chryzantemy** cięte i doniczkowe. Zakrzew 10a.

(3/00)

Studentka V roku germanistyki udziela tanio **konrepetycji** z niemieckiego. Tel. 747-33-94.

(11/00)

Sprzedam **ładę** chłodniczą. Kupię ładę z możliwością trzymania wędlin. Tel. (0-62) 740-68-45.

(23/00)

Wkłady kominowe: gaz, olej, miał; **odnawianie** wanien. Tel. (0-62) 747-62-72.

(SOJ 34/2000)

W restauracji „Zacisze” odbędzie się **kiermasz** odzieży używanej po atrakcyjnych cenach w dniach 21.X, 4.XI, 10.XI, 25.XI - w godz. od 10.00 do 15.00. Tel. 747-35-82 w. 60.

(28/00)

Zakład stolarski - produkcja - sprzedaż **krzesel tapicerowanych**. Grab 71, tel. 0-602/864-557.

Styropian, siatka, **kleje** - niskie ceny. Jarocin, ul. Jesienna 11, tel. 747-14-41.

(SOJ 46/2000)

Restauracja „Zacisze”, ul. Zacisza 2 w Jarocinie, tel. 747-35-82 w. 60 - organizuje **tanio uroczystości**: wesela, stypy, komunie i inne.

(SOJ 42/2000)

Licencjonowane **biuro rachunkowe**: ZUS, VAT, rolnicy. Tel. 747-20-91, Chrobrego 10.

(SOJ 49/2000)

Korepetycje - matematyka. Tel. 747-16-36.

(36/00)

Odstąpię cztery miejsca na **pielgrzymkę** do Rzymu, w dniach 22-27 października. Tel. 740-18-12 lub tel. kom. 605/227-948, 601/435-214.

(37/00)

Kręgarstwo, masaż Reiki. Jarocin, ul. Polna 14a, tel. 747-31-43 (18.00 - 20.00).

(4/00)

Korepetycje z języka niemieckiego - nauczyciel. Tel. 505-23-25.

(45/00)

Zespół muzyczny LIVE MUSIC - zabawy, wesela, wieczorki, sylwestra. Tel. (0-62) 740-85-89, po godz. 22.00 (0-62) 747-53-18, 0-608/254-301.

(167/AS/2000)

praca



Drukarnia zatrudni **grafika** komputerowego z dobrą znajomością Corel Draw. Tel. (0-62) 747-14-09.

FROSCH Poznań, ul. Przybylskiego 10 - zatrudni **instalatora**. Kontakt: tel. 830-67-29, 830-62-61 (od 8.00 do 15.00).

Na umowę o pracę zatrudnimy pracowników **z umiejętnością układania płyt STG (suchy tynk) oraz murarzy**. Dobre wynagrodzenie. Tel. 0-602/790-307 (0-61) 817-10-54 (0-61) 893-87-43

Kierowca ABCDET - podejmie pracę. Tel. 749-31-37.

Firma zatrudni **księgowego** na 1/2 etatu z możliwością zatrudnienia na cały etat. Wiadomość: tel. 747-83-20.

(SOJ 38/2000)

Przyjmę **stróża** - emeryta lub rencistę. 0-602/703-305.

(SOJ 47/2000)

Specjalista ds. **kadrowo-płacowych**, ZUS i księgowości - podejmie pracę. 505-40-15, 0-604/102-548.

(27/00)

Poszukuję **opiekunki** do dziecka, mile widziana osoba z doświadczeniem. Tel. 747-70-26.

(68/00)

Przyjmę **malarzy-szpachlarzy**. Tel. (0-62) 747-66-96.

(SOJ 56/2000)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Rejestracja telefoniczna 505-28-17

Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr hab. med. Andrzej TYKARSKI
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych, choroby kolana, urazy sportowe
I i III środa miesiąca 16.00 - 18.00
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chorób oczu, czwartek 15.30 - 17.30
I sobota miesiąca
rejestracja telefoniczna 505-28-17
dr med. A. STYSZYŃSKI
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i zylaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Zbigniew KRASIŃSKI
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
wtorek 15.30 - 17.00
lek med. Robert KUŻMA

KASA CHORYCH
(BEZPŁATNIE, BEZ SKIEROWAŃ)
● psychiatrii (dla dorosłych)
w każdą środę 12.00 - 20.00
rej. tel. 505-28-17
lek. med. Dorota ŁO.IKO

Zatrudnię pracownika na **stację paliw** - wiek do 30 lat, wyksz. średnie, znajomość kasy fiskalnej i komputera. Tel. 505-44-80, od 9.00 do 15.00.

Zespół poszukuje **gitarzysty** lub saksofonisty. Tel. 747-69-70 od 9.00 do 17.00.

lekarskie



PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. specjalista dermatolog-wenerolog Anna Pajdowska. Przyjęcia: „Medicus”, rejestracja telefoniczna lub osobista. Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-83-83.

Lek. med. Andrzej Pajdowski - USG; aparat Kontron - Sigma 330 Kolor Doppler (model roku 2000); badania: ginekologiczne przezpochwowe, ciąży, jamy brzusznej, tarczycy, piersi, jąder, prostaty. Przyjęcia codziennie rano od 9.00 do 10.00. Rejestracja 747-83-83, Jarocin, ul. Wrocławska 46. W pilnych przypadkach tel. kom. 0-601/873-540.

Osteoporoza - badania gęstości kości (kręgosłup lub/i szyjka kości udowej). Aparat OsteoCor (model roku 2000). Przyjęcia codziennie rano i po południu, rejestracja telefoniczna lub osobista - tel. 747-83-83. „Medicus”, Jarocin, ul. Wrocławska 46.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Matecka, **NEUROLOG**, **SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

GABINET STOMATOLOGICZNY S.O.S.
Świadczymy usługi z zakresu:
• stomatologia zachowawcza
• protetyka • chirurgia • choroby przyzębia
Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 747-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna (2224/2000)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)
♦ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
Rejestracja tel. 0-606/939-445
♦ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰
♦ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV poniedziałek m-ca od 20⁰⁰ (2371/2000)

PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE N.Z.O.Z. „MEDICUS”
OŚRODEK DIAGNOSTYKI - LECZENIE CHOROBY KOBIECYCH
Lek. med. Andrzej Pajdowski - specjalista ginekolog położnik

OSTEOPOROZA
Aparat OSTEOCOR model roku 2000
badania kręgosłupa i szyjki kości udowej
dokładność badań blisko 100% (plus-minus 1,5%)

DO KOŃCA ROKU PROMOCYJNA CENA BADANIA 50 ZŁ
Przyjęcia do badań codziennie od pn. do sob
Wykonujemy badania również dla zakładów pracy
Jarocin, ul. Wrocławska 46
informacja - rejestracja: 747-83-83

Pracownia Osteoporozy „Medicus” jest ośrodkiem referencyjnym francuskiego producenta - firmy MEDI-LINK
Ginekologia + USG lek. med. A. Pajdowski (przyjęcia bezpłatne w ramach WLKP Kasy Chorych lub prywatnie)
Kompleksowe wizyty ginekologiczne łącznie z badaniem USG przezpochwowym z wykorzystaniem COLOR DOPPLER ze szczególnym uwzględnieniem diagnostyki guzów macicy i jajników
Przyjęcia codziennie - rejestracja w ramach Kasy Chorych tel. 747-28-35 lub prywatnie tel. 747-83-83

BADANIA USG: TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, SERCA i NACZYŃ (tętnice szyjne, i kręgowie, tętnice i żyły kończyn górnych i dolnych, aorty i tętnic biodrowych) z wykorzystaniem metody DOPPLERA
BADANIA USG PROSTATY PRZEZODBYTNICZE z wykorzystaniem metody COLOR DOPPLER
Szczegółowe informacje: Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-83-83

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NA-DZEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA i DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIĄŻY - KTG**. Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

OKULISTA, lek. med. Hanna Marcuk-Zielińska. **KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych**. Przyjęcia: poniedziałki 14.00 - 16.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05; tel. kom. 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05; tel. kom. 0-604/536-676.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWAMED”, Jarocin, ul. Moniuszki 9. Tel. 747-44-67.

(2186/2000)

GABINET MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW, lek. S. Ellmann - czynny: wtorki, g. 15.00, ul. Hallera 9, pok. 25, tel. 747-16-13. **NIECZYNNY** 24.10.

(2396/2000)

SPECJALISTYCZNY GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - **Sosińska**, specjalista chorób dziecięcych przyjmuje codziennie od 17.00 do 18.00; recepty ulgowe. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09.

(SOJ 39/2000)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

(SOJ 44/2000)

Jarociński Ośrodek **MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW „ELMED”**, Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 35 (I piętro). Codziennie 8.00 - 11.00 i 14.00 - 17.00; tel. 747-36-36 w. 212, tel. kom. 0-604/326-636.

(SOJ 53/2000)

DERMATOLOG
Lek. med. Alfred Hess
JAROCIN, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)
Przyjmuje: wtorki, godz. 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)
Przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30
LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci
USUWANIE brodawek, kurzajek
Tel. dom. - Poznań (0-61) 823-01-63 lub 0-601/819-926

NZOZ JAR-MEDIC
Jarocin, Hallera 9
zaprasza wszystkich chętnych
na szczepienia przeciwko GRYPIE
szczepionką Vaxigrip firmy Pasteur Merieux
Cena szczepienia
(kwalifikacja do szczepienia, szczepienie + szczepionka)
wynosi 30 złotych (SOJ 4/2000)

Grom traci punkty

Z trzech drużyn Ziemi Jarocińskiej grających w A - klasie tylko Banaszak Radlin zdobył w ostatniej kolejce komplet punktów. Zarówno Grom i Neorol uratowały tylko po jednym punkcie.

Sparta Opatówek - Grom Golina 0:0

Zawodnicy Sparty okazali się trudnym rywalem i piłkarze Gromu stracili w Opatówku kolejne dwa punkty. Gospodarze od początku spotkania przystąpili do ostrego ataku, stwarzając w pierwszych 15 minutach dwie groźne sytuacje strzeleckie pod bramką Przemysława Gruchota. Później na boisku dominowali goście. Znakomitą okazję do zdobycia gola miał w 30. minucie Arkadiusz Kowalczyk, który po szybkim rajdzie i ominięciu obrońcy przeciwnika nie zdołał umieścić piłki w siatce. Pięć minut później po dośrodkowaniu w bramkę nie trafił Adam Cyfert. Gra, choć ładna dla oka, nie przyniosła większych efektów.

Po zmianie stron scenariusz spotkania uległ zmianie. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Posiadający niewielką przewagę goście dążyli do zdobycia zwycięskiej bramki. Zabrakło im jednak precyzji i kilka świetnie zapowiadających się akcji zostało zmarnowanych niecelnymi podaniami. Zawodnicy obu drużyn zaprezentowali dobrą taktycznie grę i bezbramkowy remis nie krzywdzi żadnego zespołu.

Za tydzień mecz na szczycie - Grom podejmować będzie lidera tabeli Swędrnię.

Skład Gromu: P. Gruchot, A. Mikołajczak, W. Tomaszewski, L. Michałak, M. Cyfert, B. Maniak, K. Fryda (H. Kaźmierczak), A. Cyfert, S. Waszkiewicz, K. Mikołajewski (J. Florkowski), A. Kowalczyk (Ł. Kulka).

Neorol Chrzan

- KKS Kalisz III Ziółpex 1:1

Piłkarze Neorolu rozegrali je-

den z lepszych meczów w rundzie jesiennej. Mimo trudnego przeciwnika przystąpili do spotkania z ogromnym animuszem. W 12. minucie po podaniu Roberta Liwaka, Dariusz Rojewski trafił piłką w słupek. Pierwszą bramkę strzelili jednak goście. Po faulu w 17. minucie na zawodniku Ziółpexu arbiter główny podyktował rzut wolny w odległości 17 metrów. Po silnym strzale napastnika gości piłka przeszła obok źle ustawionego muru i wpadła do bramki. Sytuacja ta podzielała na gospodarzy jak kubek zimnej wody. Zaczęli częściej zagrażać bramce przeciwnika i przeprowadzali więcej kontr. W 27. minucie po strzale Roberta Liwaka bramkarz gości sparował piłkę na rzut rożny. Ten sam zawodnik wykonując rzut rożny posłał piłkę na pole karne, gdzie interweniujący obrońca gości wybił piłkę ręką. Sędzia wskazał na „wapno” i Jacek Kolec-ki pewnie umieścił piłkę w okienku.

Po przerwie widowisko było nieco gorsze. Przeciwnicy Neorolu często faulowali i zastawiali pułapki ofsajdowe. Zawodnicy gości nie odważyli się już na przeprowadzenie ryzykowniejszej akcji. Wraz z upływającym czasem lepsze wrażenie sprawiali piłkarze Neorolu, ale wynik nie uległ już zmianie. Skład Neorolu: G. Kołodziej, S. Antczak (R. Kujawa), Sz. Szymendera, M. Surma, M. Kaczmarek, D. Rojewski (R. Witeczak), J. Kolec-ki, T. Gościński, R. Liwak, S. Wojcie-
szak, S. Szalczuk.

Czarni Dobrzyca - Banaszak Radlin 0:3

Zawodnicy Banaszaka rozegrali w Dobrzycy bardzo dobre spotkanie. Mimo, iż przez pierwsze 15 mi-

nut częściej w posiadaniu piłki byli gospodarze, to jednak ich ataki nie przyniosły powodzenia. Później niepodzielnie na boisku panowali goście. Pierwszą bramkę w 19. minucie zdobył Dawid Bierła po do-graniu Krzysztofa Karasia. Po chwili wynik mógł podwyższyć Dariusz Kopaczewski, lecz po jego strzale piłka minimalnie minęła bramkę. W 23. minucie bramkarz gospodarzy „wypiastkował” piłkę pod nogi Henryka Łyska, a ten bez problemu zdobył drugiego gola.

Po przerwie do ataku przystąpili nie mający nic do stracenia gospodarze, i przez następne 10 minut to oni dyktowali warunki gry. W 55. minucie ostry strzał z 20 metrów obronił Roman Szewczyk. Na kwadrans przed zakończeniem spotkania piłkę przejął Łukasz Nowakowski i po czterdziestometrowym rajdzie oddał strzał na bramkę Czarnych. W zamieszanu podbramkowym futbolówka odbiła się od nogi interweniującego obrońcy gospodarzy i wpadła do siatki. Ta bramka zupełnie podcięła skrzydła miejscowym, którzy do końca meczu nie potrafili już stworzyć żadnej groźnej sytuacji. Piłkarze Banaszaka mogli jeszcze dwukrotnie podwyższyć wynik, ale dogodnych sytuacji nie wykorzystali kolejno Andrzej Boruta i Adam Matuszewski.

Skład Banaszaka: R. Szewczyk, Ł. Nowakowski, R. Bajaczyk, D. Ma-liński, P. Michałkiewicz, T. Antczak (R. Węclewski), K. Karaś, A. Boruta, D. Kopaczewski (G. Ludwiczak), H. Łysek (A. Matuszewski), D. Bierła.

(az)

Dart na dziesięciolecie

Otwarty Turniej Darta o Puchar Dziesięciolecia „Gazety Jarocińskiej” odbędzie się w najbliższą sobotę, 14 października o godz. 17.00 w Gazetowej Chatce.

Startujący w turnieju zostaną podzieleni na dwie grupy. „Zawodowcy” - czyli ci zawodnicy, którzy znajdują się na listach rankingowych Polskiej Federacji Sportów Kompaktowych, walczyć będą w konkurencji 301 z podwójnym zakończeniem. Osoby, które w turnieju darta wezmą udział po raz pierwszy, zagrają w 301 z pojedynczym zakończeniem. Wpisowe, w wysokości 10 zł, należy uiszczyć przed zawodami u Jarosława Zaradnego. Startujący opłacają także „wrzuty” (bonowanie automatu) Dla najlepszych przewidziano nagrody, a wszyscy znajdą się na listach rankingowych PolFeSK. (faf)

Z bilardowych stołów

Sławomir Nowak - bilardzista Uczniowskiego Klubu

Sportowego Znicz Witaszyce - zajął czwarte miejsce

w klasyfikacji łącznej Narodowego Junior Touru.

Dzięki temu zapewnił sobie start w finale mistrzostw Polski.

Do finału mistrzostw Polski awansowało ośmiu najlepszych bilardzistów w klasyfikacji generalnej Narodowego Junior Touru. Niestety nie znaleźli się wśród nich dwaj pozostali reprezentanci powiatu jarocińskiego. Jacek Walter zajął dwunaste miejsce, a Piotr Tokarski był siedemnasty.

W sobotę i niedzielę 7 i 8 października w Poznaniu w nowym klubie „Zakręcona biła” odbył się Pol - Tour seniorów. Wzięło w nim udział pięciu reprezentantów Jarocińskiego Klubu Bilardowego. Najlepiej spisał się Marcin Kłokowski, który zajął dziewiąte miejsce. Andrzej Nowak był siedemnasty, Grzegorz Kubicki dwudziesty piąty, Jacek Walter trzydziesty trzeci, a Sławomir Nowak czterdziesty

dziewiąty. Junior Nowak miał pecha, bowiem już w pierwszej rundzie trafił na jedyne go reprezentanta Polski grającego w Euro Tourach Radosława Babicę z Poznania.

Trwają rozgrywki Jarocińskiej Ligi Bilardowej. Do rozegrania pozostało jeszcze tylko sześć kolejek. W klasyfikacji zespołowej aktualnie prowadzi Atlantix Golina przed Nobiszem Witaszyce. Sprawa zwycięstwa rozstrzygnie się zapewne w najbliższy poniedziałek, gdy prowadzące zespoły zmierzą się w bezpośrednim pojedynku. O trzecie miejsce rywalizować będzie Big Ball Jarocin ze Smykiem Golina. W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Andrzej Nowak przed Krzysztofem Waszakiem i Sławomirem Nowakiem. (pw)

Sobierska z trójką

Wioletta Sobierska, dziesięcioletnia szachistka JOK-u Jarocin, zajęła trzecie miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski w szachach w kategorii do lat 12 i wywalczyła awans do turnieju międzywojewódzkiego.

Mistrzostwa Wielkopolski w szachach odbyły się w dniach 20-24 września w Zbąszyniu. W grupie dziewcząt do lat 12 znakomicie zaprezentowała się Wioletta Sobierska z JOK-u Jarocin. Nie przegrała w turnieju żadnej partii, odnosząc trzy zwycięstwa i cztery partie remisując. Z dorobkiem

5 punktów (na 7 możliwych) zajęła trzecie miejsce i wywalczyła awans do turnieju międzywojewódzkiego, który w dniach 21-27 października odbędzie się w Boszkowie. Dobry występ w Zbąszyniu pozwolił Wioletcie wypełnić normę rankingową i uzyskać trzecią kategorię szachową. (pw)

Dwa trzecie miejsca w Zakopanem

Dwa brązowe medale wywalczyli zawodnicy IPPON-u Jarocin w Międzynarodowym Turnieju Judo w Zakopanem. Tomasz Kielb był trzeci wśród juniorów w kategorii 66 kg. Tę samą pozycję zajął kadet - Jakub Werbiński - w kategorii 48 kg.

Tradycyjny, międzynarodowy turniej w judo rozegrany został 7 października w Zakopanem. Uczestniczyło w nim około 300 zawodników z Polski, Ukrainy, Słowacji, Czech, Austrii i Węgier. Wśród startujących znaleźli się także jarociniacy. Dwóch kadetów: Dariusz Grzelak i Jakub Werbiński. Junior młodszy: Krzysztof Świgoń, oraz trzech juniorów (startujących zresztą w tej samej kategorii wagowej): Michał Wyrwiński, Wojciech Tomczak i Tomasz Kielb.

Z tej trójki najlepszy start zantował Tomasz Kielb, który wywalczył trzecie miejsce, pokonując po drodze kolegę klubowego - Wojciecha Tomczaka.

Kielb wygrał swoją pierwszą walkę, ale w drugiej trafił na członka kadry narodowej, (w turnieju wystąpili wszyscy reprezentanci Polski juniorów, przygotowujący się do mistrzostw świata) i niestety po wyrównanym pojedynku przegrał. W repesażach wygrał dwie kolejne walki i w spotkał się z kolegą klubowym - Wojtkiem Tomczakiem, którego nieoczekiwanie pokonał. Potyczkę o trzecie miejsce także rozstrzygnął na swoją korzyść i wywalczył brązowy medal ustępując tylko dwóm reprezentantom Polski.

Tomczak najpierw miał wolny los, później po zaciętym pojedynku zszedł z maty pokonany. W repesażach pierwsza walkę wygrał, potem trafiła na Kielb i ostatecznie sklasyfikowany został na siódmej pozycji.

Trzeci reprezentant IPPON-u w tej kategorii wagowej - Michał Wyrwiński, który jest jeszcze juniorem młodszym, w pierwszej rundzie pechowo przegrał, a w repesażach także nie udało mu się pokonać rywala (co prawda przy wydatnej pomocy sędziów) i odpadł z turnieju. Słabiej niż zwykle wypadł Krzysztof Świgoń (kat. 55 kg). Junior młodszy IPPON-u dwie walki wygrał i jedną przegrał i nie odegrał większej roli w turnieju.

Drugi brązowy medal przywiózł z Zakopanego Jakub Werbiński, mimo że przegrał, nieoczekiwanie pierwszą walkę. Kolejne walki wygrywał już spokojnie przed czasem i awansował do strefy medalowej. W pojedynku o trzecie miejsce po niezłej walce wygrał przez wskazanie sędziów.

Ostatni zawodnik IPPON-u - Bartosz Grzelak (kat. 34 kg), który po raz pierwszy startował wśród kadetów, spisał się nieźle zajmując siódme miejsce (dwie wygrane i dwie przegrane walki). (faf)

ogłoszenia

OKNA i DRZWI z PCV

Profil REHAU i SALAMANDER Raty

Ul. Wrocławska 59 (sklep „Fuga”) tel. 747-75-38, po 18.00 747-44-54

(SOJ 15/2000)

Ośrodek Szkolenia Kursowego

Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 66

ORGANIZUJE KURSY

przygotowujące do egzaminów eksternistycznych z zakresu

1. Średniego Studium Zawodowego

a) kierunek społeczno-prawny

b) kierunek administracyjno-biuroowy

2. Liceum Ekonomicznego

(po Średnim Studium Zawodowym)

3. Technikum Handlowego

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły

(SOJ23/2000)

Kolejne sukcesy kolarzy

Przemysław Glinkowski, reprezentujący Jarotę Jaromę Jarocin wywalczył brązowy medal V Mistrzostw Polski Family Cup w Kolarstwie Górskim rozegranych w Szczyrku. Wielki sukces odniósł także Eryk Szwałek, który zajął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej cyklu wyścigów o Puchar Wielkopolski.

Kończący się powoli sezon w kolarstwie górskim był bardzo udany dla sekcji Jaroty. Przede wszystkim udało się pozyskać sponsora, którym została jarocińska Jaroma. Zawodnicy klubu odpłacili się działaczom i darczyńcom, pojawiając się na podium wielu wyścigów, nie tylko w Wielkopolsce.

Na początku września w Szczyrku, Przemysław Glinkowski, uczeń jarocińskiego gimnazjum, startujący w kategorii młodzików wywalczył trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Family Cup 2000. Czwarte miejsce w tych samych mistrzostwach, w kategorii juniorów starszych wywalczył Eryk Szwałek, który w tym roku przysporzył największej radości Jarocie Jaromie Jarocin.

Jeszcze lepiej Eryk spisał się w cyklu wyścigów o Puchar Wielkopolski MTB Servisco. W pierwszej eliminacji, która odbyła się 26 marca zajął 7 miejsce. W kolejnej (16 kwietnia) był już drugi. Trzeci wyścig rozegrany został 18 czerwca. W tej eliminacji Eryk nie miał sobie równych, wyprzedził rywali o ponad dwie minuty i przed czwartą, ostatnią eliminacją wyszedł na prowadzenie w klasyfikacji generalnej, z wielkimi szansami na końcowe zwycięstwo.

24 września, po raz czwarty spotkali się wszyscy najlepsi „górale” Wielkopolski. Najbardziej utytułowany zespół Ampolu, nie chcąc oddać zwycięstwa wystawił najsilniejszą ekipę z mistrzem Polski na

torze Sławomirem Splawskim, który jest także mistrzem kraju w szosowym wyścigu parami. Niestety Eryk Szwałek (jadący zresztą w tych zawodach z wysoką temperaturą), nie był w stanie przeciwstawić się koalicji poznaniaków i w ostatniej eliminacji przyjechał na piątym miejscu, zajmując ostatecznie wspaniale - drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. Zwyciężył Karol Więcek oczywiście z Ampolu Poznań.

Na zakończenie sezonu kolarze Jaroty wystartują jeszcze w Pucharze Wielkopolski Szkół na poznańskiej Malcie (11 października) oraz tydzień później w tradycyjnym wyścigu w Lasku Winiarskim w Kaliszu.



Eryk Szwałek ostatecznie znalazł się na drugim miejscu cyklu wyścigów o Puchar Wielkopolski



Przemysław Glinkowski z pucharem za trzecie miejsce Mistrzostw Polski Family Cup 2000

Jak najszybciej zapomnieć

Aż osiem bramek obejrzeliby kibice w Śremie podczas spotkania trzynastej kolejki IV ligi. Niestety o dwie więcej strzelili gospodarze i gracze Phytopharmu zeszli z boiska pokonani 5:3. Klęczanie rozegrali bardzo słabe spotkanie, a o pierwszej połowie meczu na pewno będą chcieli jak najszybciej zapomnieć.

Spotkanie XIII kolejki spotkań IV ligi pomiędzy Wartą Śrem a Phytopharmu Kłęka rozpoczęło się z czterdziestominutowym opóźnieniem. Nie dojechali sędziowie z Leszna, więc gospodarze zmuszeni byli wylosować skład sędziowski z działaczy obu drużyn. Sędzią głównym spotkania został Ryszard Jabłoński ze Śremu, a jednym z liniowych miał być Józef Janicki, który jednak zrzekł się tej funkcji. Wylosowani sędziowie spełnili swoje zadanie bez większych zastrzeżeń i nie wypaczyli wyniku meczu.

Spotkanie rozgrywane było w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Było zimno i przez cały czas śnił deszcz. Piłkarze mieli problem z rozgrywaniem akcji oraz z utrzymaniem równowagi na mokrym boisku. Zdecydowanie lepiej z warunkami poradzili sobie gracze Warty, którzy w pierwszej połowie wręcz zdeklasowali gości z Kłęki, wygrywając ją aż 4:0. Klęczanie sprawiali wrażenie jakby po raz pierwszy grali na śliskiej murawie, często przewracali się i kiksowali. Nie nadążali także za zwrotnymi rywalami i nie potrafili im prze-

szkodzić w organizowaniu akcji. Brakowało zdecydowania i agresywności w kryciu.

Gospodarze szybko objęli prowadzenie. Już w 10 minucie, po błędach słabo grającej tego dnia obrony i bramkarza Phytopharmu, Sławomir Kaptur z ostrego kąta po raz pierwszy pokonał Mariusza Głowackiego. Siedem minut później kolejny błąd popełnił golkeeper gości, źle ustawiając i mur i siebie przy interwencji i Marek Szymandera z rzutu wolnego zdobył drugą bramkę. Kibice Warty oraz sympatycy Phytopharmu przecierali oczy ze zdumienia. Zdecydowanym faworytem tego spotkania byli przecież gracze z Kłęki, a nie piłkarze Warty, którzy w poprzedniej kolejce wysoko przegrali z Patrią Buk 1:5.

Śremianie nadal ośmieszali obronę z Kłęki, a Mariusz Głowacki bronił bardzo niepewnie. Zakończyło się to trzecią bramką dla Warty. Wspaniałą, koronkową akcją zespołu wykończył w 25. min Łukasz Siwecki. Ten sam zawodnik w 40. min pogroził klęczan. Indywidualną akcją „rozjechał” prawie całą obronę Phytopharmu i poko-

nał bramkarza gości.

W pierwszej połowie klęczanie, co prawda kilka razy zagrozili bramce gospodarzy, ale gola nie zdobyli. Najbliżej uzyskania bramki byli w 30. min. Kontratak wyprowadził Adam Parus, ale zagrał zbyt egoistycznie i zamiast odgrywać do partnerów znajdujących się na czystych pozycjach zdecydował się na strzał, który jednak bramki nie przyniósł.

Po zmianie stron Phytopharm zaprezentował się zdecydowanie lepiej. Gracze z Kłęki skrócili pole gry, zagraли wreszcie agresywniej i uzyskali przewagę. W 2. min z 25 m bramkarza gospodarzy zaskoczył próbował Daniel Płóćieniczak. W 12. min bardzo dobrą akcją zainicjował Adam Parus, który idealnie dograł do wychodzącego na czystą pozycję Wojciecha Giela, a napastnik Phytopharmu bez trudu pokonał bramkarza Warty. Minutę później piłka, po strzale Adama Parusa z rzutu wolnego, trafiła w słupek. Niestety, zamiast bramki dla klęczan, padł gol dla gospodarzy. Mariusz Głowacki, tym razem był bez szans przy kapitalnym uderzeniu Andrzeja Wujewskiego. Klę-

czanie momentalnie odpowiedzieli bramką. Piłkę w pole karne dośrodkował Krzysztof Szczotka, a w zamieszaniu podbramkowym dopadł do niej Wojciech Giel i po raz drugi pokonał bramkarza gospodarzy.

Nie mając nic do stracenia gracze Phytopharmu zaatakowali większą liczbą zawodników. W 26. min stoper gości - Jacek Parus doskonale dośrodkował piłkę w pole karne wprost na głowę Tomasza Parusa, a ten minimalnie przestrelił. Klęczanie atakowali, ale bramki nie chciały padać. Dopiero w ostatniej minucie, po indywidualnej akcji Giela, który minął dwóch obrońców, Daniel Płóćieniczak wykorzystał dokładne wyłożenie piłki i pokonał bramkarza gospodarzy.

Kolejne spotkanie Phytopharm rozegra dopiero w następną środę - 18 października. Na własnym boisku o 15.30 podejmować będzie lidera - Lecha II Poznań.

Skład Phytopharmu: M. Głowacki, M. Łukaszyc, J. Parus, R. Heleniak, D. Płóćieniczak, A. Parus, M. Sikorski (46 min - D. Gogulski), K. Szczotka, M. Skrzypczak, T. Parus, W. Giel (Ż)

Roland czwarty w Polsce

Koń Roland trenowany przez Janusza Wojtczaka właściciela Zakładu Treningowego Koni IRMA z Lubinii Małej, a dosiadany przez Martę Smolińską (Jantar Stryków) zajął czwarte miejsce w finale Ogólnopolskiego Championatu Koni Pięcioletnich w Warszawie.

Największy, jak do tej pory w sukces w sportach jeździeckich, odniósł koń trenowany w Lubinii Małej w Zakładzie Treningowym Koni IRMA Janusza Wojtczaka. Roland - wypożyczony do Jantara Stryków, a dosiadany przez zaledwie trzynastoletnią Martę Smolińską - w finale Ogólnopolskiego Championatu Koni Pięcioletnich zajął czwarte miejsce. Niewiele zabrakło, aby para ta znalazła się na podium.

W eliminacjach, które odbyły się w Łącku wzięło udział 160 koni z całej Polski. Do finału rozegranego w Warszawie - 24 września zakwalifikowano czterdzieści najlepszych par.

W zawodach finałowych Marta na Rolandzie bezbłędnie pokonała parcur zarówno w przejeździe ćwierćfinałowym, jak i w półfinałowym. Także w ostatnim, w którym przeszkody osiągały już 130 cm wysokości zaliczyła bezbłędny przejazd. Miała jednak słabszy czas niż pierwsze trzy pary i ostatecznie sklasyfikowana została na czwartym miejscu. Oprócz nagród za zajęte miejsce, otrzymała także indywidualne wyróżnienie dla najmłodszej zawodniczki zawodów.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl
REDAKUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska (Kollin), Anna Gogolkiewicz, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Agnieszka Matusiak, Piotr Marchwiak, Iwona Nowicka, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Przemysław Szeszula, Hieronim Scigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, **WYDAWCA:** Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, **DRUK:** Drukarnia POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, Tamowa Podgórze, ul. Wierzbowa 19, tel. (0-61) 814-74-80, **DZIAŁ REKLAMY:** Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47, **BIURO OGŁOSZEŃ:** 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰, **ADMINISTRACJA:** Helena Gładczak, tel. 747-37-60 w 123, **KOLPORTAŻ:** Jarosław Jerzyński, tel. 747-37-60 w 123, **PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ:** Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty, **OBŚŁUGA KOMPUTEROWA:** Danusz Fiolek, Karol Mysiukiewicz, Zbigniew Pacanowski.
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki "Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Skromne zwycięstwo

Skromne zwycięstwo 1:0 odniosła Jarota Mercar Jarocin w spotkaniu z czołową drużyną klasy okręgowej Centrą Ostrów Wlkp. Zwycięską bramkę zdobył w pierwszej połowie Mirosław Czajka.

Do spotkania z ostrowską Centrą zespół Jaroty Mercar przystąpił w osłabionym składzie. Nadal nie mógł zagrać Łukasz Musioł, a za czerwoną kartkę, otrzymaną przed tygodniem w spotkaniu z Lignomatem II Jankowy, pauzować musiał Piotr Garbarek. Szczególnie

i wróciła ona w pole karne do Roberta Pawlaka. Stoper Jaroty minął zwodem pilnującego go obrońcę i znalazł się sam przed golkeeperem gości, ale strzelił wprost w niego. W rewanżu bardzo niebezpiecznie było pod bramką Jaroty w 16. minucie. Robert Adamski w odległo-

wa Czajki. Najlepszy snajper Jaroty Mercar nie zaprzepaścił znakomitej okazji. Po jego strzale piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Goście nie załamali się jednak po utracie gola. W 30. minucie Udzik wybił piłkę z pustej bramki po strzale Lonki. Dwie minuty później bramkarz Centry końcami palców odbił piłkę na róg po strzale głową w wykonaniu Roberta Pawlaka. W rewanżu po kontrze gości Lonka spychany przez Jakuba Figana nie trafił do pustej bramki po tym, jak minął się z piłką Zdziebkowski. W 38. minucie próbował szczęścia Jacek Pacyński, ale i jego strzał bramkarz sparował na rzut różny. Golkeeper Centry nie dał się pokonać także w 41. minucie, gdy efektownie obronił strzał głową Krzysztofa Matuszaka. W pierwszej połowie Jarota grała dobrze i za-
służenie objęła prowadzenie.

Druga połowa rozpoczęła się obiecująco dla Jaroty. Dobre sytuacje do zdobycia gola mieli Matuszak, a później Woźniczka. Nie udało się jednak zdobyć drugiego gola i mecz stał się nerwowy. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska, gdzie gracze obu drużyn dość chaotycznie walczyli o uzyskanie przewagi. Efektem tej walki była między innymi kontuzja, jakiej doznali w 61. minucie Adamski z Jaroty i Lonka z Centry. Obaj gracze zderzyli się głowami i załali się krwią. Adamskiemu musiano założyć opatrunek na rozbity łuk brwiowy, zaś kapitan gości miał rozciętą głowę. Po tym wydarzeniu pierwsi otrząsnęli się goście, ale dwukrotnie nie potrafili rozegrać dokładnie piłki w sytuacji, gdy mieli w ataku przewagę liczebną. Z kolei w 76. minucie Jacek Pacyński po indywidualnej akcji strzelił tuż nad poprzeczką. W 85. minucie Udzik w sprinterskim tempie wystartował do piłki wybitej przez Zdziebkowskiego i w momencie,

gdy wychodził na czystą pozycję został pociągnięty za koszulkę. Maciej Bzderek za to przewinienie ukarany został czerwoną kartką. W tym momencie wydawało się, że podopieczni Macieja Dolaty bez problemu „dowiozą” korzystny wynik do końca spotkania. Tymczasem w 90. minucie goście trzykrotnie mogli uzyskać wyrównanie. Za każdym razem znakomitą refleksą popisywał się jednak Piotr Zdziebkowski. Trzeba przyznać, że Centra obok Prosny Kalisz i Czerwonego Kura Gola należała do najtrudniejszych rywali, z jakimi przyszło się Jarocie mierzyć w Jarocinie. Skład Jaroty Mercar: Zdziebkowski - Bednarek, Figan, Pawlak, Matuszak, Adamski (65. min Kwiatkowski), Woźniczka, Pacyński, Udzik, Czajka (83. min Wieczorek), Sobczak (73. min Stachowiak).

PAWEŁ WITWICKI

Oświadczenie piłkarzy Jaroty Mercar Jarocin

My, piłkarze JKS Jarota Mercar Jarocin nie zgadzamy się z decyzją zarządu klubu o ukaraniu zawodników. Nie zgadzamy się również ze sposobem powiadomienia nas o tym fakcie. Publiczne podanie tej wiadomości podczas ostatniego naszego meczu ligowego z Centrą Ostrów Wlkp. traktujemy jako dodatkową karę. Rozumiemy, że zarząd klubu ma prawo karać zawodników, ale chcemy wiedzieć, za co możemy zostać ukarani. Jak do tej pory zarząd klubu nie przedstawił regulaminu, który by te sprawy regulował. Jednocześnie zapewniamy kibiców, że mimo decyzji zarządu atmosfera w drużynie jest nadal bardzo dobra.

Zawodnicy drużyny seniorów JKS Jarota Mercar Jarocin



W spotkaniu z Centrą Ostrów Wlkp. bardzo aktywny był Robert Adamski, dla którego był to prawdopodobnie ostatni mecz w Jarocie, przed rozpoczęciem odbywania służby wojskowej. Niestety, po zderzeniu z Lonką na rękach kolegów musiał przedwcześnie opuścić boisko.

brak Garbarka był na boisku odczuwalny.

Przed rozpoczęciem pojedynku spiker poinformował kibiców o tym, że po spotkaniu z Odolanovią zarząd klubu postanowił ukarać dwóch piłkarzy karą finansową, co wywołało wzburzenie piłkarzy.

Mimo to podopieczni Macieja Dolaty od początku meczu starali się atakować bramkę rywali, ale goście nie pozostawali dłużni. W 13. minucie jarociniacy stworzyli pierwszą w tym meczu doskonałą sytuację do zdobycia gola. Po dośrodkowaniu Sławomira Udzika obrońcy Centry zbyt krótko wybił piłkę, a uderzenie Piotra Bednarka z dystansu bramkarz gości z trudem odbił na rzut różny. Po wybiściu piłki z rogu bramkarz Centry ponownie zbyt krótko odbił piłkę

ści 18 metrów od własnej bramki sfaulował napastnika Centry i goście wykonywali rzut wolny. Kapitan Centry Lonka uderzył niezbyt silnie, ale precyzyjnie. Piotr Zdziebkowski nie zdołał schwycić piłki, ale odbił ją, futbolówka uderzyła w słupkę i dopiero wówczas bramkarz Jaroty nakrył ją własnym ciałem. Dwie minuty później po nieudanej pułapce ofsajdowej Maciej Bzderek znalazł się w sytuacji sam na sam ze Zdziebkowskim, ale jego strzał nie sprawił problemów golkeeperowi Jaroty. W 22. minucie nastąpiła rozstrzygająca akcja. W środku pola piłkę wywalczył Robert Adamski i zagrał ją do Sławomira Udzika, który zdecydował się na rajd po lewym skrzydle. Udzik wyprzedził dwóch graczy Centry i idealnie dośrodkował piłkę za obrońców wprost na głowę do Mirosła-

Pingpongiści - niestety bez ligi

W nowym sezonie pingpongiści klubu Czwórka Jarocin nie wezmą udziału w rozgrywkach ligowych. Drugoligowa drużyna kobieca ze względów finansowych, zaś męski zespół, występujący w lidze okręgowej, ze względów kadrowych.

Z klubu odeszło także trzech najbardziej utalentowanych zawodników. Bracia Michał i Sebastian Kędziorowie występować będą w Sparcie Złotów, a Hanna Wiśniewska w Stelli Gniezno.

W pierwszych Wojewódzkich Turniejach Klasyfikacyjnych, które odbyły się w Gnieźnie, awans do kolejnegoturnieju uzyskali Maciej Mikołajczak (6 miejsce w kategorii młodzików) i Ewa Ciemniejewska (9-12 miejsce w kategorii ka-

detek).

W Taczanowie odbył się I Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny w kategorii żaków. Bardzo dobrze zaprezentowali się najmłodsi tenisiści Czwórki. Wśród chłopców Karol Danielak był drugi, Mateusz Grobelniak - czwarty, Maciej Bernacik - szósty, Maciej Wieruszewski - siódmy, a Filip Błaszczyk - dziewiąty. Wśród dziewcząt Dagmara Czechowska zajęła siódme miejsce.

(pw)

Srebro dla Martyny

Martyna Mikołajewicz (kat. 54 kg) wywalczyła srebrny medal podczas Makroregionalnych Mistrzostw Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów. Cztery inne reprezentantki LKS-u Tarce zajęły miejsca tuż za podium.

Tegoroczne Mistrzostwa Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów Makroregionu Północno-Zachodniego, w skład którego wchodzi województwa Wielkopolskie i Zachodnio-Pomorskie, rozegrano 30 września w Białogardzie.

LKS Tarce reprezentowało 10 zawodniczek, większość z nich to uczennice pierwszych klas, dla których był to pierwszy występ z poważnych zawodach. Wspaniale wystartowała Martyna Mikołajewicz, która w kategorii do 54 kg, wywalczyła srebrny medal. Bardzo blisko medalu była także Agnieszka Bartoszak (kat. 50 kg). Miała szansę nawet na złoty medal, jednak ostatecznie sklasyfikowana

została na czwartej pozycji, tak nie lubianej przez zawodników.

Także czwarte miejsca zajęły: Karolina Stratyńska (kat. 54 kg), Marta Łagodzińska (kat. 58 kg) i Patrycja Wodniczak w najcięższej kategorii wagowej (+70 kg). Pozostałe podopieczne Andrzeja Borkiewicza spisały się zgodnie ze swymi obecnymi możliwościami i zajęły dalsze miejsca. Marta Podemska była piątą w kategorii do 50 kg. Również na piątą pozycję sklasyfikowano: Urszulę Puc (kat. 54 kg) i Elżbietę Błaszczyk (+70 kg). Na szóstym miejscu zawody ukończyła Lidia Rosiejka (kat. +70 kg), a siódma była Maćkowiak (kat. 46 kg).

(faf)

IV liga Grupa północna

Wyniki XIII kolejki spotkań

Sparta Złotów - Pogoń Lwówek	2:3
Kotwica Kórnik - Sparta Oborniki	0:4
Olimpia Bolplast - Drawa Krzyż	1:2
Luboński KS - Welna Rogoźno	3:1
1920 Mosina - Polonia Jastrowie	3:2
Noteć Danex Rosko - Sokół Rakoniewice	2:0
Warta Śrem - Phytopharm Kłęka	5:3
Lech II Poznań - Patria Buk	4:3
Unia Swarzędz - Polonia Środa Wlkp	0:3

(walkower)

Tabela

1. Lech II Poznań	13	32	41:15
2. Drawa Matex Krzyż	13	30	27:12
3. Sparta Oborniki	13	26	28:13
4. Luboński KS	13	24	24:18
5. Olimpia Bolplast	13	24	32:27
6. Sokół Rakoniewice	13	23	22:20
7. Phytopharm Kłęka	13	21	21:17
8. Noteć Danex Rosko	13	17	13:18
9. Pogoń Lwówek	13	17	16:23
10. Warta Śrem	13	16	22:26
11. Kotwica Kórnik	13	16	12:16
12. Welna Rogoźno	13	15	25:25
13. Polonia Środa Wlkp.	13	15	19:20
14. 1920 Mosina	13	15	21:24
15. Patria Buk	13	12	17:19
16. Sparta Złotów	13	12	16:29
17. Polonia Jastrowie	12	11	10:20
18. Unia Swarzędz	12	4	6:30

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki XI kolejki spotkań

Masovia Kraszewice - Pogoń N. Skalm.	1:0
Jarota Mercar Jarocin - Centra Ostrów Wlkp.	1:0
Barycz Janków Przyg. - Lignomat II	4:1
Korona Pogoń Stawiszyn - Odolanovia	3:1
Czerwony Kur Gola - Liskowiak Lisków	2:1
Calisia Kalisz - KKS II Prosa Kalisz	2:4
Czarni Wierzbno - Zawisza Łęka Opat.	0:4
Zawisza Sośnie - Victoria Ostrzeszów	1:1

Tabela

1. Jarota Mercar Jarocin	11	28	33:13
2. Prosa Kalisz	11	21	22:12
3. Barycz Janków Przyg.	11	20	34:15
4. Korona Pogoń	11	18	38:20
5. Czerwony Kur Gola	11	18	21:14
6. Odolanovia Odolanów	11	18	14:10
7. Centra Ostrów	11	17	12:9
8. Liskowiak Lisków	11	17	21:19
9. Masovia Kraszewice	11	16	20:17
10. Lignomat II Jankowy	11	15	10:19
11. Victoria Ostrzeszów	11	12	13:15
12. Zawisza Łęka Opatowska	11	12	19:26
13. Czarni Wierzbno	11	11	11:35
14. Zawisza Sośnie	11	10	14:21
15. Calisia Kalisz	11	8	14:40
16. Pogoń Nowe Skalm.	11	6	9:20

Kaliska A-klasa

Wyniki IX kolejki spotkań

Panda Pamięcin - LZS Godziesze	0:2
Gorzyczanka - Piast Czekanów	1:2
Zwycięstwo Biskupice - Błyskawica Szcz.	0:0
Neorol Chrzan - KKS Ziolopec	1:1
Sparta Opatówek - Grom Golina	0:0
Śwędźnia Koźminek - CKS Zduny	2:1
Czarni Dobrzyca - Banaszak Radlin	0:3

Tabela

1. Śwędźnia Koźminek	9	25	23:4
2. Grom Golina	9	23	22:7
3. Banaszak Radlin	9	22	18:4
4. Piast Czekanów	9	21	21:9
5. KKS Ziolopec Kalisz	9	19	20:9
6. Sparta Opatówek	9	15	12:11
7. CKS Zduny	9	13	17:17
8. Czarni Dobrzyca	9	10	18:17
9. Błyskawica Szczurawice	9	10	9:13
10. Neorol Chrzan	9	7	9:15
11. LZS Godziesze	9	6	13:27
12. LZS Zwycięstwo Bisk.	9	6	7:22
13. LKS Gorzyczanka	9	4	9:22
14. Panda Pamięcin	9	0	7:28

Kaliska B-klasa Grupa I

Wyniki VII kolejki spotkań:

LZS Fabianów - Unia Szymanowice	0:5
Prosa Chocz - Smoliczanka Smolice	6:1
LZS Rodach - LZS Krzywosądz	3:0

(walkower)

LZS Żychlin - pauzuje

Błękitni Sparta Kottlin - pauzuje

Tabela

1. Unia Szymanowice	6	18	37:3
2. Prosa Chocz	5	12	21:7
3. LZS Żychlin	6	10	13:17
4. Rodach Cielcza	5	9	11:14
5. LZS Fabianów	6	5	10:16
6. Smoliczanka Smolice	5	4	6:10
7. Błękitni Sparta Kottlin	5	4	7:14
8. LZS Krzywosądz	6	1	5:30